

Biblioteka
Instytutu
Muzykolo-
gicznego U. J.

4250/3

PK 2G 1: — 276 17. 2. 50 — 8000

NASZE HASŁO

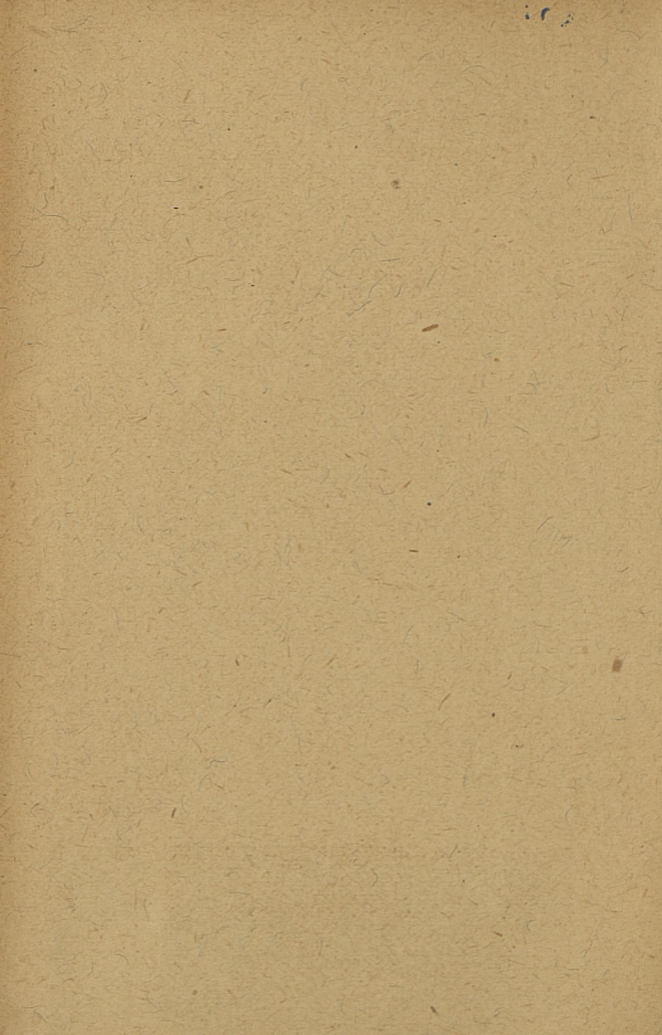
Tomik 3

4250/3

Biblioteka Inst. Muzykologii



1809015549



L.i. 5207

Instytut Muzykologiczny
Uniwersytetu Jagiellońskiego

NASZE HASŁO.



Zbiór pieśni polskich

obyczajowych i okolicznościowych,

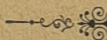
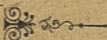
pieśni patryotycznych i narodowych, piosnek żartobliwych i towarzyskich; polonezów, mazurów, marszów, krakowiaków, kujawiaków, obertasów, piosnek dla sokołów, aryj, dumek i różnej innej treści

z melodyjami.

Dla młodzieży polskiej

opracował

STEFAN SURZYŃSKI.

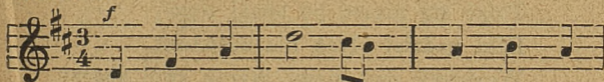
— Tomik III. —

Nakładem i drukiem Józefa Piszca w Tarnowie.
1901.

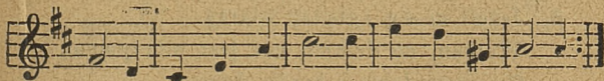
* * *

Śpiewania słodka potęga
Zjadliwe zgryzoty płoszy,
Śpiewanie do serca sięga,
Jest źródłem wszelkiej rozkoszy.

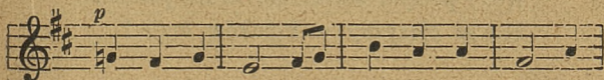
1. Wspomnienie o Polsce.

Andantino.

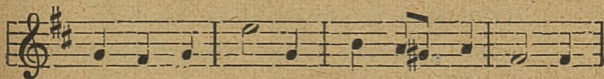
Gdy na wy - brze - żach two - jej oj -
Co przez ster - ni - ków nie przez bał -



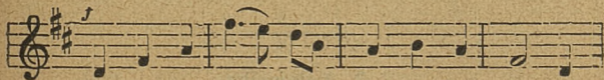
czyzny O - baczysz kie - dy o - kręt strza - ska - ny,
wa - ny Zgi - nął wpe - dzo - ny w zdra - dne mie - li - zny.



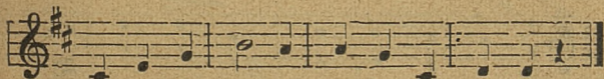
Po - święć mu, po - święć . łez - kę choć je - dna,



On to - bie Pol - skę przy - po - mni bie - dna.



Po - święć mu po - święć łez - kę choć je - dna,

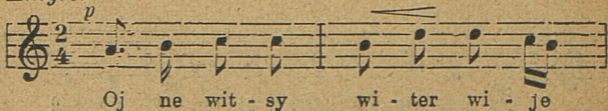


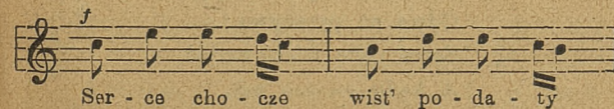
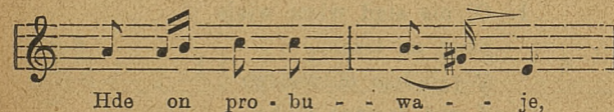
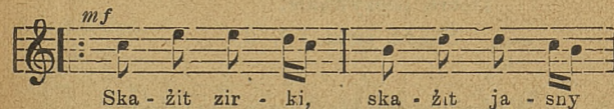
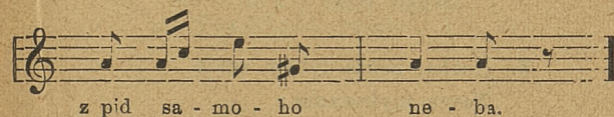
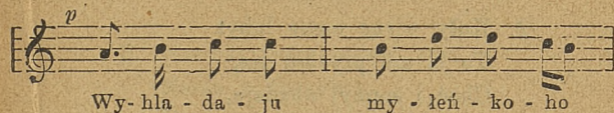
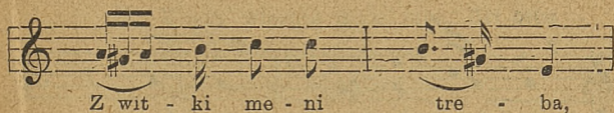
On to - bie Pol - skę przy - po - mni bie - dna.

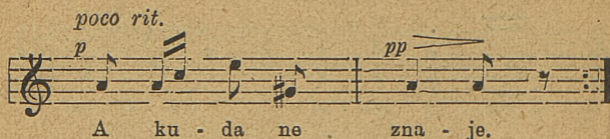
2. Osieroczone gdy ujrzysz dzieci,
Co, płacząc matki łzami rzewnemi,
Tułać się muszą po obcej ziemi,
Póki nadziei błysk nie zaświeci:
Westchnij nad niemi, wzrok twój obaczy,
Obronców Polski, a dziś tułaczy!
3. Jeżeli ci się oglądać zdarzy
Wulkan, co dzikich gór jest olbrzymem,
Co miota lawą i bucha dymem,
I wieczny ogień w głębiach swych żarzy:
Ach! pomyśl sobie, tak samo płonie!
Miłość ojczyzny w Polaków łonie!
4. A jeśli błądząc myślą po świecie,
Napotkasz naród wolny, szczęśliwy,
Gdzie żyznym plonem złocą się niwy,
Gdzie krwawem berłem władzca nie gniecie:
Ach! wznieś do niebios gorące modły,
By takie szczęście Polsce przywiodły!

2. Kołomyjka.

Allegro.







2. Koły wirno meue lubyt
 To ja mu prysniu sia,
 Choć i sonnyj uhadaje,
 Jak za nym żuriusia.
 Skažit zirki i t. d.

3. Nechaj nasza lubow znaje
 Nasze myłowanie ;
 Nechaj w innoj zemli maje
 Dobre poczywanie.
 Skažit zirki i t. d.

W dosłownem brzmieniu po polsku :

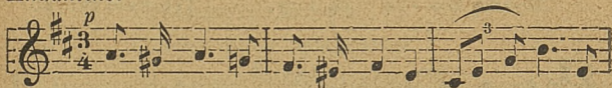
1. Oj nie stąd wiatr wieje
 Skąd mi trzeba,
 Wyglądam milutkiego
 Z pod samego nieba.
 Powiedzcie gwiazdki, powiedzcie jasne
 Gdzie on przebywa ;
 Serce chce wieść podać,
 A kędy — nie wie.

2. Kiedy wiernie mnie lubi,
To ja mu przyśnię się,
Chcć senny odgadnie,
Jak za nim frasuję się.
Powiedzcie gwiazdki i t. d.

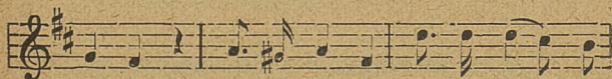
3. Niechaj naszą miłość zna,
Nasze miłowanie ;
Niechaj w innej ziemi ma
Dobre spoczywanie.
Powiedzcie gwiazdki i t. d.

3. Czarna czamara.

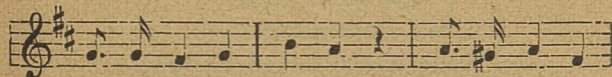
Andantino.



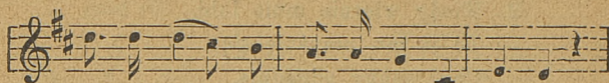
O ko-chan-ko nie wierz ci-szy Co twe u-cho



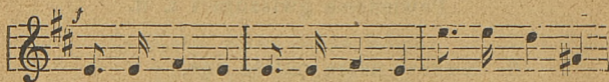
lu - dzi I u - cie - kaj od tych lu - dzi,



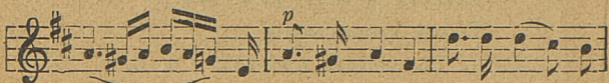
Z których o - gień dy - szy. I u - cie - kaj



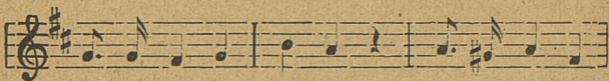
od tych lu - dzi, z których o - gień dy - szy.



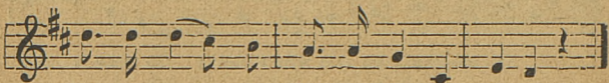
Kto się śmiałem ser - cem sta - wi W stroju tej cza -



ma - - - ry, Ten wam tylko łyż zo - sta - wi,



Re - szkę bio - rą ca - ry, Ten wam tyl - ko



łyż zo - sta - wi, Re - szkę bio - rą ca - ry.

2. O kochanku, w mojej duszy,
 Już bojaźń ustała,
 I potęga carów cała
 Czucia nie zagłuszy.
 Którą dzisiaj miłość złączy,
 Z strojem tej czamary,

Ta twe życie łą wysączy,
Cóż jej wezmą cary?!

3. O! kochanko! skryj twe wdzięki
W dalekiej ustroni
I unikaj od tej ręki,
Co ojczyznę broni.
Bo kto dzisiaj poświęcony,
W stroju tej czamary,
Tego zakres krwią skreślony,
Póki żyją cary. —

4. O! kochanku! wasze cele
Miłość ma uświęci,
Mało siły, czucia wiele,
Silniejszych zachęci.
Czarny kolor mię ustroi
W kształt waszej czamary,
Siła czuciem się podwoi,
Bać się będą cary.

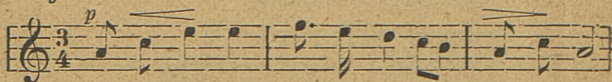
5. O! kochanko! smutna dola,
Pod własnych drzew cieniem;
Dziś Polaka cierpka rola,
Grób jego schronieniem.
Znosić nędzę, tułactw trudy,
Godłem jest czamary,

I świat budzić, — wstańcie ludy!
Jeszcze żyją cary! —

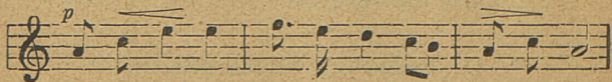
6. O! kochanku! gibka trzcina
Przy dębie nie zginie,
I choć zefir wierzch jej zgina,
Burza ją ominie.
Przez nasz czarny strój nawykniesz
Świat wielbić czamary,
Może ludzkość kiedyś krzyknie:
Już nie żyją cary! —

4. Piosnka pastuszków.

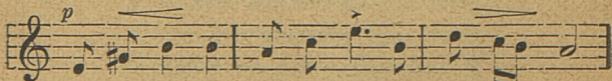
Allegretto.



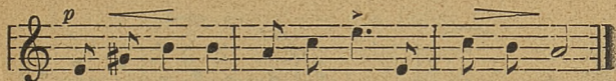
A za la-sem woł-ki mo-je za la-sem,



A mam ci ja fu-ja-recz-kę za pa-sem,



A wyj-mę ja fu-ja-recz-kę z za pa-sa,



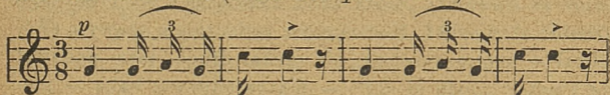
Wyj-dą, wyj-dą woł-ki mo-je z za la - sa.

2. A wyjmę ja fujareczkę, będę grać,
A będą się moje wołki do dom brać;
Jak ja na mej fujareczce zagraję;
Usłyszą mnie wołki moje o staję.

3. Jak ja wezmę na fujarce wygrywać,
Będą mi się moje wołki odzywać,
A w lesie są moje wołki, w lesie są,
Nie pójdzie tam kochaneczka, muszę sam.

5. Przygoda dziadowska.*)

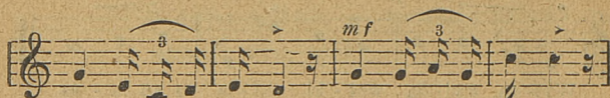
Andante. lamentoso. (Przez nos quasi recit.)



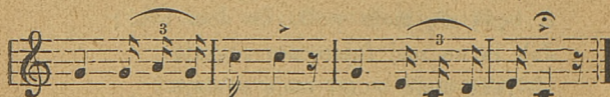
U-mar-ci mi u-mar Bar-tło-mie-ju no-gle,

*) Para starych dziadów siedziała około drogi, a widząc, że żebranie nie przynosi pożądaných zysków, postanowili wybiegiem zakłatać do serc litościwych, gdy więc zobaczyli kogo nadchodzącego lub nadjeżdżającego, dziad udawał nagle zmarłego, a baba śpiewała lamentując a zawodząc: (zwrotka pierwsza i druga).

Nadjeżdżający słysząc płaczliwe zawodzenie baby,



Bar-tło-mie-ju no-gle, Jo pi-nie-dzy ni-mom



bę-dzie to po djo-ble, Bę-dzie to po djo-ble.

2. Jedzie se panosek w kieseni se gziebie
 W kieseni se gziebie
 Pewnie sie dowiedziol o twojem pogzebie
 O twojem pogzebie.

kazał stanąć, dobył pugilares, wyjął zeń pieniądz, dał go babie ze słowami: „masz babo dziesiątkę a pochowaj tego dziada“ i odjechał. Nieboszczyk widocznie z obawy o swój udział w sutym zarobku, nie czekał długo lecz podniósł się i pyta: „dużo ci doł“ — piątkę odpowie baba — nieprawda bo dziesiątkę, — nieprawda bo piątkę. — Pan ów tknięty jakimś przeczuciem oglądnał się właśnie w chwili tej ich kłótni, a poznawszy oszustwo kazał konie nawrócić. — Dziady widząc to, zaprzestali kłótni, — on znów był nieboszczykiem, ona zaś śpiewała: (zwrotkę trzecią).

Panisko zaś nadjechawszy zszedł z wozu, wziął od parobka bata, obił nim dziada i babę, odebrał dziesiątkę i pojechał, — baba zaś z bólu i złości wykrzykiwała za nim: (zwrotkę czwartą).

3. Nie był to zoden pon ino janiol bozy
 Ino janiol bozy,
 Nawraco koniki, pewno nom dołozy
 Pewno nom dołozy.

4. Nie był to zoden Pon ino djoboł z piekła
 Ino djoboł z piekła.
 Jak mnie lunął batem dobzem sie nie wściekła
 Dobzem sie nie wściekła.

6. Tęsknota za Ukrainą.

Con sentimento.

p

Pię - knie cu - dnie na Wo - ło - szy,

mf

Kraj jak w ra - ju tu roz - ko - szy,

Chleb bie - lu - chny, py - tło - wa - ny,

p

Wi - no - gro - na jak bu - rza - ny!

mf

Cóż mi po tem! Cóż mi po tem!

f

Jam tu tu - łacz pod na - mio - tem;

mf

Wszyst - ko mi tu wstrę - tne, cu - dze,

f *ritard.* *p*

Bo za kra - jem mym się nu - dzę.

2. U Wołocha żona dzieci,
 U Wołocha sad się kwieci.
 Domek schludny i wesoly,
 A gościnne pełne stoły.
 Cóż mi po tem i t. d.

3. U Wołocha dziwno trocha,
 Dziwny język u Wołocha,
 Ciągły ukłon, grzeczny, niski,
 Ciągłe umizg i uściski.

Cóż mi po tem i t. d.

4. I Wołoszka nie bez ale:
 Cudna, piękna, każda wcale,
 Spuszcza niby czarne oczy,
 Ale mrugnę, to podskoczy.

Cóż mi po tem i t. d.

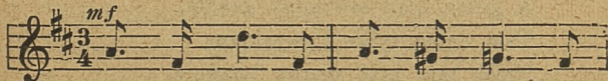
5. Dajże Boże! daj mi proszę,
 Rychło rzucić to Wołosze;
 Daj mi orać swoją niwkę,
 Ściskać swoją czarnobrewkę.

Niech-no ujrzę Ukrainę,
 Raz na zawsze namiot zwinę,
 Wypogodzę smętne czoło,
 Będę śpiewał, lecz wesoło.

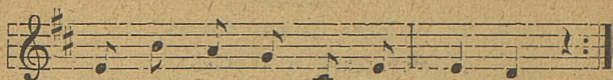
7. Pieśń towarzyska.

Tempo poloneza.

Solo.

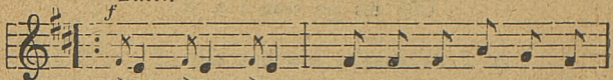


Wy - rzuc chłop - cze czap - kę w gó - rę
 Spę - dzisz z czo - ła smu - tku chmu - rę.

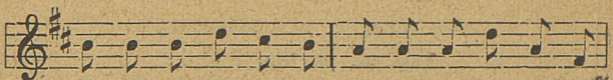


po - za - rzu - cąj w tył wy - lo - ty,
gły do - znasz ko - biet pie - szczo - ty.

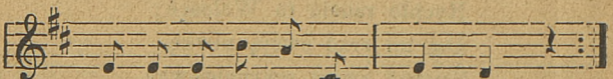
Tutti.



Szrum, szrum, szrum, łyk - tus be - ne - dyk - tus,



be - ne - dyk - tus łyk - tus, be - ne - dyk - tus łyk - tus,

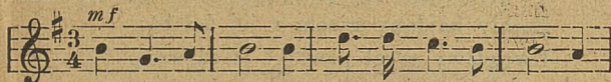


be - ne - dyk - tus łyk - tus łyk - tus.

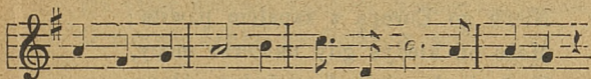
2. Kto chce życie swe umilić,
Niechaj swój puchar podwoi;
Nie żal tęgi haust wychylić
Za zdrowie pięknej dziewoi.
Szrum, szrum, szrum i t. d.

3. Serce kobiet cnót siedliskiem,
A gdzie dlań szacunek gaśnie,
Tam cnota tylko igrzyskiem,
Niech taki kraj piorun trzaśnie,
Szrum, szrum, szrum i t. d.

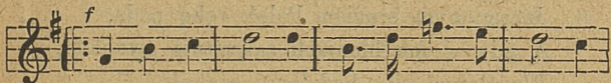
8. Warszawianka.

Moderato.

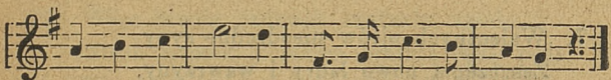
Win-szuj my so - bie, żeś my dziś do - ży - li,



Dlu-go cze - ka - nej wy - ba - wie - nia chwi - li.



W gruzach oj - czy - zny świę - ta i - skra ży - ła,



Mło - dzieź ją pol - ska w płomień roz - nie - ci - ła.

2. Żywmy ten płomień każdy w swoim łonie
 Niechaj blask jego cały kraj owionie ;
 Spieszmy do breńi wspólnej matki dzieci !
 Gwiazda wolności za hasło nam świeci.

3. Wieki zhańbienia, intryg i niezgody,
 Zatarło jedno wspomnienie swobody,
 A orzeł biały budząc się z uśpienia
 Roztoczył skrzydła jak tęczę zbawienia.

4. Droga ojczyzna powstaje z mogiły,
Świętej wolności hymny ją zbudziły,
Znikły kajdany razem z jej żałobą,
Dwugłowy orzeł powlókł je za sobą.
5. Z zwiędłego szczepu nowy szczep wykwita,
Niech go Europa z zapalem powita ;
Może on kiedyś gdy nabierze mocy,
Zasłoni plon jej od wichrów północy.
6. Jarzmionym braciom Polak rękę poda,
A gdy w ich błoniach zakwitnie swoboda,
Wspólnemi siły będziemy szukali
Żelaznych słupów przy Dnieprze i Sali.
7. Walecznych ojców nieodrzdne syny
Zaszczepią nowe laury i wawrzyny,
Wskazując światu, że nie zapomnieli,
Żeśmy Czarnieckich i Kościuszków mieli.
8. Te czasy świetne pamiętają oni,
Gdy Moskwa drżała na szczęk naszej broni,
A hetman*) szerząc Polski panowanie,
Prowadził carów przy zwycięstw rydwanie.
9. O! i tych czasów z pamięci nie zmażą,
Gdy nas niewola otaczała strażą ;

*) Stanisław Żółkiewski.

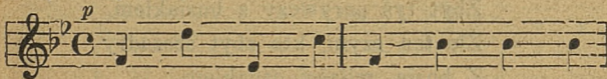
Kiedy łyzy nasze w utajeniu biegły,
By ich sprzedajne oczy nie dostrzegły.

10. Tych to łyż cichych nieprzełomna siła
Piorunny owoc zemsty wykarmiła,
Bo zbiór krzywd naszych głosem archanioła,
O zmycie hańby na Polaków woła.
11. Wołają zemsty gwałcone przysięgi
Przedajnym ludziom rozdawane wstęgi!
Wołają zemsty rodacy więzieni,
Za święty zapal najczystszych płomieni.
12. Więc bracia, jedność, zaufanie, zgoda
Niech ziomek ziomkom bratnią rękę poda,
Nie zginiem groźni wspólnemi siłami,
Bóg — święta sprawa — i Chłopi z nami.

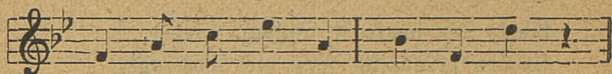
Gaszyński.

9. Schadzka.

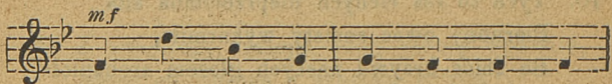
Allegretto giocoso.



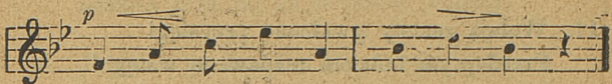
Tam za la - sem dwo - je sta - ło:



Chłó-piec i dziew-czę na - do - bne ;



Chłó - piec chciał ca - ło - wać śmia - ło



Dziew-czę do We - nus po - do - bne.

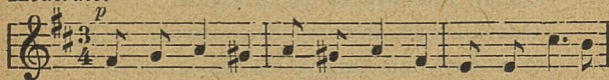
2. Jam za brzożą stał ukryty,
Słuchając szeptów nie mało;
Moment był to wysmienity,
Bo się miłostek słuchało.
3. Chłopiec rzekł: „Zosinko moja,
Kochasz mię, więc mi buzi daj!
Niech mi wspólna wola twoja
Jednym całusem zdobi raj!“
4. Dziewczę na to: „Stachu dobry,
Zbyt tyś poryweczy z buziakiem,
Złe ten czyni, kto zbyt szczerdy
Z buzią, miłości oznakiem.

5. Jeszcze mi nie dałeś słowa,
I nie przysiągłeś miłości;
Zrób to, ja wtenczas gotowa
Dać buzi w znacznej ilości“.

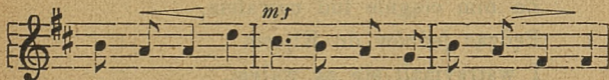
6. Chłopiec ukląkł, głowę schylił,
Dostał buziaka swej drogiej;
Jam z za brzozy się wychylił —
Oni spostrzegli — więc w nogi!

10. Pochód jeńców.

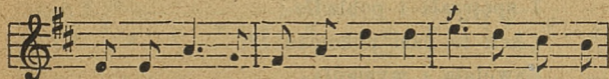
Moderato.



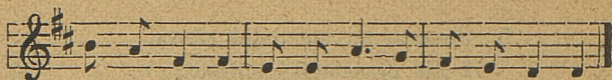
Po - nad dro-gą, Ir - pień pły - nie, Za Ir - pieniem



wał wzniesio - ny, A za wa - lem o - ko gi - nie



I ki - jow - skie sły - chać dzwo - ny. A za wa - lem



o - ko gi - nie I ki - jow - skie sły - chać dzwo - ny.

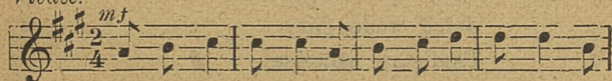
2. Hej, jak wał tam, jak mogiła,
Jak się ciągną tamte lasy,
Polska niegdyś słupy biła,
Lepsze były tamte czasy!
3. Wówczas była cześć i sława,
Každy stary człek to powie;
Hetmańszczyzna miała prawa,
A król polski był w Krakowie.
4. Bogdaj przepadł kto lud mnogi
Oddał Moskwie za pstre kwitki;
Gdzie krzyż dawniej, dziś ostrogi,
A z więźniami mkną kibitki.
5. Dziś tu jadąc Moskal śpiewa,
Za nim ciągnie lud nawalem,
Pędząc jeńców do Kijowa
I wstrzymali się za wałem.
6. A z Kijowa jedzie pani
I spojrzała i pobladła:
„Ach to nasi pokowani!”
Zawołała i wysiadła.

7. „Cóż ja biedna pocznę z wami?
O mój Boże, Boże miły,
Wykupiłabym was łzami,
Gdyby moje łzy płaciły!“
8. „Nie płacz pani!“ jeniec rzecze,
„Chociaż my tu dziś w niewoli,
Wrócą jeszcze inne czasy
I dożyjem lepszej doli!“
9. „Jak nas trzystu, chciej zapytać,
Wszyscy ranni do jednego,
Bo Polaka wolno schwytać
Tylko na wpół umarłego“.
10. „A kto wszystko za kraj stracił,
Kto Ojczyźnie służył szczerze,
Ten spokojny na Sybirze,
Bo część długu już odplacił!“

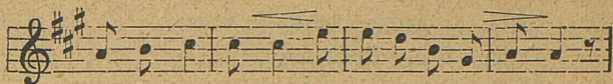
W. Pol.

11. Krakowiak.
Melodya I.

Vivace.

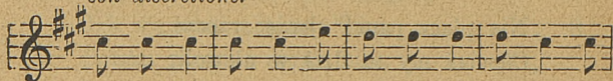


Leć gło-sie po ro-sie, pro-sto ku trak-to - wi,

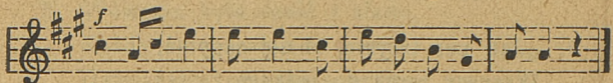


Powiedz do-bry wie-czór memu kochan-ko - wi!

con discretione.



Powiedz do - bry wieczór kła-niaj się o - dc-n nie



Ża - li on mnie ko-cha, ja jc-go wza-jemnie.

2. Widzę ja z daleka
 Siwego konika,
 Kochanek mój jedzie,
 Serce me przenika.

Serce me przenika,
 Jak chyba noczyje,
 Będę cię kochała,
 Póki tylko żyję.

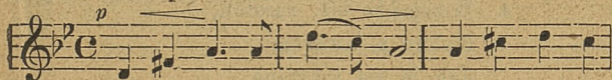
3. Przy bystrem jeziorze
 Jeleń wodę pije,
 Pamiętaj! pamiętaj:
 Ja dla ciebie żyję.

Ja dla ciebie żyję,
 Dla ciebie umieram,
 Dla cię świat zamykam,
 Grób sobie otwieram.

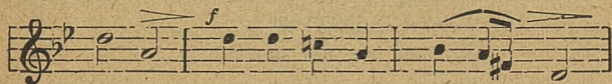
12. Leć głosie po rosie.

Melodya II. i słowa odmiennie.

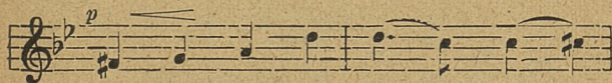
Andante con espressione.



Leć gło-sie po ro - sie Po nis-kiej lesz-

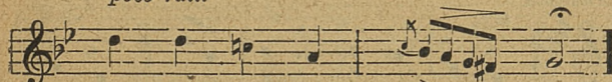


czy-nie, Idź powiedz o - de - - mnie



Do - bra - noc! dziew - czy - - nie,

poco rall.



Do - bra - noc dzie - - wczy - - nie.

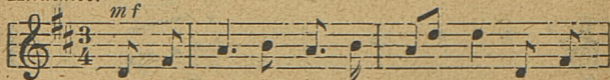
2. Dobra nocka, dobra,
Moja najmilejsza ;
Pono już do ciebie
Dróżka ostatniejsza.
3. Ach, nie ostatniejsza,
Bronźe tego Panie !
Kto się z kim pokochał
Ciężkie ma rozstanie.
4. Rozstańże się, rozstań,
Kalino z jaworem
Jak ja się rozstanę
Z kochanezkiem moim.
5. Kalina z jaworem
Rozstać się nie może !
Tak i nas rozłączysz
Chyba Ty, o Boże !

13. Śpiew ułanów polskich 2 pułku.

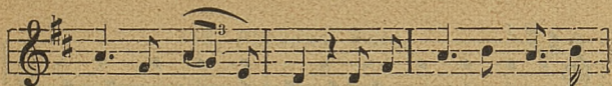
Melodya I.

Andante.

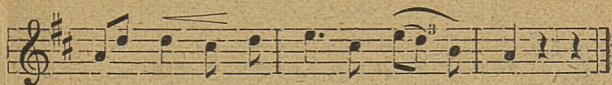
mf



Jak wspa-nia-ła na-sza po-stać, kie-dy

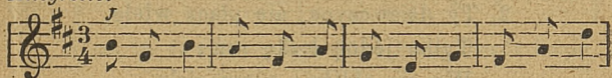


w słońcu błyszczą stal, koń rzy, ziemi nie chce

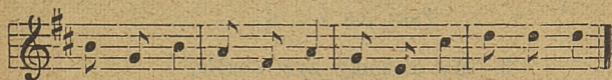


do - stać, pójdziesz ko - niu, pójdziesz w dal!

Allegretto.



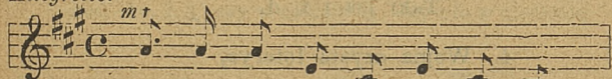
Ta - ki los, wypadł nam: dzi - siaj tu, ju - tro tam,



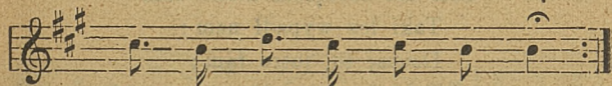
Ta - ki los wy - padł nam: dzi - siaj tu, ju - tro tam.

Melodya II.

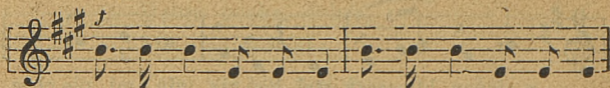
Allegretto.



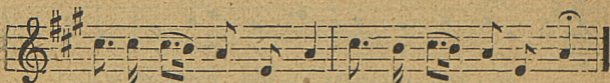
Jak w spa - nia - ła na - sza po - stać,
Koł rzy, ziemi nie chce do - stać,



Kie - dy w słoń - cu błyszczą stal,
Pój - dziesz ko - niu, pój - dziesz w dal.



Ta - ki los, wypadł nam: dzisiaj tu, ju - tro tam,



Ta - ki los wypadł nam: dzisiaj tu, ju - tro tam.

2. Ty dziewczyno, nie płacz wiele,
Tylko jedną łezkę roń;
Wy się zbliżcie przyjaciele,
Uściśnijcie bratnią dłoń.

Taki los i t d.

3. My możemy żyć wesoło,
Bo nie wiemy gdzie nasz grób;
Mała kulka świstnie w czołc,
I na ziemię runie trup.

Taki los i t. d.

4. Wojna czysta loterya,
Kule — gałki, numer nań
Tam nie rządzi fluterya,
Sam los szczęścia niesie dań.

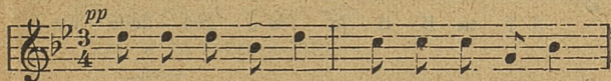
Taki los wypadł nam:

Dzisiaj tu, jutro tam;

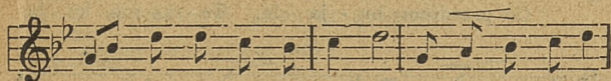
Taki los wypadł nam:

Dzisiaj tu, jutro tam.

14. Porównaj Boże.

Andante.

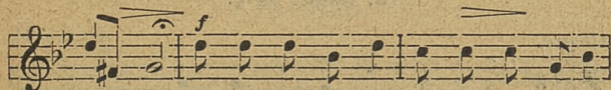
Po - ró-wnaj Bo - że. gó - ry, do - li - ny



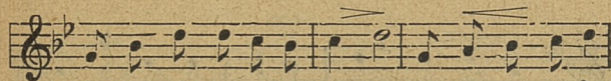
Niech bę-dzie ró-wniu-sień-ko. Przyrowadź Panie



mo - je ko - cha - nie W nie-dzie - lę ra - niu-



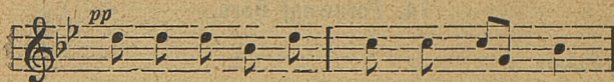
sień - ko. 2. A czy w niedzie-lę, Czy nie w niedziele,



Nie dbam choć ko-ni-ka stru-dzi, Bo mo - je ser - ce,



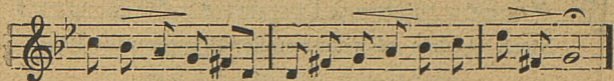
strapione wielce, Naj-nieszczęśliwsza ja z lu-dzi.



3. I ta li - li - ja w o - gró - decz - ku



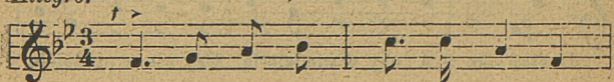
Co przedtem bu - ja - ła, Te - raz nie bu - ja,



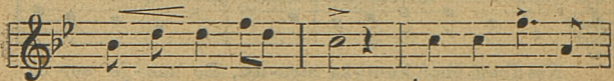
I t adzie wczyna, co hu - la - ła te - raz nie hu - ła.

15. Młode orle.

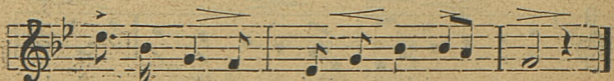
Allegro.



Wy - leć pta - ku, or - le mło - dy



Po - nad przepaść burz, Świe - żej na - pij



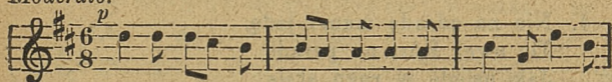
się swo - bo - dy, Tam z rozkosznych wzgórz.

2. Wartkiem skrzydłem leć wysoko,
Po przestrzeniach mknij,
Błyskawiczne wyteż oko,
Tam w niebiosach żyj!
3. I w piorunnym twoim locie,
Fale wichrów pruj,
I w szalonym głośnym grzmocie,
Ranuy wszczynaj bój!
4. Wyleć orle jasnooki,
Za gwiazdami goń,
W nadpowietrzne pływ obłoki,
I w błękitach toń!

Lenartowicz.

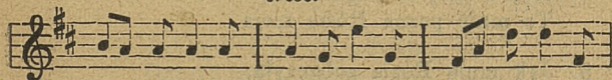
16. Duma.

Moderato.

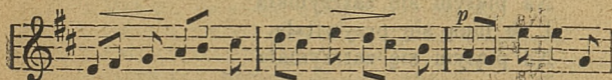


Wzięłem so - bie pa - nienczkę W siódmym roku

cresc.



za żoneczkę, Chowaj mamó Ró-zię mc-ję,



Bo ja już na woj - nę ja - de, Chowaj mamó



Ró-zię u o-ję, Bo ja już na woj-nę ja - dę.

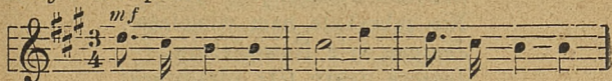
2. Aż do roczku, do siódmego,
Do przyjazdu, do mojego.
Juże siódmy rok nastaje,
A ja żołnierz z wojny jadę,
Juże siódmy rok nastaje,
A ja żołnierz z wojny jadę.

3. Kłaniam, kłaniam, mamó moja,
A czy żyje Rózia moja?
Żyje, żyje za mąż idzie
Zostawiłeś ją tu w biedzie,
Żyje, żyje za mąż idzie,
Zostawiłeś ją tu w biedzie.

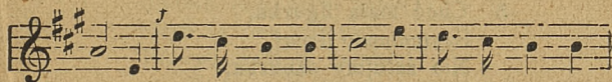
4. Nie na zdradę mamó jadę,
Do swej Rózi na poradę
Jak usiedę w rogu stoła
To mnie pozna Rózia moja
Jak usiedę w rogu stoła,
To mnie pozna Rózia moja.

5. Jak mnie Rózia zobaczyła,
Cztery stoły przeskoczyła
Na piątym się zatrzymała
I ze mną się przywitała.
Na piątym się zatrzymała
I ze mną się przywitała.

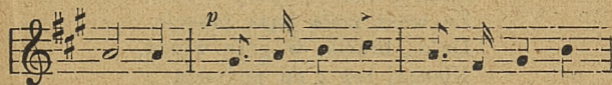
17. a). Mazur.

Allegro con spirito.

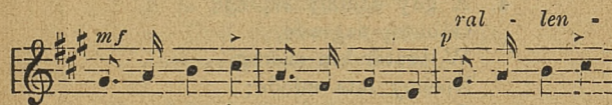
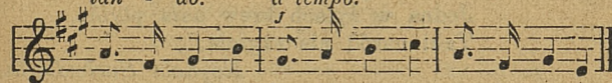
Rznijciż nam od u - cha Tę - gie - go ma -



zu - ra, Wszakżeśmy zuch w zucha, Hu - ra - bra - cia!



hu - ra! Już ni, wró - cą, za to rę - cze,

Ma - kro - ty¹⁾ Żand - y²⁾ i Fen - cze³⁾. Wszakże i to
tan - do. *a tempo.*nie jest fraszka, Żo - po - dyn - da - cny Jurgaszka⁴⁾.

2. Już nas nikt nie zdradzi,
Dobrze się zabawić,

¹⁾ Makrot, perukarz, ajent tajnej policyi.

²⁾ Gendre, generał koniuszy i faktor Catewicza.

³⁾ Fentsch, szambelan moskiewski zauszniak W. Xięcia.

⁴⁾ Jurgaszko, komendant żandarmerji.

Jednak nie zawadzi,
 Szubienice stawić,
 Nie zabraknie nam wisielców,
 Jeszcze żyje Nowosielców;
 Jeszcze dyszy łotr zdradziecki
 Szelma, zdrajca, pies Roźniecki¹⁾.

3. Choć mała figurka,
 Szymanosio drogi,
 Nie żałujmy sznurka,
 Wieszajmy za nogi.
 Sami o tem wszyscy wiecie,
 Że wesz mała kasa przecie,
 Dalej, bracia, w górę winda,
 Niechaj też i on podynda.
4. A gdy szelmy szpiegi,
 Odbiorą nagrodę,
 W braterskie szeregi
 Nieśmy lata młode;
 Jedno serce ma Sarmata,
 W każdej twarzy widzi brata;
 Jedna w żyłach krew nam płynie,
 Taki naród nie zaginie.

Rajnold Suchodolski
 gwardyak narodowy.

17. b). Dziewczyna i Krakus.

(Tekst drugi).

1. Targa swój wianeczek,
 W rzewnych łzach dziewczyna.

¹⁾ Roźniecki generał, w wojnach napoleońskich dobry żołnierz i dobry polak. Przy Konstantym był naczelnikiem tajnej policyi.

Że jej kochaneczek
 Jedzie do Lublina.
 Bo w Lublinie są Krakusy
 Żwawe chłopcy i wiarusy.

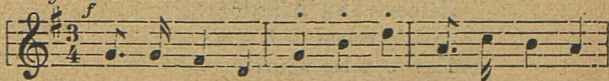
2. „Nie idź, nie idź Janku,
 Śmierć tam grozi tobie;
 Czyż ja bez ustanku,
 Płakać mam w żałobie!“
 — Uśmierz dziewczę twe katusze
 Ja ojczyźnie służyć muszę.
3. „Ostre tam szabelki,
 Kulki ołowiane,
 Pójdiesz na bój wielki
 A ja żyć przestanę!“
 — Utul dziewczę troski swoje,
 Jeszcze będziem żyć oboje.
4. „Jak cię moskal srogi
 Zrani lub zabije,
 Jak wrócisz bez nogi,
 Tego nie przeżyję!“
 — Chcę ponieść śmierć lub bliznę
 Lecz poratuję ojczyznę.
5. „Więc ty z sobą razem
 Zabierz twą dziewczynę,
 Jak zginiesz żelazem,
 I ja z tobą zginę.“
 — Siedź, siedź, dla mnie Bóg cię chowa,
 Daj buziaka — bywaj zdrowa!
- Fr. Kowalski.*

17. c). Mazur.

(Trzeci tekst).

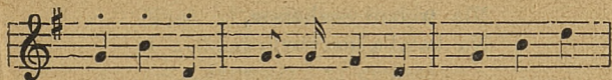
1. Hura, chłopcy, hura,
Tęgiego mazura!
Hura chłopcy, hejże śmieje,
Bo to w karczmie, nie w kościele;
Hura, chłopcy, hura,
Tęgiego mazura!
2. Hura, chłopcy, hura,
Tęgiego mazura!
Hura chłopcy, hura żywc,
Będzie wódka, będzie piwo;
Hura, chłopcy, hura,
Tęgiego mazura!
3. Hura, chłopcy, hura,
Tęgiego mazura!
Tnij holupce, tnij butami,
Gdy się podią — cholewami,
Hura, chłopcy, hura,
Tęgiego mazura!

18. Mazur Dwernickiego*).

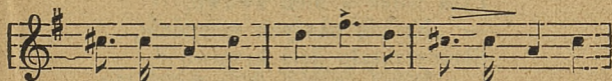
Allegro risoluto.

Grzmią pod Stoczkiem ar-ma · ty, Błyszcą bia - ło

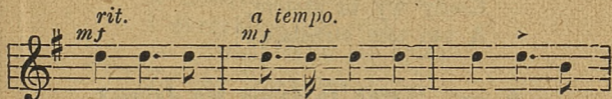
*) Po pierwszej bitwie 14. lutego 1831.



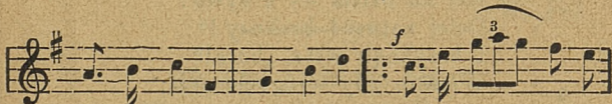
ra - ba - ty, A Dwer-ni-cki na przedzie



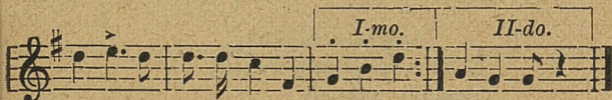
Na mo-ska-la sam je-dzie, Na mo-ska-la



sam je-dzie. Hej za lan-cy chło-pa-cy,



Cze-go będziem tu sta-li, Tam się bi - - ją



ro-da-cy, A myż będziem patrzali, patrza-li.

2. Chodźwa trzepać Moskala,
 Bo dziś Polska powstała,
 Niech nam Polski nie kala,
 Hej zabierzwa mu działa!
 I zerwali się razem,
 Posterunek rzucili,

Nie wołani rozkazem,
Na batalią przybyli.

3. — „Cóż tu słybać ułanie?
Pyta jeden z nich żwawo,
— „Kropią naszych mospanie,
Słońce zaszło dziś krwawo!“
— „Ejże! — kropią, mówicie?!“
— „Jakże kropić nie mają,
Kiedy wy tu stoicie,
A oni tam strzelają!“
4. — „Wszak to działa nie dziwo?
Wszak to blisko? Wiarusy!
Hej na działa — a żywo!
Dalej naprzód krakusy!“
I krzyknęli wraz „hura!“
Właśnie gdy wróg nacierał;
— „Co tam leci za chmura?“
Pyta sztabu jenerał.
5. — „Jenerale krakusy
Znać swą pocztę rzucili
Oszaleli wiarusy,
Bez rozkazu ruszyli.“
— „A to czyste waryaty,
Patrz jak lecą po roli!
Patrz jak wiercą granaty!
Nie daruję swawoli!“
6. Lecz gdy wódz się tak gniewa,
Groźnie patrzy dokoła,

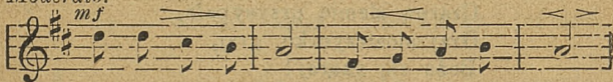
Ktoś od walki przybywa
 I z daleka już woła :
 — „Jenerale ! to chwaty !
 Od lewego tam skrzydła,
 Wiodą cztery armaty,
 I Moskali jak bydła“.

7. Leca, leca, wzdłuż błonia,
 Grzmią krakowskie kopyta !
 A Dwernicki spał konia,
 I okrzykiem ich wita :
 — „Dzielnieście się spisali !
 Zawsze Polak tak bije !“
 A krakusy wclali :
 — „Nasza Polska niech żyje !

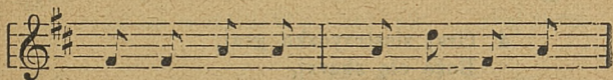
W. Pol.

19. Graj pastuszku graj.

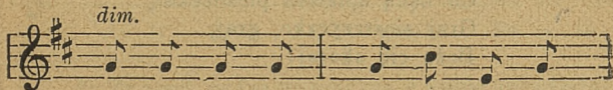
Moderato.
mf



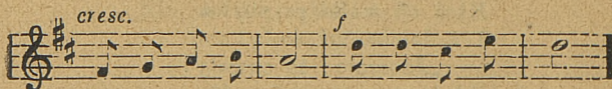
Graj pa-stusz-ku graj, Bóg ci po-ma - gaj,



Star - sza sio - stra mnie za - bi - ła,



Młod - sza sio - stra mnie bro - ni - ła,



Graj pa stusz-ku graj! Bóg ci po-ma - gaj!

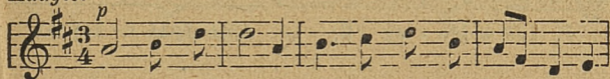
2. Graj, siostrzyczko graj,
Boże cię skaraj,
Tyś to siostró innie zabiła,
Boś mi szczęścia zazdrościła,
Graj siostrzyczko graj,
Boże cię skaraj!

 3. Graj siostrzyczko, graj,
Boże cię skaraj,
Tyś mnie w dołku pochowała,
Czarną ziemią przysypała,
Graj siostrzyczko, graj,
Boże cię skaraj!

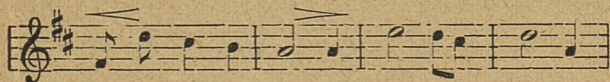
 4. Graj siostrzyczko graj,
Boże cię skaraj,
Wyrosły ci tam wierzbeczki,
Co będą śpiewać piosneczki,
Graj siostrzyczko, graj,
Boże cię skaraj!
-

20. Skarga.*)

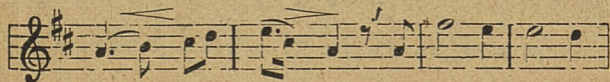
Adagio.



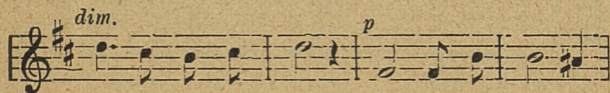
Łzą za-szło o-ko, a wspomnienia w grc-bo-wy



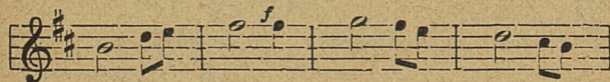
tyl-ko dźwięczą ton, I smę-tne z pier-si



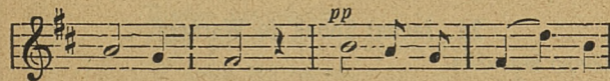
pły - ną pie - nia, Na naszych bra-ci



ry - cer-ski zgon. Bo kie-dy już cież

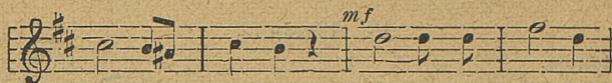


wióśł im w skrcń, W o - bro - nie swej chwy-

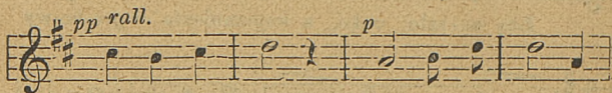


ci - li broń. Bo gorzko Bo - że

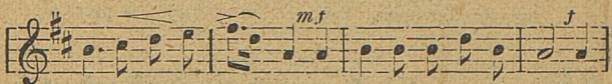
*) Tę pieśń można wykonywać w czasie uroczystych obchodów za poległych braci.



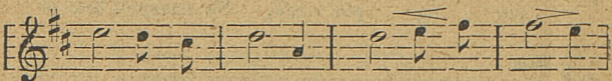
żyć w nie - wo - li, A dźwięki kaj - dan



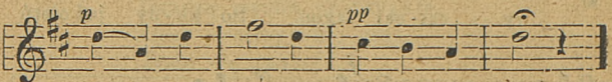
bo - le - sne są. Więc do swej chwa - лы



po - wo - łaj ich Pa - nie, Ty o - brońco je - den nasz, I



wie - rzym że przyjmiesz na - sze bła - ga - nie,

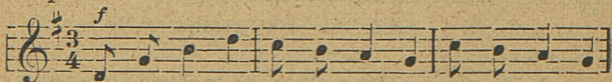


Po - kój wieczny po - le - głym dasz!

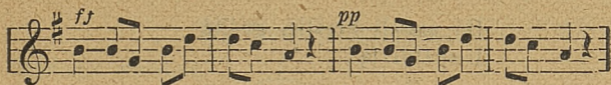
K. Szydłowski.

21. Jechał Sobek do Warszagi.

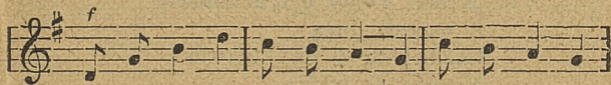
Tempo mazurka.



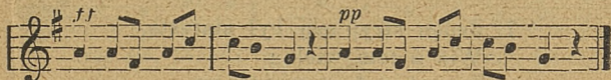
Je - chał Sc - bek do War - sę - gi, do War - sę - gi,



Na we - lek - cy - ją, Na we - lek - cy - ją;



Na - jął so - bie na przedmieściu, na przedmieściu,



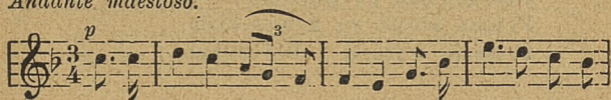
W karczmie stan - cy - ją, W karczmie stan - cy - ją.

2. I jeżeli go przyjaciele
Na piwko prosić,
A on ci im familiją
Zaczął wynosić.
3. Dziadek mój był kasztelanem
Miał siwą brodę;
A wujaszek wojewodą,
Bo woził wodę.
4. A i tatuś mój najmiłszy
Pieszko nie chodził,
Gdy po czworo koni na noc
W pole wywodził.
5. Mać też moja nie umarła,
Chociaż nie żyją,

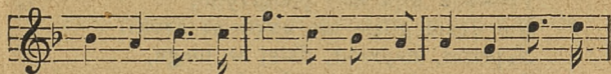
Bo umieli kreslić, guślić
I spalili ją.

6. A mój wujek był hetmanem
Z buławą dużą,
Chodził on ci do Puławic
Na noc, na stróżą.
 7. Jeden stryj mój był starostą,
Wie o tem wielu ;
Starostował na niejednem
W karczmie weselu.
 8. Drugi stryj był podstarości,
Dawno nie żyje ;
Dosyć wczesnie przed starością
Zdziernił mu szyję.
 9. Trzeci stryjek był stolnikiem,
Stoły nakrywał.
A ten czwarty był podstolim,
Fafurki zmywał.
 10. Któż się teraz z rodziny
Mojej wydziwi ?
Wszyscy byli zacni ludzie,
Wszyscy uczciwi.
-

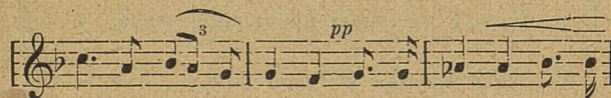
22. Pieśń pielgrzyma.

Andante maestoso.

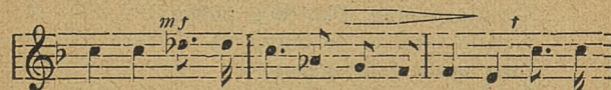
Innym pokój, szczęście w domu, mnie ogniska, dachu



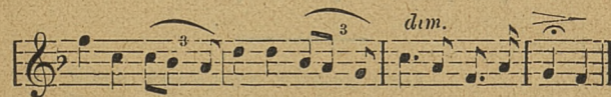
nie ma, Nie-ma rę - ki po - dać ko - mu, Pu-sty



głu-chy św at pielgrzyma. Lu-dzie in - ni, ja tu



in - ny. In - ne ży - cie dz ś tu - ła - cze, Lu-by



kra-ju mój rodzinny, Czy-liż je-zcze cię zo-ba-czę!

2. Darmo wzdychać mi głęboko,
 Jątrzyć serca niepokoje,
 Nie tam, nie tam patrz me oko,
 Nie tam lećcie myśli moje!

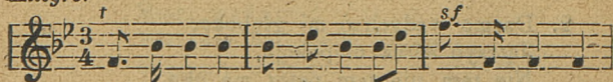
Szozęściem zbiega rok za rokiem,
 Jak godzina po godzinie;
 Próżno klócić się z wyrokiem,
 Przeszło wczoraj i dziś minie.

3. Smutny ranek mgłami dymi,
 Łąk i gajów skrył widoki;
 Prowadź kiju mój pielgrzymi,
 Nie dbam gdzie me zwrócisz kroki.
 Naprzód, naprzód, dalej w biegu,
 Droga czemraz mniej daleka,
 Przecież stanę na noclegu,
 Choć nie wiem, gdzie mnie czeka.

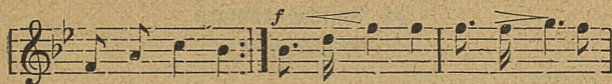
4. Jakże spocząć w domu miło,
 Widzieć w koło szczęście, zdrowie,
 To, co za mną, to już było,
 Co przedemną, Pan Bóg powie.
 Ludzie inni, ja tu inny,
 Inne życie dziś tulacze,
 Luby kraju mój rodzinny,
 Czyliż jeszcze cię zobaczę!

23. Pieśń żniwiarzy.

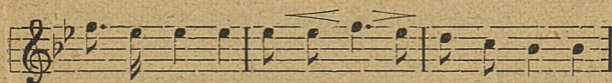
Allegro.



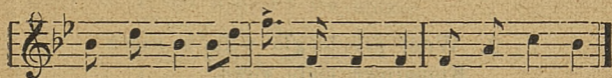
Słońce spada co - raz ni - żej wkrótce wie - czór
 Koniec ła - nu co - raz bli - żej, dzi - siaj skończym



już za-wi-ta; Snop do snc-pa bę-dzie ko-pa
żni-wo ży-ta,



Snop do sno-pa bę-dzie ko-pa, ra-żno w zbo-że

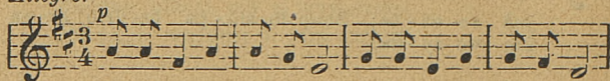


Bóg po-mo-że, Rażno w zbo-że Bóg po-mo-że.

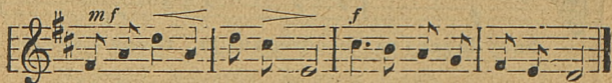
2. Kto najprędzej z nas się zwinie,
To nagroda go nie minie;
Słaby, silny, stary młody,
Dalej wszyscy dziś w zawody.
Snop do snopa i t. d.

3. Niech dziewczęta wieniec plotą,
Bo się zbliża koniec łąnu
Pieśń zanucim i z ochotą
Zaniesiemy wieniec panu.
Snop do snopa i t. d.

24. Śmierć komara.

*Melodya I.**Allegro.*

Co tak mocno stuknęło, Co tak mocno puknęło?



O- to komar z dębu spadł, złamał sobie w krzyżu gnat.

2. Wnet przybiegło wilków sześć
Komarowe ciało zjeść,
Komarowa nie dała,
Wszystkich wilków wyгнаła.
3. Dowiedziała się mucha,
Że już komar bez ducha,
I pytała komara
Czy mu trzeba doktora.
4. Oj nie trzeba doktora,
Tylko księdza przeora;
Oj nie trzeba apteki,
Tylko rydła, motyki,
5. Nie płacz po mnie si sztyczko,
Dostaniesz po mnie wszystko.
I dobytek i stroje,
Wszystko to będzie twoje.

6. Z kolan moich dwa saǔła,
 Żebyś w smutku nie spadła,*)
 A z goleni pieczenie,
 Będiesz miała jedzenie.
7. Pyta mucha komara,
 Gdzież cię będę chowała?
 Chowajcie mię w dębinie,
 Przy muzyce, przy winie.
8. I był pogrzeb wspaniały,
 Wszystkie muchy płakały
 I śpiewały: rekwije,
 Już nasz komar nie żyje.

25. Komar.

Melodya II. i słowa odmienne.

Allegro moderato.

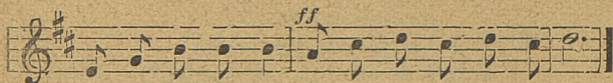
p

Coś tam wle - sie gru - chnę - ło, że aż tu sły -

p cresc.

chać by - ło, dil, dil, dil, dil, dil,

*) schudła.



dil, dil, dil, dil, dil, dil, dil, dil, dil, dil, dil, dil.

2. Komar ci tu z dębą spadł,
Wybił sobie w karku gnata.
Dil, dil i t. d.

3. Złamał sobie golenie
O dębowe korzenie,
Dil, dil i t. d.

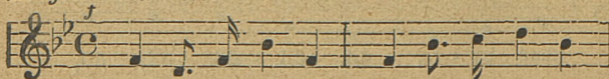
4. Gdy to muchy słyszały
Natychmiast się zleciały.
Dil, dil i t. d.

5. Był ci tam żal niemały,
Wszystkie muchy płakały.
Dil, dil i t. d.

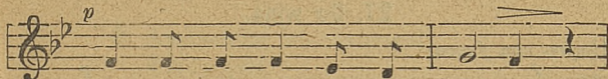
6. Był i pogrzeb wspaniały,
Gdy go muchy grzebały.
Dil, dil i t. d.

26. Sztandary polskie w Kremlu.

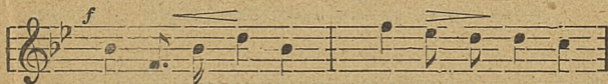
Allegretto con moto.



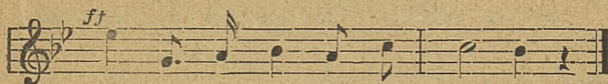
Grzmia, huczne dzwony ze Kremla szczytów,



Car świę - tej słu - cha o - fia - ry,



A u wy - nio - słych cær - kwi su - fi - tów



Chwie - ją się pol - skie sztan - da - ry.

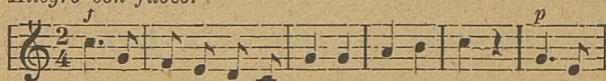
2. „Sława! — o! sława!“ — zagrzmiały chóry,
 „W pęta car zakuł czerń laszą!“
 I zaszumiała odpowiedź z góry:
 „Za naszą wolność i waszą!“

3. „O! buntownicy, carskiemu słowu
 Przysięglim na zgubę laszą!“
 I zaszumiało u góry znowu:
 „Za naszą wolność i waszą!“

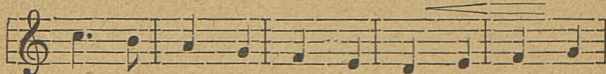
4. Umilkły śpiewy, zgasły ofiary
 Car słucha, szmery go straszą.
 Spojrzał — nad głową szumią sztandary:
 „Za naszą wolność i waszą!“

Miecz. Romanowski.

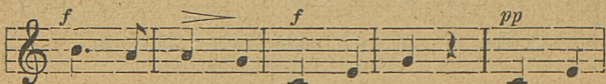
27. Do wina.

Allegro con fuoco.

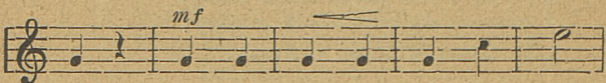
Nu-że ży-wo postaw flasze! Trzeba pić! Bo we-



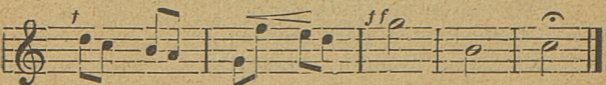
se - le ży - cie na - sze, Kie - dy peł - ne



krą - żą cza - sze; Trze - ba pić! Trze - ba



pić! trze - ba trze - ba trze - ba pić!



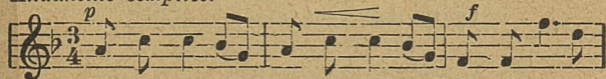
Trze - ba trze - ba trze - ba pić!

2. Ojciec Noe wino chwalił,
 Kiedy pił!
 Za to go też Bóg ocalił,
 Gdy potopem świat zawalił;
 Trzeba pić!

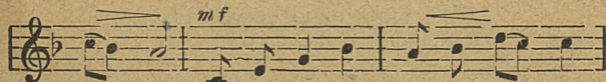
3. Aleksander nie żartował,
Kiedy pił!
Bo Klitusa zamordował,
Gdy o wino go strofował;
Trzeba pić!
4. A kto Polak, to już z fachu
Umiał pić,
Król Sobieski, panie Lachu,
Ani wody znał zapachu;
Trzeba pić!
5. A gdy z anielskimi chóry
Sędziem pić!
Z całej siły hukniem z góry,
Pijąc z dzbana niby z chmury.
Trzeba pić!

28. Gołąbek.

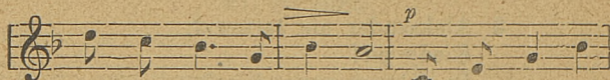
Andantino semplice.



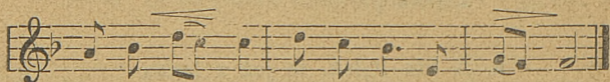
Wy-szła by - ła grzeczna pan-na Z pod czarne-go



mo - rza; Cho - wa - ła se go - łą - be - czka



W tej no - wej ko - mo - rze. Cho - wa - ła se



go - łą - bec - ka W tej no-wej ko - mo - rze.

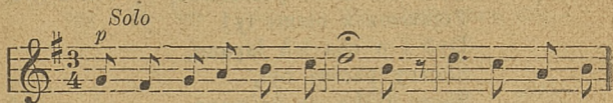
2. Jak chowała — tak chowała
I drzwi uchylila,
Gołąbeczek jej wyleciał,
Ona zobaczyła.

3. Jak wyleciał, tak wyleciał,
Usiadł se na dębio;
A ona go pięknie prosi:
„Dysiu mój, gołębie!”

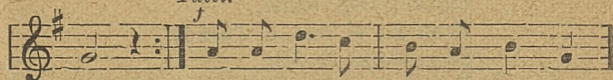
4. A dysiu mój, dysiu, dysiu,
Dysiu mój, dysieńku!
A ty teraz mnie opuszczasz,
Oj ty mój kochanku!

5. A chowałam i ścisakałam,
Jako sama siebie;
A ty teraz mnie opuszczasz,
Bodajże Bóg ciebie!

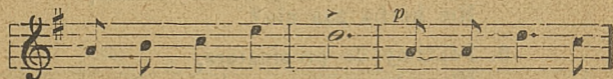
29. Biadanie chłopka.

Con amore.

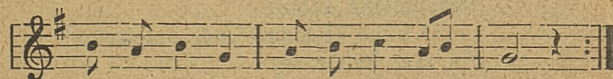
Jak się ma-cie Bar-tło-mie-ju, jak się bra-cie
 Jak się miewa wa-sza żon-ka ca-ły de-mek

Tutti.

masz? Bo-gać do-brze mój bra-cisz - ku!
 wasz?



wszę-dzie bie-da wszak, Dyć i Ja - nek



nam po-wie-dział, że i u nich tak!

2. Bogać nie tak, miły bracie,
 Że aż wspomnieć źle,
 Już te juhy Moskaliska,
 Nie ustąpią, nie!
 Stoją i tu po kwaterach,
 Dręczą, że aż strach!
 Już też czleku ten świat obrzydł!
 Śmierdzi własny dach!

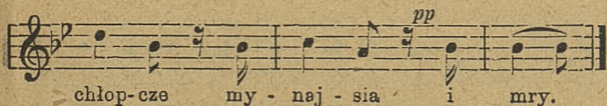
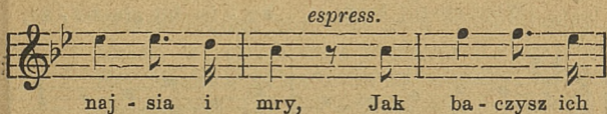
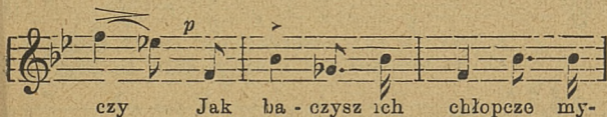
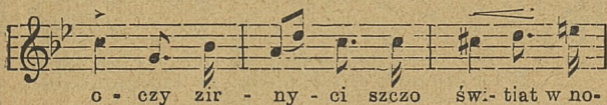
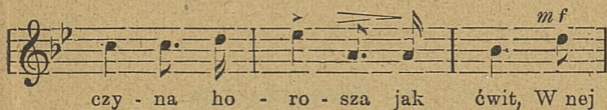
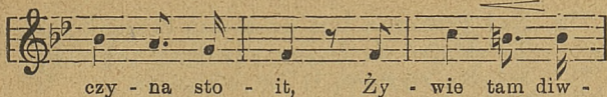
3. Każą łapać misaryuszów,
Gdyby jakie psy;
Bron ich Boże pożałować,
Pójdiesz z nimi ty!
Dyć i u nas ich łapano,
Śliczny panicz był,
Skoro tylko go pojmano
Godziny nie żył.
4. Już też ciężko, mój braciszku,
Ciężko, Bóg widzi,
Pono lepiej tam u Turków,
Szczęśliwsi Żydzi.
Boć i płakać nam nie wolno,
Serce pęknać chce,
Dyć ten Pan Bóg co nas kochał,
Nie kocha nas nie?
5. Pójdźmy do precipatora,
Wypijmy sobie,
Bo mi ie pobiera ochota;
Podchmielić sobie!
— Oj! nie chodźmy mój braciszku!
Żli tam ludzie są,
Nuż byś plunął jakim słówkiem,
Oni na to wrą.

30. Nad Prutom.

Adagio. *p* *Worobkiewicz.* *pp*

The musical notation is on a single staff in G major (one sharp) and 2/4 time. It begins with a treble clef and a key signature of one sharp (F#). The tempo is marked 'Adagio' and the dynamics are 'p' (piano) and 'pp' (pianissimo). The melody consists of several notes: a quarter note G4, a quarter note A4, a quarter note B4, a quarter note C5, a quarter note B4, a quarter note A4, a quarter note G4, and a quarter note F#4. There are slurs over the first two notes and the last two notes.

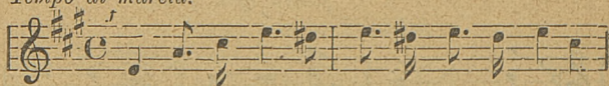
Nad Pru - tom u - lu - zi chat -



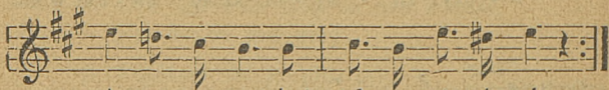
2. Nad Prutom u łuzi ne misiać żijszob
 To chłopeć do krasnoj diweczyny prijszow,
 Sołodka rozmowa iz ust ich płyne.
 Tychońko drimuczyj Prut dalij tecze.

31. Marsz strzelców.

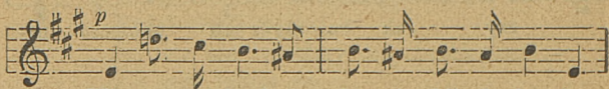
Tempo di marcia.



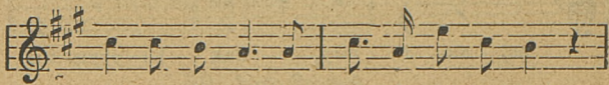
Hej strzelcy wraz nad na - mi o - rzeł bia - ły,
 Wnet z naszych strzelb piorun - ne zagrzmią strzały,



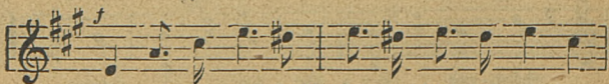
A prze - ciw nam śmier - tel - ny sto - i wróg,
 A lo - tem kul kie - ru - je zbaw - ca Bóg,



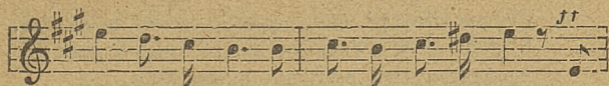
Więc go - tuj broń i ku - le bij głę - bo - ko,



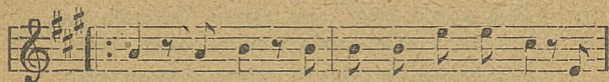
O oj - ców grób ba - gne - tów po - ostrz stal,



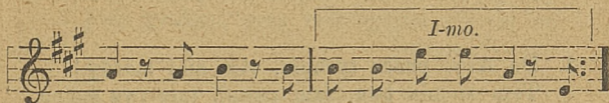
Na od - głos trąb twój sztu - ciec bierz na o - ko,



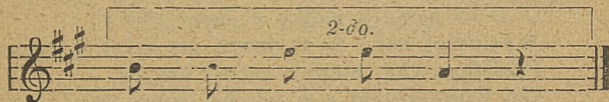
Hej bacność, cel i w łeb lub ser - ce pal, Hej



trąb, Hej trąb, strzelec - ka trąb - ko w dal, A



klój, a rąb i w łeb lub ser - ce pal. Hej



w łeb lub ser - ce pal.

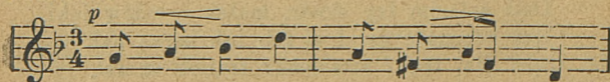
2. Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelec!
 Marsz, w rękę broń, a w piersiach święty żar.
 Hej Moskwa tu! a nuże tu wisielcy,
 Od naszych kul nie schroni kniaź i car.
 Raz przecie już zabrzmiały trąbek dźwięki,
 Lśni polska broń, jak złotych kłosów fal,
 Dziś splacim lży sióstr, matek i wdów jęki,
 Hej bacność cel i w łeb lub serce pal.
 Hej trąb! Hej trąb! strzelecka trąbko w dal,
 A klój, a rąb! i w łeb lub serce pal.

3. Chcesz zdurzyć nas, oszukać chcesz nas carze,
 Plujem ci w twarz za morze twoich łask;
 Amnetyą twą owiniem nasze kule,
 Odpowiedź da huk armat, kurków trzask.
 Do Azyi precz potomku Dżengishana,
 Tam naród twój, tam ziemia carskich gal,
 Nie dla ciebie krwią ziemia nasza zlana,
 Hej baczność cel i w łeb lub serce pal.
 Hej trąb! Hej trąb! strzelecka trąbko w dal,
 A klój, a rąb! i w łeb lub serce pal.

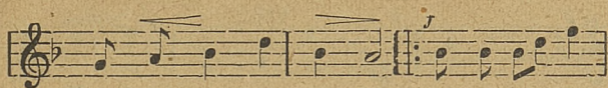
4. Do Azyi precz tyranie, tam siej mordy!
 Tam ziemia twa, tam panuj, tam twa śmieć.
 Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,
 Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć!
 O Boże nasz! o matko z Jasnej Góry!
 Wysłuchaj nas! niech korna łza i żal
 Przebłaga Cię, niewoli zerwij sznury,
 Hej baczność cel i w łeb lub serce pal.
 Hej trąb! Hej trąb! strzelecka trąbko w dal,
 A klój, a rąb! i w łeb lub serce pal.

32. Dumka.

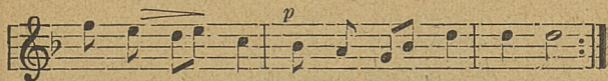
Moderato.



Tam pod brzo - za pod cie - ni - sta



ły - szezą - ca mu - raw - ka, A przy pień - ku

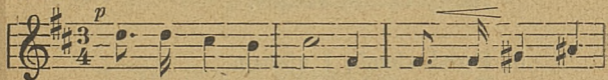


przy spruchnia - łym wy - pa - lo - na traw - ka.

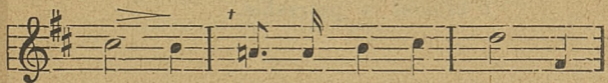
2. Pod brzezina, na mogiłce dziecięcej ły - ły
I przy grobku, przy matczynym główki im
[spłowiąły.

33. Kosa z pod Raclawic.

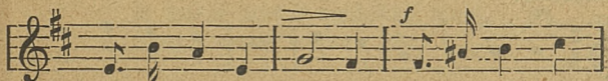
Moderato.



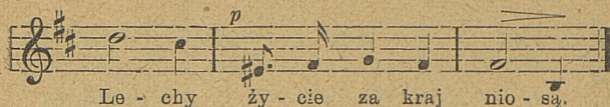
O - zdo - bo mej strze - chy z pod Ra - cła - wie



ko - so, Znów po - wsta - ją Le - chy,



ży - cie za kraj nie - są; Znów powsta - ją

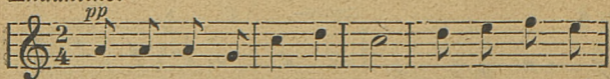


Le - chy ży - cie za kraj nio - są.

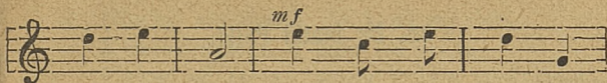
2. Ojciec za ojczyznę
Odpoczywa w grobie
Najdroższą spuściznę
Zostawił mi w tobie.
3. Rdzewiałaś w komorze
Przez lata niedoli,
Lecz rdza nie przemoże,
I ducha i woli.
4. Polskiej ziemi dzieci,
Gdy stanem w obronie,
Twe ostrze zaświeci,
Na północnej stronie.
5. Przed ziemią i niebem
Dasz świadectwo z siebie,
Że kraj żywisz chlebem
I bronisz w potrzebie.

34. Z tamtej strony jeziora.

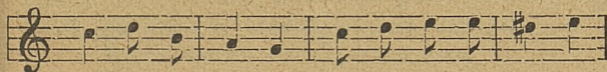
Andantino.



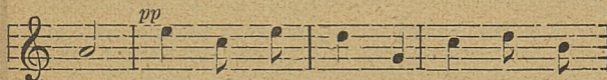
Z tamtej stro-ny je - zio - ra, Sta - ła lip - ka



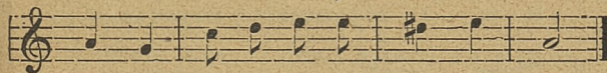
zie - lo - na, A na tej lip - ce



lip - ce zie - lo - nej, trzej ptaszko-wie sie-dzie -



li. A na tej lip - ce, lip - ce zie -

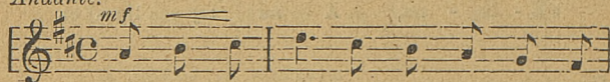


lo - nej, Trzej ptaszko-wie sie - dzie - li.

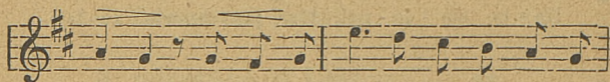
2. Nie byli to ptaszkwie
Jeno kawalerowie.
Mówili sobie o jednej dziewczynie
Któremu się dostanie.

3. Jeden mówił mojaś ty,
Drugi mówił jak Bóg da
A trzeci mówił serdeńko moje
Czegoś takie smutne jest.

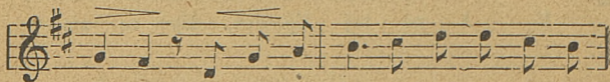
35. Do matki Polki.

Andante.

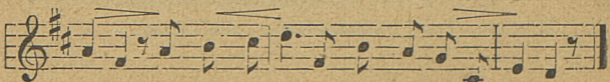
O! Ma - tko Pol - ko! je - śli syn Twój



z młodu W płochych roz-rywkach mar-nie tra - wi



la - ta I za-po-mniawszy krzywd swoje-go



rodu, Schlebia ty-ranom, z wroga-mi się bra-ta.

2. Jeżeli zwyczaję i strój narodowy
Obraca w pośmiech lub nosi ze wstrętem;
Jeżeli się wstydzi pięknej ojców mowy
I rad szczebioce paryskim akcentem.
3. O! matko Polko! źle syn twój się chowa!
Opowiedzże mu wszystkie Polski męki,
Wskaż mu na Pragę, — na pola Grochowa,
Na niepomszczone błonia Ostrołęki!

4. Niechaj się dowie, ile krwi wyciekło
Z serca narodu, i jaka łoż rzeka;
Płynąc od strony, gdzie Sybiru piekło,
Przez wszystkie ziemie wygnania przecieka.
5. W Korsyki górach, gdy mordercy kula
Zabije starca, obowiązkiem syna,
Jest nosić ojca skrwawioną koszulę
Która mu wiecznie zemstę przypomina,
6. I póty nie zdjąć tej smutnej spuścizny,
Aż krew, krwią spłaci.—O Polko! twe dziecię
Nosić powinno kir z grobu Ojczyzny
I w każdej chwili myśleć o cduwecie.
7. Niech więc do dzieła sposobi się z cicha,
Skrytymi łzami żar serca podsyca,
Żart ma na ustach, a śmiercią oddycha,
Jak Hamlet, kiedy mścił się za rodzica.
8. Tej jednej myśli niech wszystko poświęci,
Jak Alf, co zrzekł się szczęścia i Aldony,
By pomścić Litwę. — I niech ma w panięci,
Że i on rośnie dla kraju obrony.
9. Kaźże mu wcześniej wprawiać się do konia,
Do strzału, szabli, do harców i znoju,
Umieć wypatrzeć obronne ustronia
Do czat, zasadzek, lub wstępnego bcju.

10. Pod domem swoim skryte kopać lochy,
I tam śród nocy, gdy śpią wrogi nasze,
Odlęwać kule, nagromadzać prochy,
Strzelby, kulbaki, lance i pałasze.
11. Po tylu próbach, chwilę jeszcze jedną
Czekać i czuwać, bo czas niedaleki,
W którym Ojczyznę, matkę naszą biedną,
Z grobu wyniesiem — by żyła na wieki!
12. Wtenczas i syn twój, biegnąc w hufiec bratni,
By z dziecka może stać się bohaterem,
Wyjdzie wraz z nami na ten bój ostatni,
Co wiecznym ludów zakończy się mirem.

Konstanty Gaszyński.

36. Mazurek.

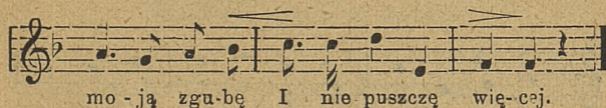
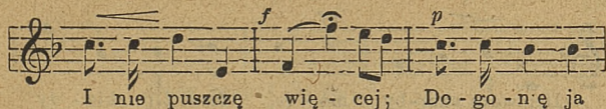
Tempo mazurka.

f

Nie u - cie - kaj dziewczę lu - be, Mo - je sto ty -

p

się - cy; Do - go - nię ja mo - ją zgu - bę



2. Krąży ptaszek w ciemnym lesie,
Gałązek się czepia,
Aż dogoany piórka niesie
I gniazdko ulepia.

3. Gospodarzu, nie dasz wiary,
Jak konie opłacę;
Wydalem ja twe talary
Moje serce tracę.

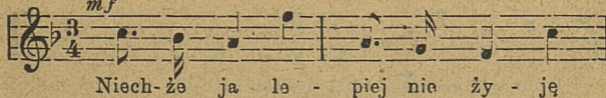
4. Grajcie skrzypki bo się smucę,
W oplakanyim stanie,
Z konikami do dom wrócę,
Serce tu zostanie.

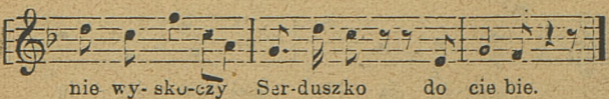
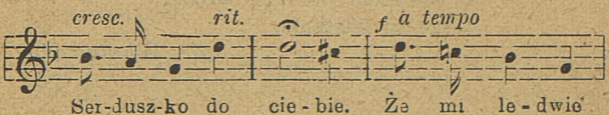
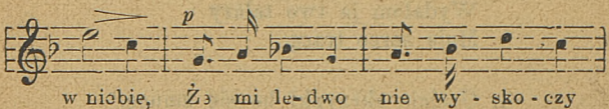
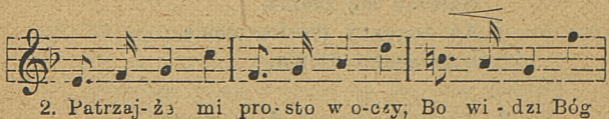
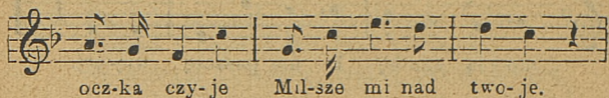
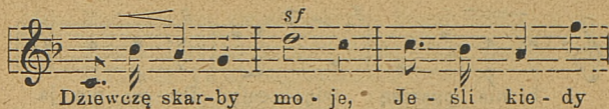
Z „Wielawa“.

37. Mazurek.

Con anima.

mf





3. Czemuż ja w mojej rodzinie
Małe zazał dziecię?
Byłbym z wami przy Halinie
Najszcześniejszym w świecie.

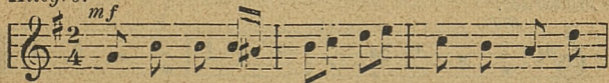
4. Krew nie woda ludźmi włada,
Bo któż sercem rządzi?
Człowiek myśli i układa
A Bóg wszystko sądzi.

Z „Wiesława“ Brodzińskiego.

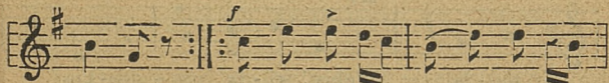
38. Krakowiak.

Allegro.

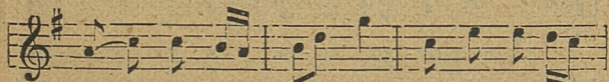
mf



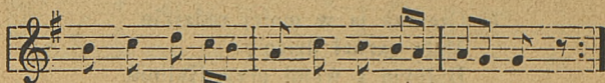
Jak - że mi się ma - cie mo - je państwo
A każ - cież nam za - grać, bę - dzie - my tań -



mi - li, Mo - że ja się roz - we - se - lę
czy - li,



i za - ba - wię tro - chę, Jak ja za - cznę

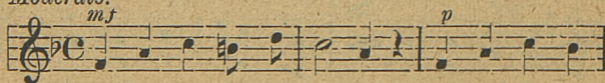


śpiewać mo-je pio-sen-ki we - so - ła.

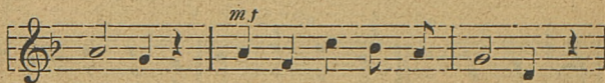
2. Na wysokiej górze, trawka się zieleni,
Niech się moja dola nigdy nie odmieni.
Jak nie mam zaśpiewać, podskoczyć wesoło,
Kiedy nigdy niezmacone moje gładkie czoło.
3. Kiedy się gniewacie, że ja brzydko śpiewam,
Śpiewajcież wy lepiej, ja się na was gniewam,
Ażebyście wy nie mieli za co się pogniwać,
Otóż zaraz ja przestanę i tańczyć i śpiewać.

39. Cześć oswobodzonym Polakom.*)

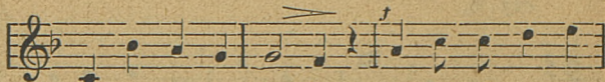
Moderato.



O - to o - rzeł nasz pol-ski w po-sta - ci a -

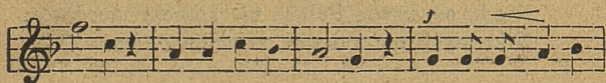


nio - ła, Wolny! wi - ta pro - mie - nie

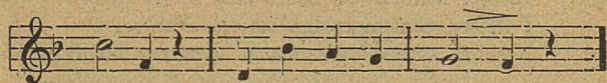


śię-necz-ne - go ko - ła. A pod nim o - ręż

*) Wiersz przez dwunastoletnią polkę napisany.



błyska, brzmi odgłos po-cie-chy, Napełnia wszystkie



mia-sta i wie-śnia-cze strze-chy.

2. Wasze to dzieło młodzi Polski zbawiciele,
Was i ten wielbić może, kro nie umie wiele;
Bo każdy z nas jak dawny szczęśliwy Lechita,
Mija ozdoby stylu, tylko serca pyta.
3. Proste, jak są ustronia w których żyją wdzięki,
Na cześć waszą, wyrazy przyjmcie z mojej ręki.
Już w grobie włość była, wyście poszli po nią
I nowy byt nadali, dzielną waszą bronią.
4. Do wykopanej dla nas, wpada wróg mogiły;
I nigdy więcej powstać już nie znajdzie siły.
Będzie jęczał, jak nasza ojczyzna jęczała,
Jego upadkiem wasza ustali się chwala.
5. Pamięć naddziadów naszych blaskiem zajaśnieje,
Na nowo święte Polski zmartwychwstaną dzieje;
Wróci szczęśliwość nasza, powrócą swobody,
To co męstwo zaczęło, skończy siła zgody.
6. Nigdy haniebne więzy nie przygniotą braci,
Nigdy się podłym zyskiem zdrajca nie zbogaci;

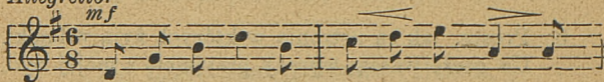
Nigdy się krwią Pclaka nie zboczy morderca,
Nikt myśli nie ujarzmi, ni wolnego serca!

7. O! dzielni zbawcy nasi! będziemy szczęśliwi,
Święta waleczność nasza cały świat zadziwi;
I sława nieśmiertelna imiona okryje,
Niechaj żyje młodź polska! ojczyzna niech żyje!

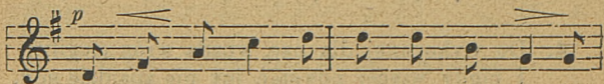
Walentyńska Trojanowska.

40. Oda do wąsów.

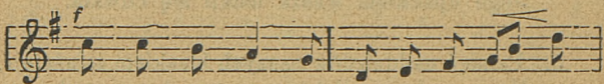
Allegretto.



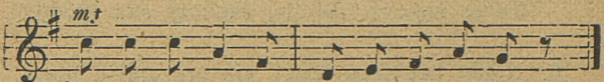
O - zdo - bo twa - rzy, po - krę - tne wą - sy!



Po - wsta - je na was ród znie - wie - ścia - ły,



Dwo - ru - ją tref - ne dziew - cząt przeka - sy,

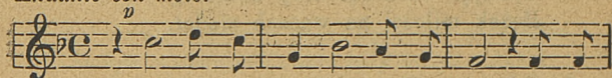


Śmie - jąc się z daw - nej Po - la - ka chwały.

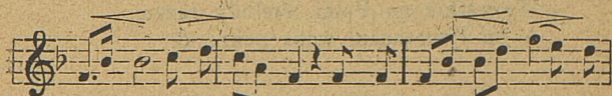
2. Gdy pałasz cudze mierzył granice,
A wzrok marsowy sercami władał,
Ujmując wtenczas oczy kobiece,
Bożek miłości na wąsach siadał.
3. Gdy nasz Czarniecki sływał żelazem
I dla ojczyzny krew swą poświęcał,
Wszystkie go Polki wielbiły razem,
A on tymczasem wąsa pokręcał.
4. Gdy szli na popis rycerze nasi,
A męstwem tchnęła twarz okazała,
Maryna patrząc, szepnęła Bas: :
Za ten wąs czarny życie bym dała!
5. Jana trzeciego, gdy Wiedeń wslawił
Głos był powszechny między Niemkami: :
Oto bohater, który nas zbawił;
Jakże mu pięknie z temi wąsami!
6. Smutno w narodzie dzisiaj odmiany,
Rycerską twarzą dziewczę się brzydzi,
A dla niej Dorant wódkami zlany.
I z męstwa razem i z wąsa szydzi.
7. Kogo wstyd matki, ojców i braci,
Niech się z mojego kraju natrzasa,
Ja zaś z ojczystej chlubny postaci,
Żem jeszcze Polak, pokręcę wąsa.

Kniaźnin.

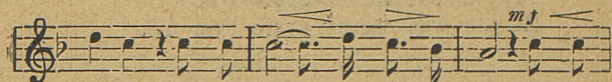
41. Gdzie dom jest mój?

Andante con moto.

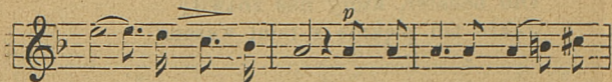
Gdzie dom jest mój? gdzie strona ma? Tam gdzie



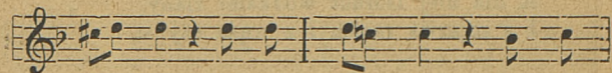
Gc - pła jasne wo - dy, Gdzie nad Wi - słą sta - re



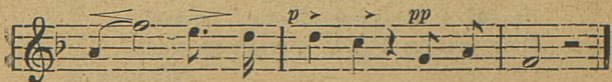
grody, Gdzie na krwa-wem roz-piął tle, Bia - ły



o - rzeł skrzydła swe! Tam to o - na Le - cha



stro - na, Zie-mia pol - ska, tam dom



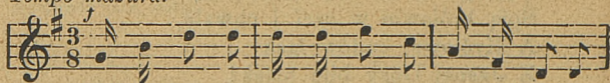
mój! zie - mia pol - ska tam dom mój!

2. Gdzie dom jest mój? gdzie strona ma?
 Tam gdzie na Wawelskiej skale
 Śpią królowie w czci i chwale,
 A Królowej cudów łask
 Z Jasnej Góry bije blask!
 To sarmacka strona lacka,
 Ziemia polska! tam dom mój!
3. Gdzie dom jest mój? gdzie strona ma?
 Tam gdzie kręta Odra płynie,
 Kraj z bogactwa ziemi słynie,
 W ciężkiej pracy wierny lud,
 A udziałem jego — głód!
 Kraj to znany, — Ślązk kochany,
 Ziemia Polska! tam dom mój!
4. Gdzie dom jest mój? gdzie strona ma?
 Tam gdzie lud za kraj i wiarę,
 Chętnie składa krwi ofiarę,
 A obok swych cnót i wad,
 Nie popełnił nigdy zrad!
 Tam sarmackie plemię lackie,
 Ziemia Polska! tam dom mój!

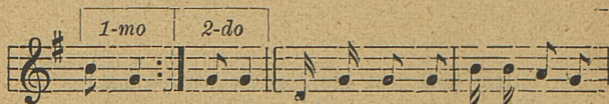
L. Noel.

Uwaga. W Śląsku panuje nieraz głód materyalny, więcej jednakże dokucza naszym Braciom Ślązakom głód duchowy!

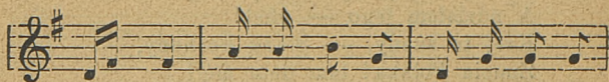
42. Obertas.

Tempo mazura.

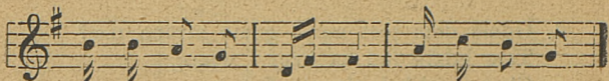
Hej, go-ścín-na, do ja-sne-go, stawcie na stół
Do was ku-mie, wy do nie-go, co łykníem to



fla-sze! na-sze! Lej-cie, lej-cie na u-ro-dę,



Bo już w czu-bie szme-rze; Dług za-pła-ce,—



za wy-go-dę Po-dzie-ku-ję szczę-rze.

3. Oj zapłacę, podziękuję;
Za resztę dla dziewczek
Wstęg, pierścieni nakupuje,
Bierz dyable, dosiewek!

4. Krzyczy Janek, już różany,
Niby płonka w sadzie,
A poprawia pas skórzany,
Rękę za pas kładzie.

5. Pokrzykuje, potupuje,
Karczma mu za ciasna ;
Bo też Janek, co jest, czuje :
Suknia na nim jasna.
6. Z pawiem piórem czapka siwa,
Od stu katów z ucha,
I pod gardłem wstęga wiewa,
Co mu dała drucha.
7. A dziewczęta się chichocą,
Do katów się cisną ;
Lecz się znajdują, rozochocą,
Niechno skrzypki pisną.
8. Jonek krzyknął, podjął poly
I hula babula
Trzeszczą ławy, skrzypią stoły,
Dziewczę się przytula.
9. Młynkiem warczy smągła para,
Zamiata podłogę :
Hej dworusy ! hejże wiara !
Bo czas, komu w drogę.
10. Niby dyabeł przez bielawy
Przodkiem Jonek śmiga ;
Ćmi się w oczach, kręcą ławy,
Okno w tęczę miga.

11. Na okrętkę! na od siebie!
Aż wiatr w izbie wieje,
Jemu miło, gdyby w niebie,
Dusza mu się śmieje.

12. Serce mięknie, gdyby masło,
Patrzy coś wesoło,
Ścisnął dziewczę aż zawrzasko,
I znów śmiga w koło.

13. Przeprowadził i znów hula,
Za nim wielcy, mali,
Jak za matką pszczoły z ula,
Szorują, a dalej.

14. Jonek chłop jak sosna w lesie,
Krzepki, wiśny, zdrowy,
Nieraz sam na wiatrak wniesie,
Miech cztero-korcowy.

15. Skoble kręci, gdyby wici,
Podkową przełamie;
Chłopa jedną ręką chwyci,
I świśnie przez ramię.

16. A gdy w karczmy stanie progę,
Zawinie kłonicą,
To się poleć Panu Bogu,
Lub zastaw babicą.

17. Teraz cichy jak baranek
Spogląda nieśmiało:
Póty nosił wodę dzbanek,
Aż się nie urwało.

18. Oj natrafił swój na swego,
Będzie ślub na gody,
Już z nich jedno dla drugiego,
Jak ryba bez wody.

Konstanty Zakrzewski.

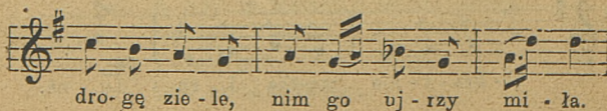
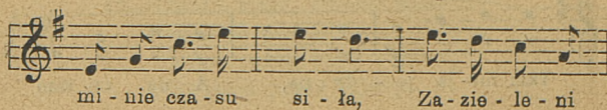
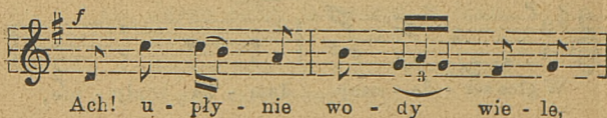
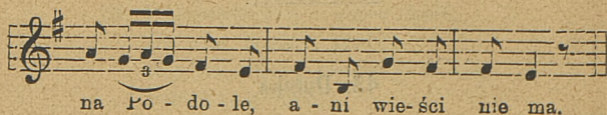
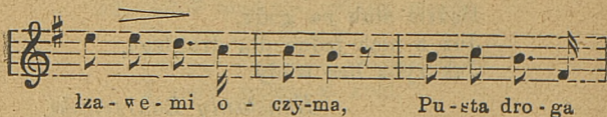
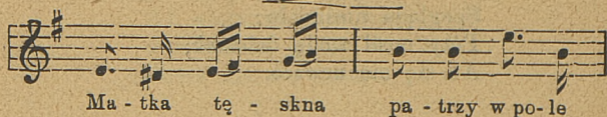
43. Dumka.

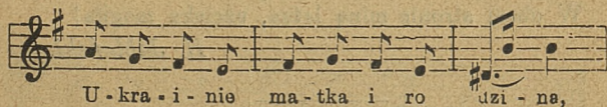
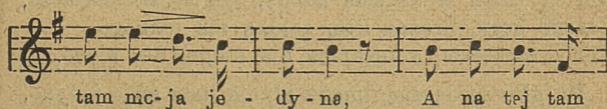
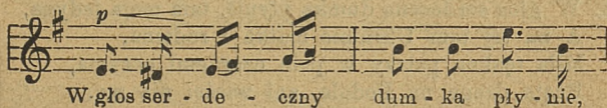
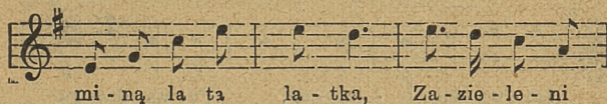
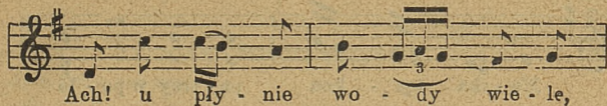
Allegro non troppo.

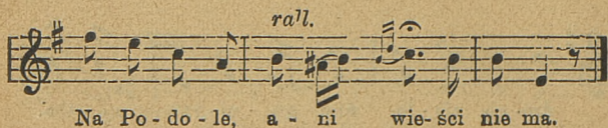
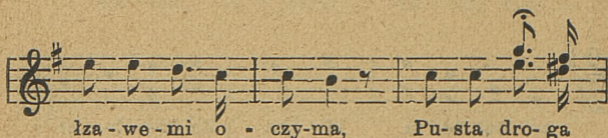
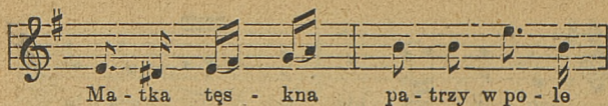
W głos ser - de - czny dum - ka pły - nie,

tam mo-ja je - dy - na, A na tej tam

U - kra - i - nie ma-tka i ro - dzi - na.







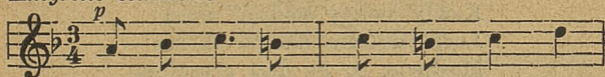
2. W głos serdeczna dumka płynie, tam moja jedyna,
A na tej tam Ukrainie matka i rodzina,
Miła tęskna patrzy w pole czarnemi oczyma,
Pusta droga na Podole, ani wieści nie ma.

Czarnobrewko, żal urody, taka wola Boża,
Nie on jeden w świecie młody, tyś jak wiosna hoża,
Czarne oczy, krasne lica, zakną nie jednego,
Tobie szczęście, a tęsknica dla niego, dla niego.

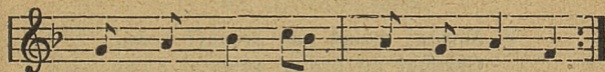
W głos serdeczna dumka płynie, tam moja jedyna,
A na tej tam Ukrainie matka i rodzina.
Próżno czeka stara matka, próżno czeka miła,
W obcej stronie miną latka, uściska mogiła!

H. Jabłoński.

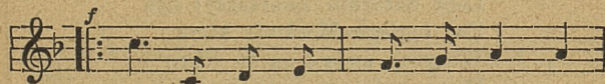
44. Święto Saturnina.

Allegretto con moto.

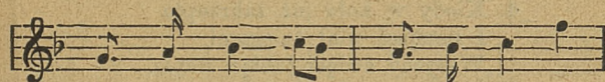
Chwal-my, bra - cia, Pa - na Bo - ga,
Pe - kła już nie - wo - la sro - ga,



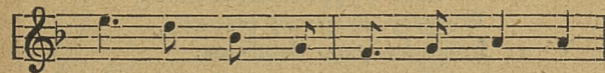
Z je - go cu - dów nie - po - je - tych;
Chwal-my tak - że wszyst-kich świę-tych.



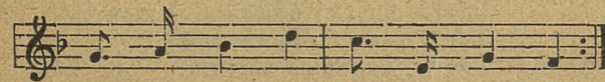
A - le świę-tych nie ma za co,



Niech nam bul - la gło - wy ści - na,



Wszy - scy świę - ci są la - da - co,



Prócz świę - te - go Sa - tur - ni - na.

2. Tyran Polskę biczem smagał,
Zwalił na nią wszystkie licho,
Polak świętych wzywał, błagał,
Każdy święty siedział cicho:
Lecz Saturnin dał po skórze
Moskwie, co go dziś przeklina,
Wszyscy święci są to tchórze
Prócz świętego Saturnina.

3. Moskal wciąż nas dręczył koza,
Grzmiał po bruku, szumiał żywo,
Polak patrzył nań ze zgrozą,
Wszystkim świętym było dziwo:
Lecz Saturnin zmarszczył lice
Dał tęgiego Moskwie klina,
Wszyscy święci są to fryce
Prócz świętego Saturnina.

4. Kiedy w koło już zakrzepło
I listopad wiał śniegami,
Wszyscy święci lubią ciepło,
Żyli w zgodzie z Kacapami:
Lecz Saturnin zuch nad zuchy,
W mróz wypędził Moskwicina,
Wszyscy święci są piecuchy,
Prócz świętego Saturnina.

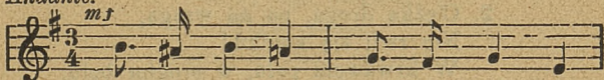
5. Uszła Moskwa, bierz ją dyabli!
Polska dla niej ćwiekiem w głowie
Dawaj puhar! zdrowie szabli!
Pierwej Saturnina zdrowie!

Ale świętych nie ma za co,
 Niech nam bulla głowy ścina,
 Wszyscy święci są ladaco
 Prócz świętego Saturnina.

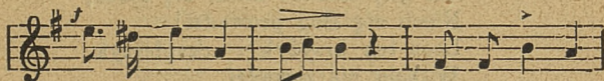
Fr. Kowalski.

45. a) Pożegnanie.

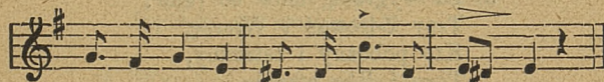
Andante.



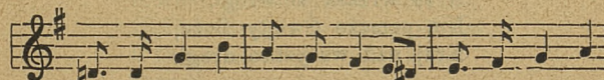
Pan - na mło - da, jak ja - go - da



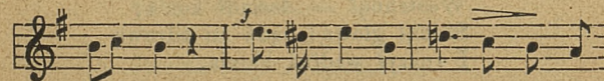
Sto - i we drzwiach, płą - cze, Kie - dyż ja cię



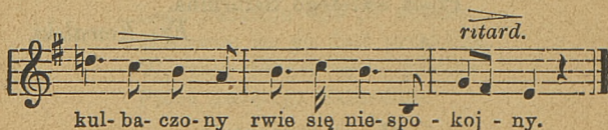
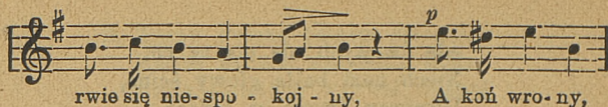
w naszej cha - cie, Tu znc - wu o - ba - czę;



Przed dziewczyną, przed ma - li - ną, Sto - i chło - pak



stroj - ny, A koń wro - ny, kul - ba - czo - ny



2. Ciężka droga, bo na wroga,
Nie rwij się koniku!
W krwawem polu, w srogim bolu,
Legnie was bez liku.
Idź gdy trzeba! niech cię nieba,
Niech cię Bóg prowadzi!
Lecz ten krzyżyk i szkaplerzyk
W boju nie zawadzi.
3. Za wygraną, mów co rano:
Trzy Zdrowaś i Wierzę,
Kto pobożny i ostrożny,
Tego i Bóg strzeże.
Rzekła — płacze — wrona kracze,
A to wrzask złowrogi,
Nie pomoże Święty Boże,
Kraj nad wszystko drogi.
4. Przyjął krzyżyk i szkaplerzyk,
Westchnął — dosiadł konia;
Skinął głową: bądź mi zdrową
I ruszył wzdłuż błonia.

Ale prędzej z szarej przędzy,
Srebrna nić wypłynie,
Niż ze swaty do jej chaty,
Staś biedny zawinie.

Olizarowski.

45. b) Nad kołyską.

Tekst drugi.

(Podług tej samej melodyi).

1. Uścielę ja kolebeczkę
Z lipkowego drzewa,
Kładąc do niej dziecineczkę,
Matula zaśpiewa :
Róś-że dziecię jako kwiatek
Na zielonej łące ;
Niech cię cieszy Boży świątek,
Bądź-że mi kwitnące!

2. Wyrćnij mi na pociechę,
Silny jak przodkowie ;
Kochaj ojców twoich strzechę,
Bądź wiernym w twem słowie.
I twem sercem i uczynkiem
Szanuj świętą wiarę,
Niech ci drogim upominkiem
Będą dzieje stare.

3. Starym spędzaj obyczajem
W pracy dzionki Boże,

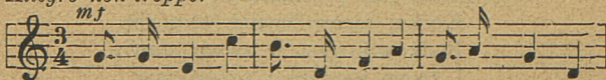
A spłynie twe życie rajem,
 Bóg ci dopomoże!
 Szanuj ludzi z doświadczeniem,
 Bądź wszystkim uprzejmym,
 Nie pogardzaj pouczeniem,
 Byś nie został ciemnym.

4. Cóż matuli, co z nieuka,
 Co i drugim szkodzi,
 Świat nauki teraz szuka,
 Ona szczęście rodzi.
 Pamiętajże słowa matki,
 Co się z tobą trudzi
 A wyrośniesz na pociechę
 I Boga i ludzi!

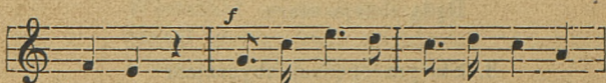
45. c) Pożegnanie.

Melodya II.

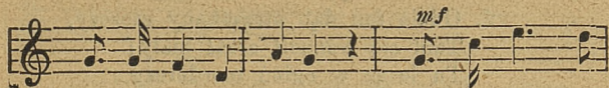
Allegro non troppo.



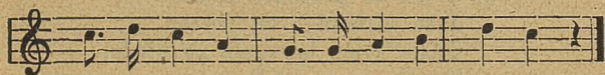
Pan-na mło-da jak ja-go-da Sto-i wdrzwiach i



plą-cze, Kie-dyż ja cię w mo-jej cha-cie



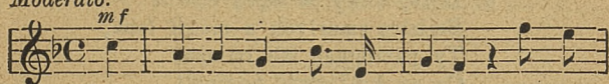
Tu zno-wu zo - ba - czę Kie - dyż ja cię



w mo - jej cha - cie Tu zno-wu zo - ba - czę.

46. Na polu bitwy.

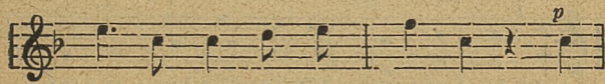
Moderato.



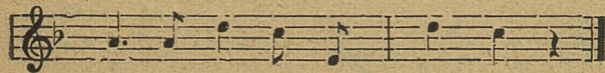
Ten El-stry brzeg, ten szczyt wie-ży. O jak



wie - le przy - po - mi - na; Tu



sta - ly kro - cie ry - ce - rzy, Tu

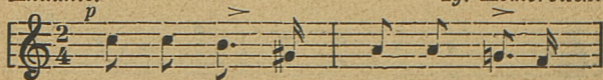


bi - ła śmier - ci go - dzi - na.

2. Gdzie ten dąb strzaskany sterczy,
Tam się wznosił orzeł biały;
Tu lecąc w ogień morderczy
Polskie szeregi padały
3. O jak tu grzmiało straszliwie,
Jaka cichość o tej porze,
Gdzie krew bryzgała po niwie,
Trzoda igra, rolnik orze.
4. Jak tu wielu braci moich
Jęczało w śród krwi strumieni,
Poległszy za ziomeków swoich
Dziś śpią w grobach zapomnieni.
5. Boże, który w sądu chwili
Budzisz zmarłych z mogił łona,
Ty pamiętasz ich imiona,
Co za kraj swój poginęli.

47. Ukrainiec.

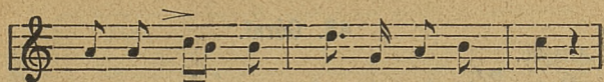
(Dumka).

*Andante.**Ig. Komorowski.*

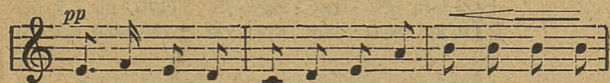
W dzi - kim ste - pie za - wie - ru - cha



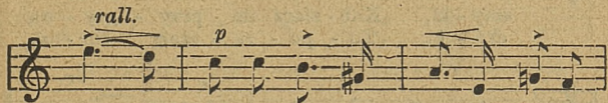
po bu - rza - nach dmie, Na mo - gi - le



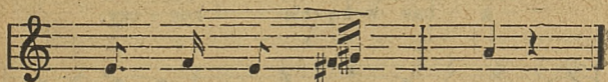
pło-mień bu - cha, Trza-ska o - bok mnie,



Przy o - gni-sku w bur-ce sto - ję sza - ry śle-dzę



dym, I wspo-mnie-nia chmur-ne mo - je

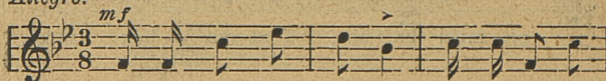


w świat wy - pra - wiam z nim.

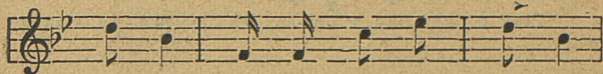
2. Ach i w duszy często burza
 Z gradem zwodnych mar,
 W piekło uczuć serce nurza,
 W mózgu nieci żal!

Wtedy dumą rozegranem
 Okiem mierzę świat!
 A z aniołem i z szatanem
 Idę brat za brat!

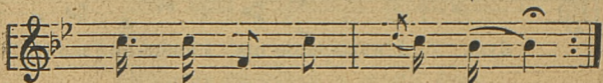
48. Góral.

Allegro.

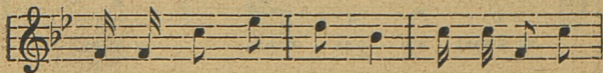
Szu-mią gó - ral - czy - ki chło - pa - ki jak
Po go - spo - dzie krzy - ki szu-mią gó - ral -



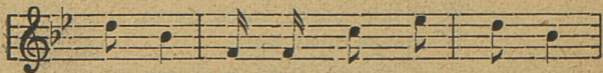
smy - ki, Kob - ziarz im przy - gry - wa
czy - ki, To - po - re - czek fur - czy,



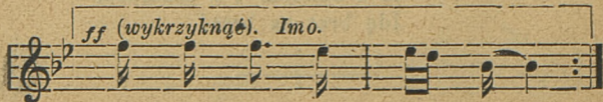
a dzie - wu - cha śpie - wa.
a bas w ką - cie bur - czy,



W ko - ło, w ko - ło, w ko - ło, ra - źno i we -
A hu - laj - że Grze - la bo to dziś nie -



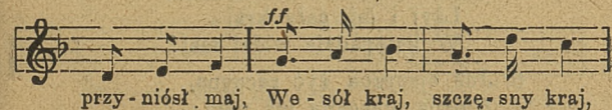
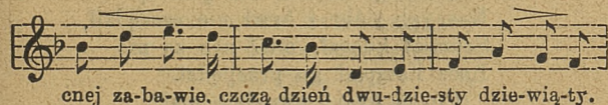
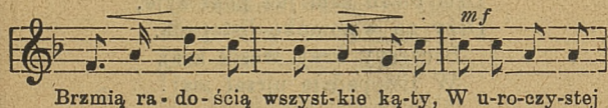
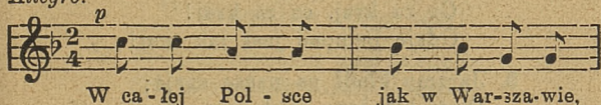
so - ło, druż - ba przo - dem ska - cze,
dzie - la, a hu - laj - że w kół - ko,

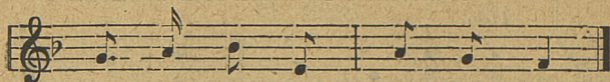


a od u - cha gra - cze.

II do.

49. Dwudziesty dziewiąty listopada.

Allegro.



Gdzie li - sto - pad przy - niósł maj.

2. Blyszczy dla nas zorza błoga
Gdy oreża polak dopadł,
Naszą krew starego wroga,
Wygnał z kraju precz listopad.
Co za kraj, co za kraj!
Gdzie listopad jest jak maj!
3. Jarzmo kładł na nasze szyje;
Pierzchła jego ztąd gromada,
Dziś niech sam już póki żyje,
Drży na wzmiankę listopada.
Szczęsny kraj, wesół kraj,
W listopadzie ujrzał maj!
4. Bił, mordował nas bez granic,
Naszych dóbr i krwi nie szczędził,
Szumiał huczał, miał nas za nic
Lecz listopad go przepędzi.
Co za kraj! wszędzie maj!
Jemu zimno: aj, aj, aj!
5. W listopadzie z liściem razem
Upadł u nas tron mocarza;
Ukarz bunty i ukazem
Zmaż listopad z kalendarza.
Lżyj i łaj, cały kraj
W listopadzie widzi maj!
6. Już ojczyzna żyć zaczyna,
Niecne stargane już pęta;

Gońmy, sieczmy moskwicina;
Niech listopad popamięta.

Boże daj, by nasz kraj
W listopadzie widział maj!

7. Już nam wolno działać mężnie
Wolno iść Żółkiewskich śladem,
Wolno walczyć i potężnie
Grozić Moskwie listopadem.
Co za kraj, co za kraj!
W listopadzie święci maj!

8. Świetne błyszczą nam nadzieje,
Gdyśmy klęsk rozbili chmurę,
Podłe szpiegi i złodzieje
W listopadzie wzięły w skórę;
Co za kraj, co za kraj!
Dla nich jesień, dla nas maj!

9. Więc się wyklął orzeł biały,
Nic mu nie jest na zawadzie,
Pomnij rodzie Lecha cały,
Że się wyklął w listopadzie.
Boże daj, Boże daj!
By listopad przetrwał maj!

Franciszek Kowalski.

50. Świeci miesiącek.

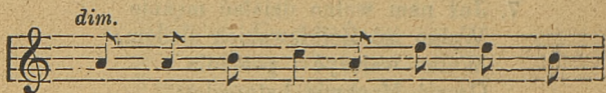
Moderato.

p

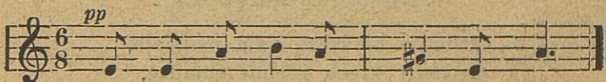
Świe - ci mie - się - czek na nie - bie,



świe - ci mie - się - czek na nie - bie;



Puść mnie pa - nien - ko do sie - bie,



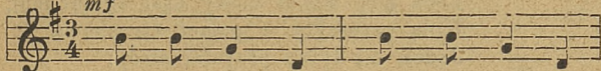
puść mnie pa - nien - ko do sie - bie.

A jakże ja cię puścić mam?
 A jakże ja cię puścić mam,
 Kiej ja sierota, a ty pan,
 Kiej ja sierota, a ty pan.

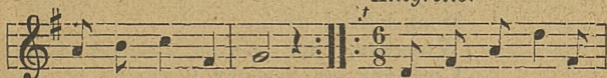
Nie jesteś ci ty sierota,
 Nie jesteś ci ty sierota,
 Bo masz wianeczek ze złota,
 Bo masz wianeczek ze złota,

Miałabyś ty go z ruteczki,
 Miałabyś ty go z ruteczki,
 Jako i insze dziewczki,
 Jako i insze dziewczki,

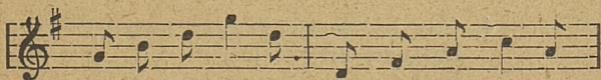
51. Czarna sukienka.

Moderato.
mf

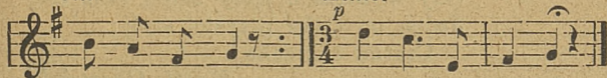
Scho - waj mat - ko su - knie mo - je,
 Jasne - sza - ty, świe - tne stro - je

Allegretto.

per - ly, wieńce z róż; Nie - gdys jam stro - je,
 te nie dla mnie już! Lecz gdy do gro - bu



ró - że lu - bi - ła, gdy nam na - dzie - i
 Pol - ska zsta - pi - ła, je - den mi tyl - ko

*rit.**Lento.*

wy - tryskał zdroj; czar - na su - kien - ka.
 przysto - i strój,

2. Narodowe nucąc śpiewki,
 Widząc szczęścia świt,
 Kiedym szyla chorągiewki
 Do ułańskich dzid,

Wtenczas mnie kryła szata godowa;
 Lecz gdy wśród bitwy brat zginął mój,
 Kulą przeszyty w polach Grochowa
 Jeden mi tylko przystoi strój:
 Czarna sukienka!

3. Gdy kochanek w sprawie bratniej
 Mściwą niosąc broń,
 Przy rozstaniu raz ostatni
 Moją ścisnął dłoń,
 Wtenczas, choć smutna, lubiłam stroje;
 Lecz gdy się krwawy ukończył bój,
 A on gdzieś poszedł w strony nie swoje,
 Jeden mi tylko przystoi strój:
 Czarna sukienka!

4. Gdy liść lauru, Wawru kwiaty,
 Dał nam zerwać los,
 Brałam perły, drogie szaty,
 I trefiłam włos;
 Lecz gdy nas zdrady wrogom sprzedały,
 I zaległ Polskę najeźdźców rój,
 Gdy w więzach jęczy naród nasz cały
 Jeden mi tylko przystoi strój:
 Czarna sukienka!

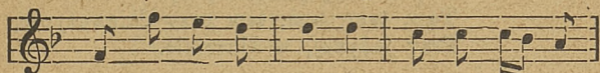
Konst. Gaszyński.

52. Żal za Ukrainą.

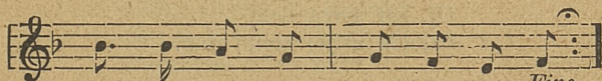
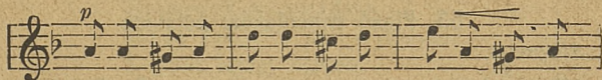
Allegro ma non troppo.

mf

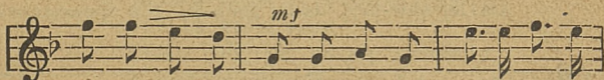
Żal, żal za je - dy - ną za zie - lo - ną

*rall.**a tempo.*

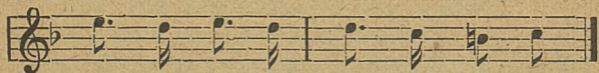
U - kra - i - na, Oj, żal za mo - je - mi,

Za ocz - ka - mi cza - ro - wne - mi. *Fine.*

2. Prze-pió-re-czka mo-ja ma-ła, O - na bie - dna



tam zo - sta - ła, A ja tu - taj w ob-cej stro-nie,



Dniem i no - cą tę - sknię do niej!

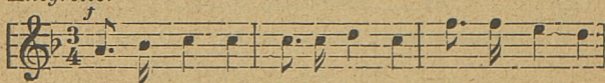
Da capo al fine.

3. Żal, żal za jedyną
 Za hołubką, za dziewczyną,
 Oj, żal serce boli,
 Nie mam mojej złotej doli.

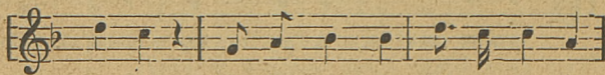
4. Jeszcze wina! jeszcze grajcie,
A jak umrę pochowajcie,
Tam, tam, tam, tam przy dziewczynie,
Przy jedynej, w Ukrainie.
5. Żal, żal, za jedyną
Za hołubką za dziewczyną,
Oj, żal serce boli,
Szkoda mojej złotej doli.

53. Pieśń wieśniaków polskich.

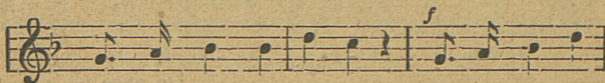
Allegretto.



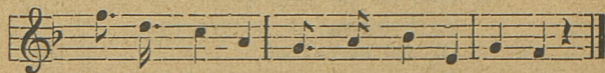
Da-lej chło-pey, da-lej śmia-ło, Nie spuszcza



no - sy, Kie-dy nam się tak u - da - ło



Bierz-wa się do ko - sy, Kie-dy nam się



tak u - da - ło Bierzwa się do ko - sy.

2. Przecież naszą już sól mamy
I radomską kaszę;
Ukrainę odzyskamy,
Będziem mieć okrasę.

3. Napróžno się turbujemy
Czem zwieść do stodoły,
Wnet Podole odbierzemy
Będziemy mieć woły.

4. Niech się Mosiek w karczmie zżyma,
Że stracił w arendzie,
Biedę każdy z nas wytrzyma,
I wnet lepiej będzie.

5. Będzie znów co dawniej było.
Jak za króla sasa,
Człek jadł, pił, co się zmieściło,
A popuszczał pasa.

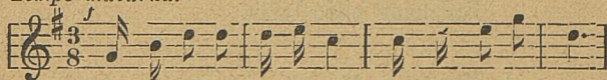
6. Pan Bóg z nami, honor z nami,
Idźcie w dobrej sprawie,
Będzie w Wilnie z Moskalami,
Co było w Warszawie.

7. Cóż nam zrobią te ryzuny
Nie wielkie z nich śmiałki,
Mamy cepy na bizuny,
A na piki pałki.

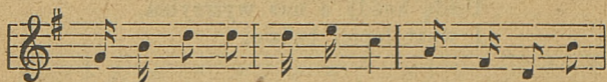
8. Tylko wiara, tylko żywo,
Jakby po kolendzie,
Nim się u nas skończy żniwo,
To już po nich będzie.

54. Czego więcej chcesz?

Tempo mazurka.



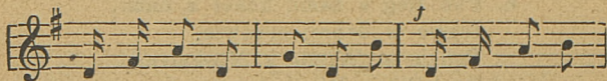
Gdy cię uj-rzę dzie-u-cho, W świę-tym ko-ście-le,



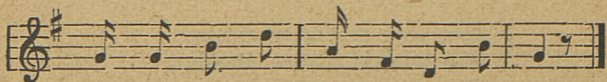
Rad na cie - bie spo-glą-dam Choć ma-ło wie-



le; Chciał-bym cie - bie po - wi - tać



I o zdro-wie za - py - tać, W ja-kiem o - sta-



jes dzie - u - cho, W ja-kiem o - sta - jes.

2. Gdy wychodzisz z kościoła,
Uciekas bokiem,
Ja za tobą podążam
Syrskim krokiem.

Cym to chłopak nie młody,
Cy to ni mam urody,
Cego więcej chcesz, dzieucho,
Cego więcej chcesz?

3. Mam kozicek u pasa
Bity ówiekami,
I buty wysmarowane
Z podkóweckami.

Wiechcie świeże powkładałem,
Zeby ci się podobałem,
Mam ci i wąsik, dzieucho,
Cego więcej chcesz?

4. Mam capeckę z barankiem,
Pasik siatkowy;
Gros w kieszeni na piwo
Zawsze gotowy.

Cym to jaki kalika,
Cym to jaki niedojda?
Cego więcej chcesz dzieucho,
Cego więcej chcesz?

5. Ej, zobacys dzieucho
 Że cię Bóg skarze,
 Że ty ze mną psiajucho
 Nie chcesz żyć w parze.

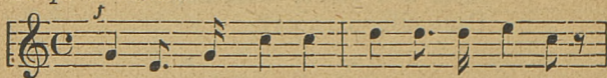
Na odpuście też byłem,
 Pierścionek ci kupilem
 I z tobą tańcowałem,
 By ci się podobałem.

Cego więcej chcesz, dzieucho,
 Cego więcej chcesz?

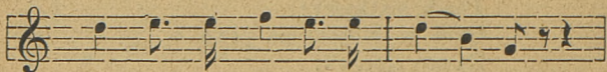
55. Alpuhara *).

Melodya I.

Tempo di marcia.



Już w gru-zach le - żą Maurów po - sa - dy,

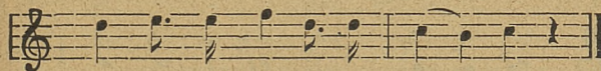


Na - ród ich dźwi-ga że - la - za ;

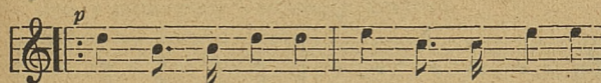
*) *Alpuhara* (Alpujara), pasmo gór i obręb górski w połudn. Hiszpanii, romantyczne, mocno zaludnione doliny ze wszystkich stron otoczone łańcuchami podgórzy, łączących się z pasmem Sierra Nevada.



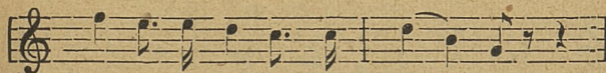
Bro - nią się jeszcze twier-dze Gre-na-dy,



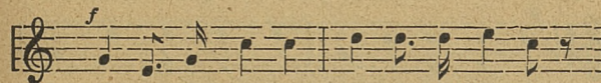
A - le w Gre-na-dzie za - ra - za.



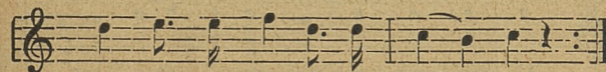
Bro - ni się jeszcze z wież Al - pu - ha - ry



Al - manzor z garstką ry - ce - rzy,

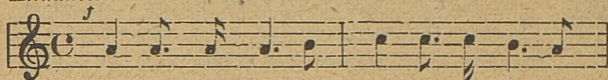


Hiszpan pod miastem zatknął sztan-da-ry,

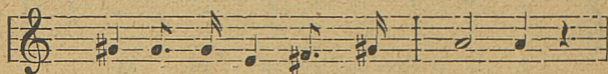


Ju - tro do sztur-mu u - de - rzy.

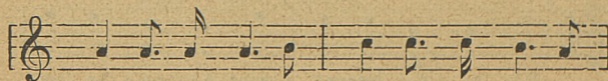
Melodya II.

Andante.

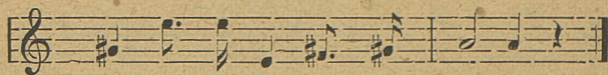
Już w gru-zach le - żą Mau-rów po - sa - dy,



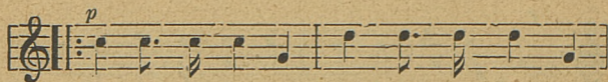
Na - ród ich dźwi - ga że - la - za;



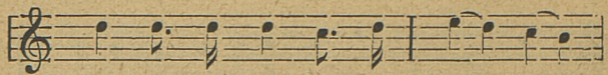
Bro-nią się jesz-cze twier-dze Gre - na - dy,

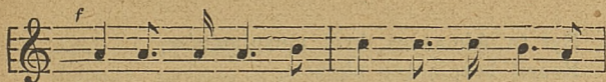


A - le w Gre-na-dzie za - ra - za.

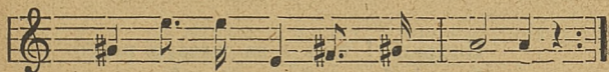


Bro - ni się jeszcze z wież Al - pu - ha - ry

Al - man - zor z gar-^{at}ką ry - ce - rzy.



Hisz-pan pod miastem zat - knął sztan - da - ry



Ju - tro do sztur - mu u - de - rzy.

2. O wschodzie słońca ryknęły spiże,
Rwią się okopy, mur wali;
Już z minaretów¹⁾ błysnęły krzyże:
Hiszpanie zamku dostali.

Jeden Almanzor, widząc swe rotty,
Zbite w upornej obronie,
Przerznął się między szable i groty,
Uciekł i zmylił pogonie.

3. Hiszpan na świeżej zamku ruinie,
Pomiędzy gruzy i trupy,
Zastawia ucztę, kąpie się w winie,
Rozdziela brańce i łupy.

W tem straż odźwierna wodzom donosi,
Że rycerz z obcej krainy,
O posłuchanie co rychlej prosi,
Ważne przywołując nowiny.

¹⁾ Wysokie okrągłe wieże na meczetach.

4. Był to Almanzor, król muzułmanów,
Rzucił bezpieczne ukrycie,
Sam się oddaje w ręce Hiszpanów,
I tylko błaga o życie.

Hiszpanie! woła — na waszym progu
Przychodzę czołem uderzyć,
Przychodzę służyć waszemu Bogu,
Waszym prorokom uwierzyć.

5. „Niechaj rozgłosi sławę przed światem
Że Arab, że król zwalczony,
Swoich zwycięzców, chce zostać bratem,
Wasalem obcej korony“.

Hiszpanie mężstwo cenić umieją:
Gdy Almanzora poznali,
Wódz go uściskał, inni kolejną
Jak towarzysza witali.

6. Almanzor wszystkich wzajemnie witał,
Wódz najczulej uściskał,
Objął za szyję, za ręce chwycił,
Na ustach jego zawisnął.

A w tem osłabnął... padł na kolana...
Ale rękami drżącemi,
Wiążąc swój zawój do nóg Hiszpana,
Ciągnął się za nim po ziemi.

7. Spojrzał do koła — wszystkich zadziwił,
Zbladłe, zsiniałe miał lice,
Śmiechem okropnym usta wykrzywił,
Krwią mu zabiegły źrenice.

„Patrzcie o giaury!¹⁾ jam siny, blady...
Zgadnijcie czyim ja posłem?...
Jam was oszukał: Wracam z Grenady,
Ja wam zarazę przyniosłem!...

8. „Pocałowaniem wszczepiłem w duszę,
Jad, co was będzie pożerać...
Pójdźcie i patrzcie na me katusze,
Wy tak musicie umierać“.

Rzuca się, krzyczy, ściąga ramiona;
Chiałby uściśnieniem wiecznym
Wszystkich Hiszpanów przykuć do łona,
Śmieje się — śmiechem serdecznym.

9. Śmiał się — już konał — jeszcze powieki,
Jeszcze się usta nie zwarły,
I śmiech piekielny został na wieki
Do zimnych liców przymarły.

Hiszpanie trwożni z miasta uciekli;
Dżuma²⁾ za nimi w ślad biegła,
Z gór Alpuhary nim się wywlekli,
Reszta ich wojska poległa.

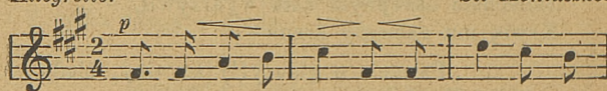
¹⁾ Giaur imię zelżywe, które Turcy Chrześcijanom dają.

²⁾ Powietrze zaraźliwe.

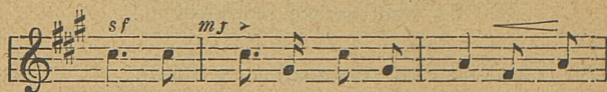
56. Prząśniczka.

Allegretto.

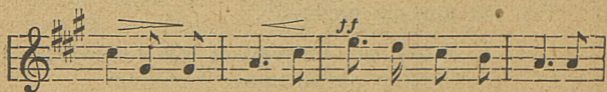
St. Moniuszko.



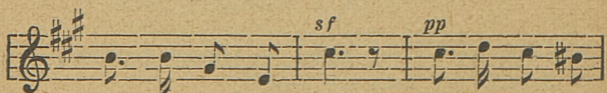
U przą-śni-czki sie - dzą jak a - niół dzie-



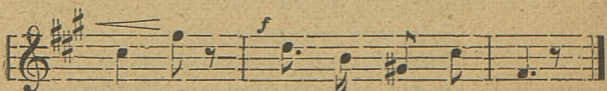
we - czki, Przę - dą so - bie przę - dą je-



dwa-bne ni - te . czki, Kręc się kręc wrze-cio-no,



wić się to - bie wić, Ta pa - mię - ta



le - piej, czy - ja dłuź - sza nić.

2. Poszedł do Królewca młodzieniec z wiciną,
 Łzami się zalewał żegnając z dziewczyną.
 Kręc się kręc wrzeciono, wić się tobie wić,
 Ta pamięta lepiej, czyja dłuższa nić.

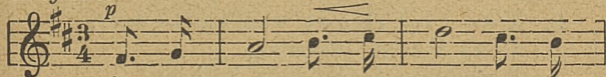
3. Gładko idzie przędza, wesoło dziewczynie,
Pamiętała trzy dni o wiernym chłopczynie,
Kręć się kręć wrzecziono, wie się tobie wieć,
Ta pamięta lepiej, czyja dłuższa nić.

4. Inny się młodzieniec podsuwa z ubocza
I innemu rada dziewczyna ochocza.
Kręć się kręć wrzecziono, prysła wątła nić!
Wstydem dziewczę płonie, wstydz się
[dziewczę wstydz.]

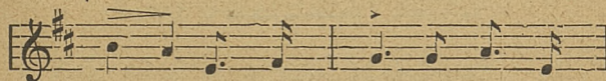
Czeczot.

57. Pożegnanie ludu.

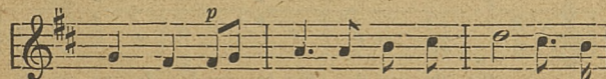
Allegretto.



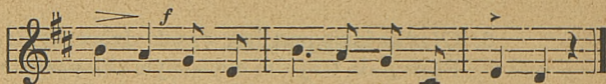
Że - gnaj nam, że - gnaj, dro - ga kra-



i - no! że - gnaj nam lu - du ko-



cha - ny! Niech dziś - aj jesz - cze krew i ły

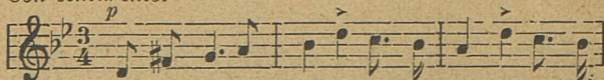


ply-ną. Niech try - um - fu - ją ty - ra - ny.

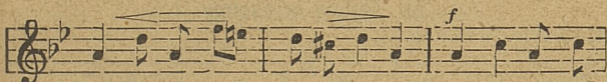
2. Niech nas, broniących ludu biednego,
Męczą wygnaniem, więzieniem,
Niech się radują z zwycięstwa swego,
Poją się ludu cierpieniem!
3. Lecz tuż za nami idą już nowe
Za lud do walki szeregi!
Już lud podnosi schyloną głowę,
Morze zalewa już brzegi!
4. A gdy się wzniesie ocean ludu,
Wzburzą się fale w głębinie,
Wówczas zatonie świat pełen brudu
I nowe życie popłynie.
5. Krew i łzy skruszą wszelkie kajdany,
Nędza i ucisk przeminą,
Tymczasem żegnaj ludu kochany!
Żegnaj nam, biedna kraino!

58. Jaś i Kasia.

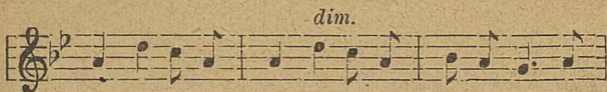
Con sentimento.



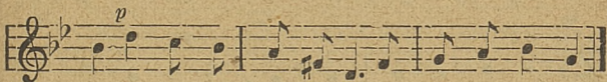
Sia-dła na dę - bie za - zu - la, da za - zu - la,



Smu-tnie ku - ka - ła, ku-ka-ła, Wyszła przed cha-



tę Ka-siu-ła, da Ka-siu-ła, Rze-wnie płą-ka-



ła, płą-ka - ła. Rzewnie płą-ka - ła, płą-ka - ła

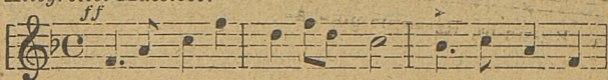
2. Jasio poszedł na wojenkę, da wojenkę,
Pewnie nie wróci nieboże!
Powieszę ślubną sukienkę, da sukienkę,
Już na zawsze tam w komorze.

3. Łzami zalewa oczęta, da oczęta,
Biedna Kasiuła, Kasiuła;
Powiedzcie mi, wy ptaszęta, da ptaszęta,
Ujrzyć mojego Jasiuła? Jasiuła?

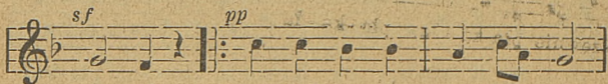
4. Jasio poległ na wojence, da wojence!
Zakukała jej zazula, zazula;
I w swojej ślubnej sukience, da sukience,
W zimny grób poszła Kasiuła, Kasiuła.

Fr. Ks. Tuczyński.

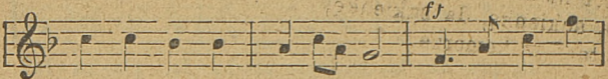
59. Śpiew wiosenny.

Allegretto. Maestoso.

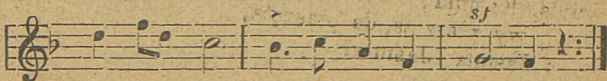
Wsę-dy ptactwa peł-no znów, Gło-snym chó-rem



nu - ci, Ja - każ to mu - zy - ka gra!



Ptastwo wiel-kie go - dy ma, Bli-skiej wio-sny



roz - kosz zna, Śpię-wa z dzióbków kro - ci.

2. Jakież szczebiot, gwar, pisk, wrzask,
 W rojnym ptactwa chórze!
 Czyżyk, drozd, gół, szczygieł, kos,
 Lata ptasząt rzesza w głos,
 Życzy nam pomyślny los,
 W nowej lata porze.

3. To co nam zwiastują tak,
 Do serc przypuszczajmy:
 Kiedy świat rozkoszą tchnie,
 Toż i my weselmy się.

Jak to ptastwo buja, mknie,
Skaczymy, nućmy, grajmy!

60. Marsz na cześć obrońców ojczyzny.

Tempo di marcia.

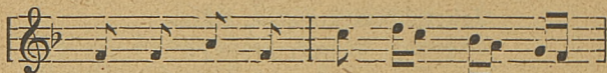
Krew nam pol - ska w ży - lach kra - ży,

O - gnia w ser - cu nikt nie zga - si,

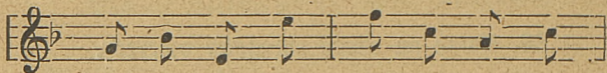
A - ka - de - mię; pod - cho - ra - ży,

O - to są wy - baw - cy na - si. Przed ar -

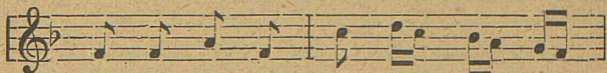
se - na - łem I pa - mię - tnym bul - we - de - rem



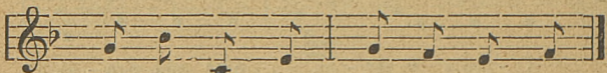
Nie - śliś - cie ży - cie z za - pa - łem



Każ - dy z was był bo - ha - te - rem.



Nie - śli - ście ży - cie z za - pa - łem



Każ - dy z was był bo - ha - te - rem.

2. Kto potrafił nam kajdany
 Skruszyć pośród mieczów szczęku,
 Ten za naród nasz kochany
 Legnie w boju z bronią w rękę.
 Polska w kir odziana,
 Wstała z długiego uśpienia;
 Spieszmy na zgubę tyrana,
 Łączyć ramię do ramienia.

3. Poniesiemy orły nasze
 Bratać się z lubą pogonią;
 Śmierć pobieży — przez pałasze
 Piersi ojczyznę zasłonią.

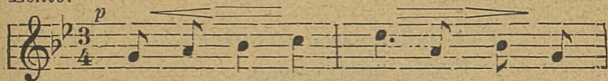
Chłopi na czele
 A nad mieczem naszym Bóg!
 Dalej wolni przyjaciele!
 Pierzchnąć musi podły wróg!

4. A jak wrócim do Warszawy
 Z naszym orłem przy Pogoni,
 Wtenczas Polska wieńcem sławy
 Skroń młodzieńczą nam osłoni.
 Zadrżały tyrany;
 Zadziwiony stoi świat!
 Wiwat Dyktator kochany!
 Niech żyje młodzieży kwiat!

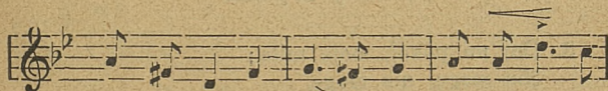
Rajmold Suchodolski.

61. Jaskółka.

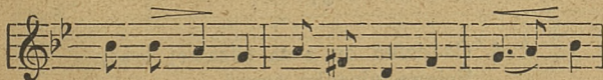
Lento.



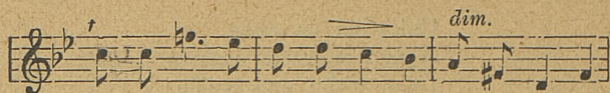
Cu - do na - sze, dzie - wczę na - sze,



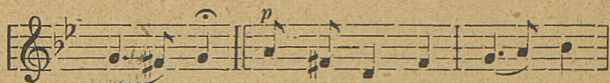
Wy - bie - gło za sio - ło, Ja - skó - ła - czka



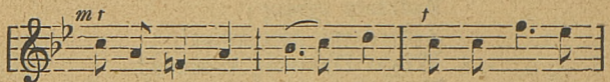
drc-bne pta - szę La - ta przy niej w ko - ło,



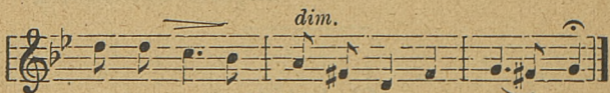
Jas - kó łecz - ka dro - bne pta - szę la - ta przy niej



w ko - ło, La - ta przy niej w ko - ło,



La - ta przy niej w ko - ło, Jas - kó - łecz - ka



dro - bne pta - szę la - ta przy niej w ko - ło.

2. A tak czasem szybko bieży

Ptaszę uprzykrzone,

Że oledwie nie uderzy

W jej włosy kręcone.

3. Daj mi pokój, moja miła;

Nie mogę, nie mogę,

Twój braciszek mnie przysyła

Do Ciebie na drogę!

4. Co dzień on z za rdzawej kraty

Śpiewa piosnkę swoją,

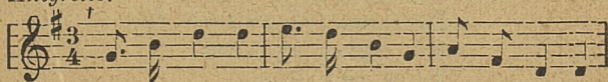
Jaskółeczko, leć do chaty
Zobacz siostrę moją.

5. Czy jej modre oczy duże
Cicha łza nie rosi?
I czy jeszcze białą różę
W jasnych włosach nosi?

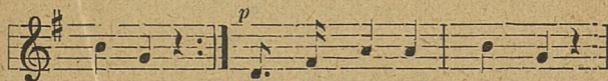
Z „Lirenki“ T. Lenartowicza.

62. Do broni.

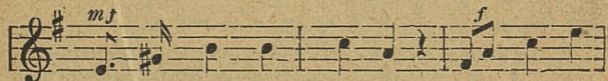
Allegretto.



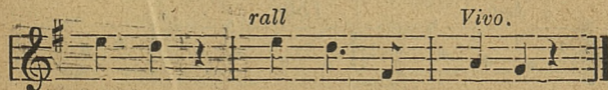
Pa - dły tur-my, spa-ły pę-ta Wolnym słońce
Le-dwo do cię ma-tko świę-ta, Ser-ce nie wy-



świe - ci, O, oj - czy - zno świę - ta!
le - ci.



Star - ga - ne twe pę - ta, Niech bę - ben



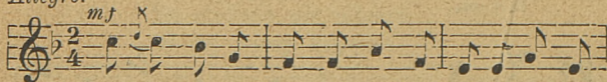
bi - je, Oj - czy - zna ży - je.

2. Hej słuchajcie w cztery strony
 Wy bracia dalczy!
 Rzućcie jarzma, rzućcie brony,
 A kosy na plecy.
 Dalejże kto dyszy
 Już cię szpieg nie słyszy,
 Dzieci z okła
 Ojczyzna woła!
3. Cnoty naszej nie stłumili
 Złotem ani batem;
 Będziemy — czemeśmy byli,
 Przed zdziwionym światem.
 Do korda Lechowie!
 Kto mężem się zowie,
 Bij w imię Boga
 Ojczyzny wroga!

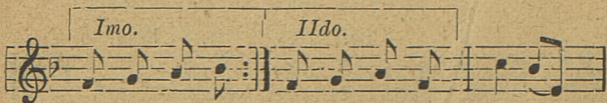
Kazimierz Brodziński.

63. Piosnka furmana.

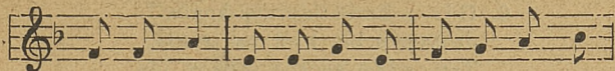
Allegro.



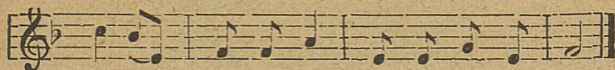
Wszyst-kich to cie-ka-wość bu-dzi Kto jest najszczę-
 A ja mó-wię że nad pa-na, Szczęśliwszym jest



śliw-szym z lu-dzi? stan fur-ma-na. Het wio,



het - ta wio, Het - ta sta - ry, si - wy, ka - ry,



Het wio, het - ta wio, Het - ta, het - ta prrr.

2. Biczek śmigły, wozik kuty,
Kcniak dzielny, chomąt suty,
A dziegciu pełna maźnica —
Nie masz to jak pan weźnica!
Het wio i t. d.
3. Czy to z góry, czy pod górę,
Zawsze ciągną cztery kare,
A który ma złą naturę,
Tego biczem wnet pod skórę.
Het wio i t. d.
4. Gdy wiozę panienki młode,
Spoglądam na ich urodę,
Nie mieniam się z żadnym panem,
Wolę sobie być furmanem.
Het wio i t. d.
5. Gdy jadę z panem w konkury
Do jakiej ładniuchnej damy,
I ja biorę się do której,
Tak cbaj kochanki mamy.
Het wio i t. d.

6. Gdy z kozła kieruję konie,
 Jestem sobie król na tronie,
 Tam gdzie zechcę szkapy idą,
 Czy to koczem, czy to biedą.
 Het, wio i t. d.

7. Tylko jedna ta różnica,
 Że sprawiedliwszy wcznica,
 Choć na konia jarzmo wkłada,
 Jednak nim sumiennie włada.
 Het, wio i t. d.

8. Gdyby mię królem zrobiono,
 Z kozła na tron posadzono,
 Ogół królów bym zawstydził,
 Bobym nieprawość wysledził.
 Het, wio i t. d.

9. Wszystkich co krew braci ssają,
 I co ludzkości nie znają,
 Wrogów, pobrałbym na fareę
 I wywrócił w jaką dziurę.
 Het, wio i t. d.

10. A tego co w zbytkach brodzi,
 Kogo kraj swój nie obchodzi,
 Z fornalkami marsz do brony,
 Niechaj uprawia zagoń.
 Het, wio i t. d.

11. I paniczów co z herbami,
 Dumnie wzgardzają stanami, —

Dalej laleczki niestety,
 Marsz do cugu, do karety!
 Het wio i t. d.

12. Wynagrodziłbym każdemu,
 Chęćby stanu książęcemu,
 Bo ja nie wiem co różnica
 Króla, chłopa lub szlachcica.
 Het wio i t. d.

13. Lecz skoro tak przemoc chciała,
 By nas ludzi rozróżniała,
 Nie opuszczę stan mój luby,
 Będę szukał w lejcach chluby.
 Het wio i t. d.

14. A tak gdym tylko furmanem,
 Z mym się muszę zgodzić stanem
 I już nie ludzi strofować,
 Tylko mych koni pilnować,
 Het wio i t. d.

15. Lecz wy, którym rząd oddany,
 Bierście za przykład furmany.
 Wam to należy miarkować,
 Jak podwładnemi kierować.
 Het wio i t. d.

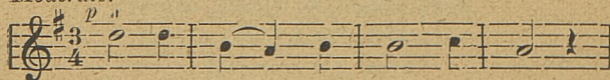
16. Teraz już nie będę gadać,
 Bo trzeba na kozioł siadać,

Stoją konie zaprzężone,
Muszę jechać w inną stronę,
Het wio i t. d.

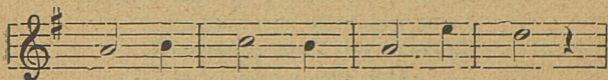
17. A gdy będziecie mi radzi,
To i wrócić nie zawadzi.
Cmoknę koniom, klasnę z bicia
I wysadzę wam panicza.
Het wio i t. d.

64. Gniazdeczko.

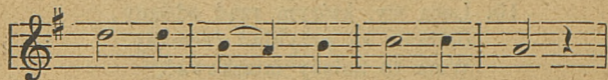
Moderato.



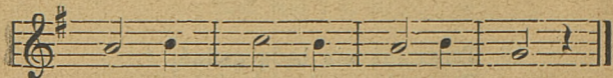
Chłopcze, pro - szę, słu - chaj mnie,



Je - śli w to - bie ser - ce tchnie,



A w tem ser - cu li - tość masz,



To mym dzie - ciom po - kój dasz!

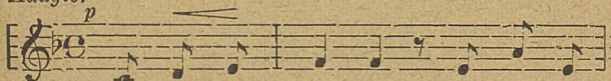
2. Chłopcze, proszę, słuchaj mnie,
Jeśli w tobie serce tchnie,
Nie przystępuj, nie patrz tak,
Bo się złęknie mały ptak.

3. Radby chłopak spojrział tam,
Ale wspomniał: serce mam,
Nie chcę patrzeć przykro im,
I tak odszedł z kijkiem swym.

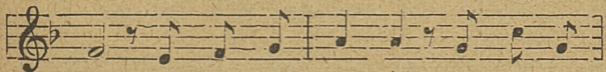
4. A ptak obsiadł gniazdko swe,
I tak mile spojrział w nie,
Właśnie jakby mówić chciał:
„Dobry chłopiec litość miał.“

65. Hymn do Boga.*)

Adagio.

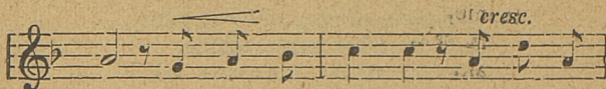


1. Sto lat nie - wo - li! O Bo - że
2. I - leż to ra - zy wier - ny lud

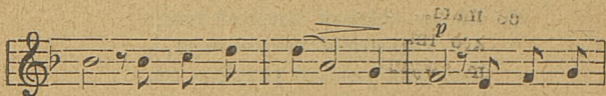


nasz; krwi ty - lu cier - pień i ty - lu
Twój, po mści - wy o - ręż wy - cią - gał

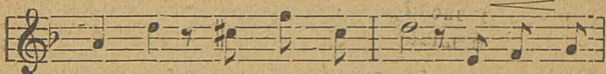
*) Hymn na pamiątkę stułetniej rocznicy rozbioru Polski.



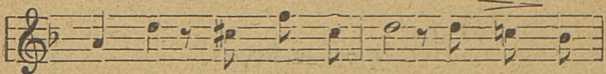
łez: o karz nas Pa - nie, za grze - chy
 dłoń: wspo - mnij Gro - cho - wa, Ra - szy - na



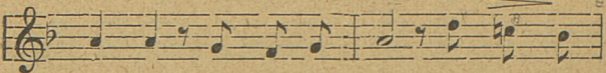
karz, a - le nie - wo - li z bliż kres, Tyś je - den
 bój, i O - stro - lę - ki błoń! Gdzie tyl - ko



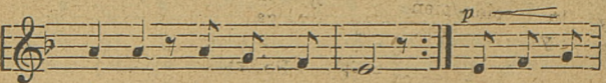
tyl - ko nad na - mi Bóg Tyś je - den
 spoj - rzysz, tam lzy i krew, Tam nie - ma



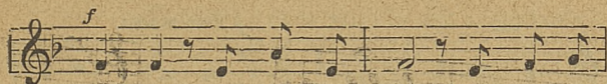
Pa - nem, i Oj - cem nam: O - to Twe
 roz - pacz, mę - czeń - ski skon: O do - zwól



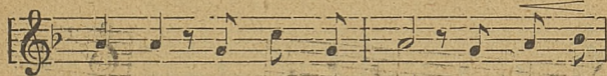
pra - wa po - de - ptał wróg, Ty py - chę
 a - by ten krwa - wy siew wol - no - ści



je - go, Ty py - chę złam.
 przy - niósł wol - no - ści plon! 3. Oj - cze, Ty

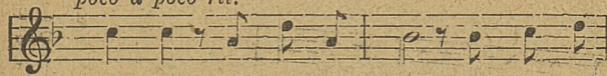


dzie - ci swych bó - le znasz, boś z nie-mi

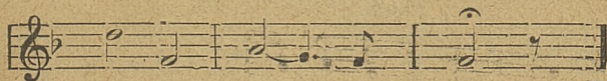


bo - lał i cier - piał sam: krwią, męcen-

poco a poco rit.



ni - ków ich wi - ny zmaż, a py - chę

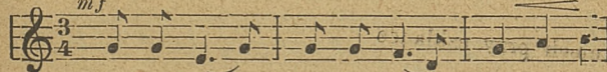


wro - gów, wro - gów złam.

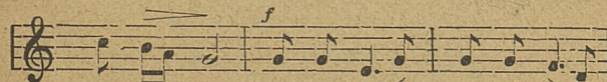
66. Pieśń towarzyska.

Moderato.

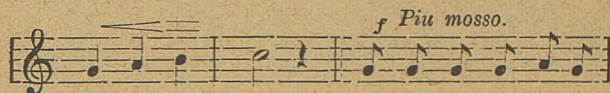
mf



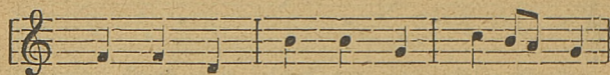
1. Bra - cia, nuż do ko - ła, gdzie ra - dość



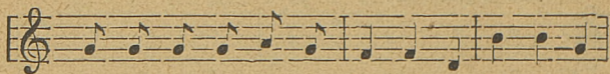
nas wo - ła, do wi - na, do pi - wa,



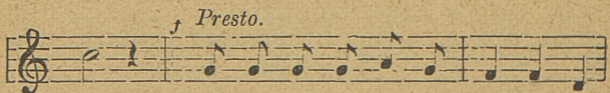
sia - daj - my wraz! Nie - chaj zgra - ja wro - gów



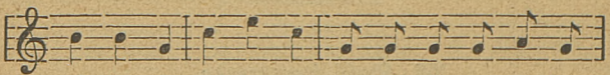
zło - śli - wa z gniewu się u - no - si,



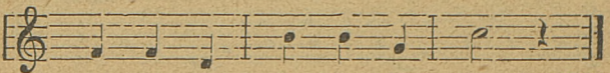
śmie - lej ra - dość na - szą niech gło - si dziś każ - dy



z nas. Ne pój - de - my do dom aż ra - no,



aż bu - de swi - ta - no, ne pój - de - my do dom



aż ra - no, aż bu - de dzień.

2. Zawsze niech przy szklance
I przy pogadance
W zgodzie, wesołości
Brzmi polski śpiew;

Niech kto chce szarpie się z zazdrości,
 Nas zmieszać nie zdoła;
 Przyjaźń, wino, piosnka wesoła
 Przygłuszą gniew.—

Ne pójdemy do dom i t. d.

3. Co wino — nie woła,
 Gdzie przyjaźń, tam zgoda;
 Kto z nami, niech poda
 Nam swoją dłoń!
 Niechaj drogi Górny Śląsk żyje,
 I język ojezysty!
 Taki zawsze śpiew nasz ognisty,
 Tu na to dłoń!

Ne pójdemy do dom i t. d.

Konstanty Damroth
 (Czesław Lubiński).

67. Pieśń towarzyska.

Tekst drugi.

(Podług tej samej melodyi).

1. Kto nam brat niechże rad tu z nami siądzie wraz:
 Piwo pić, pieśnią żyć dopóki czas;
 Może to tam kogo rozgniewa, zadziwi, urazi,
 Śmielej za to radość wyrazi dziś każdy z nas.
 Ne pójdemy do dom aż rano, aż bude świtano,
 Ne pójdemy do dom aż rano, aż bude deń.
2. Pijmy z czar złoty war, póki w nas krąży krew,
 Póki tchu, głośny tu niechaj brzmi śpiew.

Niech kto chce szarpie się z zazdrości, Nas
 [zmieszać nie zdoła;
 Przyjaźń, wino, piosnka wesola, ostudzi gniew.
 Ne pójdemy do dom i t. d.

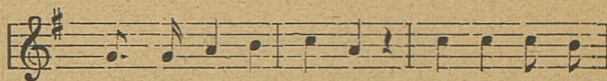
3. Lepiej nam nektar sam, niż mętną wodę pić,
 Przykład dać, w zgodzie trwać, niż w waśni żyć.
 Za to nie doznamy przesytu, nam życie coś warte
 Póki zgodnie serca otwarte wciąż będą bić.
 Ne pójdemy do dom i t. d.

68. Kujawiaki.

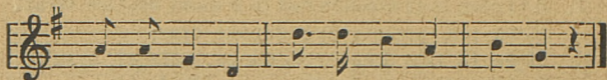
Allegro con fuoco.



Pły - nie wo - da od o - gro - da



Od sa - me - go Gdań - ca; Czar - ne bu - ty



do ro - bo - ty, Czer - wo - ne do tań - ca.

2. Przeleciały, zagruchały
 Dwa siwe gołąbki;
 Oj Jadwisiu, kochajmy się,
 Dajmy sobie gąbki.

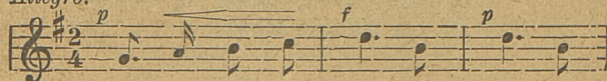
3. Przyleciały, zagęgały
Dzike gęsi w rzędzie;
Żebym ja ci buzi dała
Chwalilibyś się wszędzie.
4. Płyńie woda da od groda,
Co Krakowem zowią,
Oj dziewczyno, strzeż się jeno,
Bo cię chłopcy złowią.
5. Płyńie chybka, w Wiśle rybka,
Goń ją, jeśliś prędkie,
Da nie boję ja się ciebie,
Ani twojej wędki.
6. Piękny ogród, śliczny ogród,
Za ogrodem jagrest:
Miałech ja ci piękne dziewczę,
Piesek mi je zagryzł.
7. A do lasku po coś Jaśku
Da chodził w leszczyny,
Lepiej było dopilnować
Przed pieskiem dziewczyny.
8. Ptaszek w lesie piórka niesie,
Na gniazdeczko składa,
I ja bym ci gniazdko usłał,
Aleś mi nie rada.
9. Jeśli wam się nie podoba,
Że ja wam tak śpiewam:

Zaśpiewajcie sobie sami,
Ja się na was gniewam!

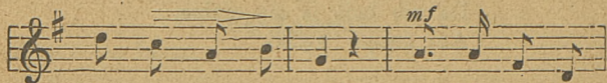
69. Stara pieśń myśliwska.

Melodya I.

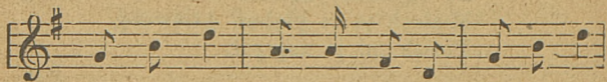
Allegro.



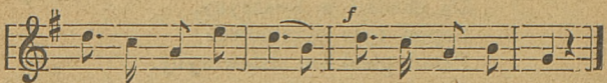
Po - je - dzie - my na łów, na łów,



To - wa - rzy - szu mój. Na łów, na łów,



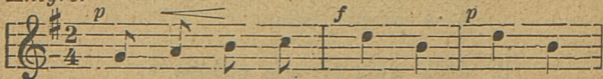
na ło - wy do zie - lo - nej dą - bro - wy,



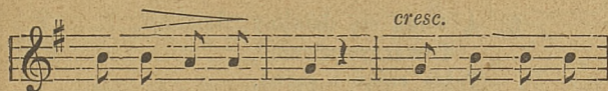
To - wa - rzy - szu mój, To - wa - rzy - szu mój.

Melodya II.

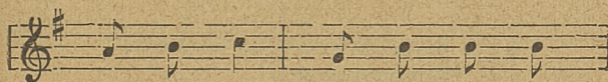
Allegro.



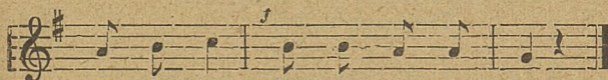
Po - je - dzie - my na łów, na łów



To - wa - rzy - szu mój, Ej, ej na lów,



na ło - wy do zie - lo - nej



dą - bro - wy To - wa - rzy - szu mój.

2. Aż tam biegnie sarna, sarna,
Towarzyszu mój!
Puszczaj charty ze smyczą,
Niechaj sarnę uchwycą,
Towarzyszu mój!
3. Aż tam biegnie soból, soból,
Towarzyszu mój!
Puszczaj charty ze smyczą,
Niech sobola uchwycą,
Towarzyszu mój!
4. Aż tam biegnie panna, panna,
Towarzyszu mój!
Puszczaj charty ze smyczą,
Niechaj pannę uchwycą,
Towarzyszu mój!

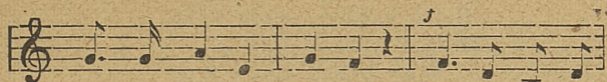
5. A teraz się dzielmy, dzielmy,
Towarzyszu mój!
Tobie zając i sarna,
A mnie soból i panna,
Towarzyszu mój!
6. A kiedy ci krzywda, krzywda,
Towarzyszu mój!
Tobie siodło a mnie koń,
Terazże się ze mną goń,
Towarzyszu mój!
7. A kiedy ci krzywda, krzywda,
Towarzyszu mój!
Moja szabla, a twój kij,
Terazże się ze mną bij,
Towarzyszu mój!
8. Kiedyć jeszcze krzywda, krzywda,
Towarzyszu mój!
Twoje gardło, a mój miecz,
Twoja głowa pójdzie precz,
Towarzyszu mój!

70. Śpiew rewolucyjny.

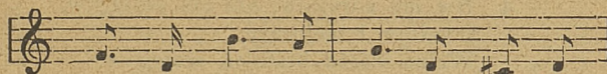
Allegro.

mf

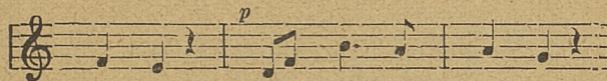
Już na - de szła cħwi - la świę - ta,



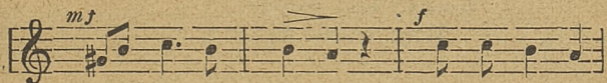
Dzień za - ja - śniał bło - gi, Wol - ny Po - lak



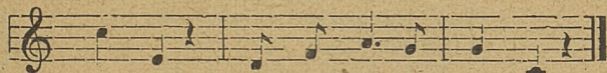
skru - szył pę - ta, Pierz - chły trwo - żne



wro - gi, Więc bra - cia mi - li



Bę - dziem nu - ci - li Przy szczęku pa -



ła - szy: Część oj - czy - źnio na - szej.

2. Orzeł biały górą leci
 Z czarnych piór obrany
 Za nim za nim - polskie dzieci,
 Bronić kraj kochany!
 Więc bracia mili i t. d.

3. Choć nas obca moc gnębiła,
 Byliśmy wolnymi,

Bo w każdego sercu żyła,
Miłość polskiej ziemi.

Więc bracia mili i t. d.

4. Nie ma zdrajców, nie ma szpiegów,
Gwałtów i nadurzyć,
Wolno wśród bratnich szeregów
Myśli swe wynużyć.

Więc bracia mili i t. d.

5. Nie nie będą już w więzieniu
Jęczeć polskie syny;
Za to że śmieli w milczeniu
Kochać kraj jedyny.

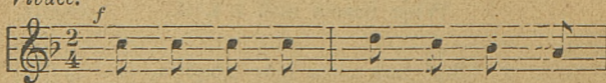
Więc bracia mili i t. d.

6. Łez niewolno było ronić
Nad Polski mogiła,
Dziś już mogę wszyscy brenić
I sercem i siłą.

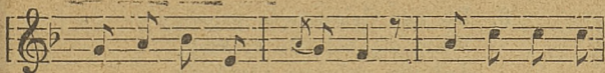
Więc bracia mili, i t. d.

71. Hej-wa chłopcy.

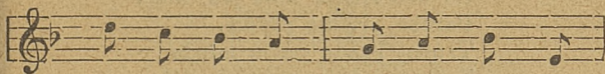
Vivace.



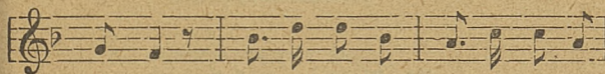
Hej wa chło - pcy Kra - ko - wia - cy



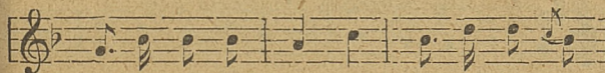
ply-niem ga - la - ra - mi, Dziś mo - że - my



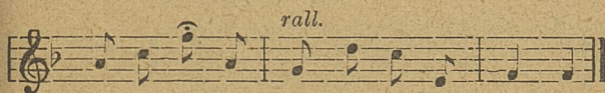
po - tań - co - wać z San - do - mie - rzan-



ka - mi. Krzycz ret - ma - nie: nie po - mo - że,



do wio - sła, do li - ny! Już kra - ko - wiak



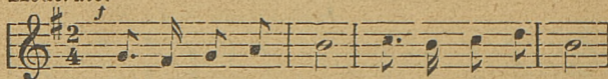
nie o - pu - ści swej ła - duej dziew - czy - ny.

2. A kiej wej dobierzem pary
 I puścim się w tany,
 Bierz tam djabli twe galary
 Retmanię kochany.
 Dajwa z podkówiek ogniska
 Nim pora przeminie,
 Bo może jutro chłopczyska
 Nasz galar odpłynie.

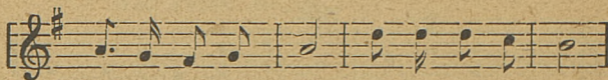
3. Do nas dziewczęta prosimy
 Wam się też nie śpieszy,
 Jednym galarem płyniemy
 Niech się każda cieszy.
 Bo dziewczęta czas jak woda
 Bardzo prędko płynie,
 Tańcuj każda pókiś młoda
 Z jutrem wszystko minie.

72. Pieśń wygnańców.

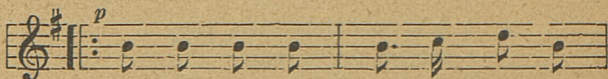
Moderato.



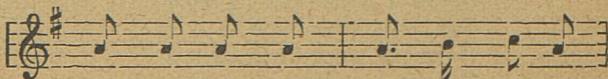
Stań-my bra-cia wraz, pó-ki ma-my czas!



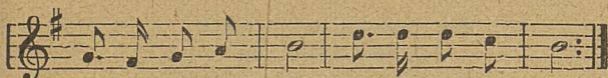
Stań-my bra-cia wraz, pó-ki ma-my czas;



Zrób-my przy-ja - ciel - skie ko - ło



i za - nuć - my pieśń we - so - ło,



Pó - ki ma - my czas, pó - ki ma - my czas.

2. Czego płaczesz hej!
 Śmieję się bracie śmieję:
 Choć jesteśmy wszyscy w kozie,
 Tu nam dobrze jak w obozie,
 Maliniaka lej!
3. Jeszcze dobrze to,
 Że koledzy są.
 Lepiej razem żyć w niewoli,
 Niż osobno w szczęsnej doli,
 Śmiejęmy się ho, ho!
4. To dobrze, że wraz,
 Los popędza nas;
 Chętnie pójdziem do Kamczatki
 Do Kaukazu do Wijatki,
 Byle tylko wraz.
5. Pałasz polski bił,
 Tłum moskiewskich sił:
 Piaski nasze krwią przesiąkły,
 Dźgał nasz bagniet nieulekły,
 Bo duch męstw żył.
6. Pominisz bracie mój,
 Ów Grochowski bój?
 Czy widziałeś strach moskali,

Jak przed nami uciekali
 Jak ich padał rój.

7. Pomnisz Stoczek, Nur,
 Okuniewski bór?
 Pomnisz Kuflów, Białolekę,
 Wawer, Dęby, Ostrołękę,
 Gdzie działy ryczał chór!
8. Tam się Polak bił,
 Garstką własnych sił;
 Za cóż się bił? za ojczyznę
 I za przodków swych spuściznę,
 A wróg w ziemi gnił.
9. Za cóż teraz my,
 Rzewne lejem łzy!
 Jakież nas zwalczyły cuda,
 Duma, zdrada i obluda.
 I los wiecznie zły.
10. Lecz nie płaczmy, nie,
 Skończy się to zło:
 Jeszcze siedziem znów na szkapy
 I rozpędzimy te kacapy,
 I odbierzem swe.
11. Słyszysz bracie huk?
 To nasz burczy wróg;
 Burcz, burcz, gdy my dziś płaczemy,
 My ci jeszcze odburkniemy,
 Dopomoże Bóg.

12. A więc bracie hej!
 Śmieję się z biedy śmieję!
 Chcę jesteśmy dzisiaj w kozie,
 Będziem jeszcze i w obozie, —
 Maliniaka lej!
-

73. Wezwanie do broni.

Tekst drugi.

(Podług tej samej melodyi).

1. Czas do boju czas
 Sława wzywa nas!
 My w pokoju gnuśniejemy
 Nadzieję swobód tracimy.
 Czas do boju, czas,
 Sława wzywa nas!

2. Bierz pancerz i kord,
 Idź na rzeź i mord;
 Ojczyznę z grobu powstaje,
 Krwawą rękę nam podaje
 I woła do nas:
 Czas mi powstać, czas!

3. Jedność rozrywa
 Więzów ogniwa,
 Zadrżycie ciemiężyciele,
 Powstaną ludów mściciele.
 Každy bracia z nas
 Ma do zemsty czas!

74. Biały motyl.

Allegro.

p

Bia - ły mo - tyl bu - jał w gó - rze

Nad drze - wa - mi, nad kwia - ta - mi,

I zo - ba - czył bia - łą ró - żę

Co wdzię - ka - mi swe - mi ma - mi,

I zo - ba - czył bia - łą ró - żę

Co wdzię - ka - mi swe - mi ma - mi.

2. Zniża lot, bo przy niej blisko,
Blisko jej prześlicznej skroni,

Widzi stare motylisko,
Co się także brało do niej.

3. I pobujał nad kwiatami,
I pomyślał: niech no ona
Zrobi wybór między nami,
A z zazdrości stary skona.

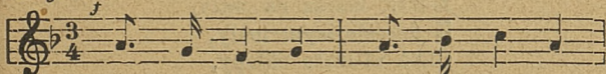
4. O królowo! moja miła,
Sklonźże główkę twoją ku mnie!
Róża główki nie skłoniła,
I spojrziała, ale dumnie!

5. I rzekł słowy: słuchaj mała,
Sklon twą główkę, niech popieszezę!
Róża skłania, choć — zadrżała,
A młodego przeszły dreszcze.

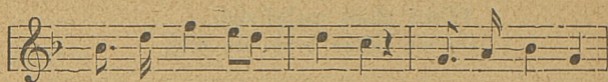
6. Odgaduję sekret cały,
Odgaduję mą zgryzotę:
Mną wzgardziła, bom był goły,
U starego centki złote!

75. Śpiewka dzieci przy sypaniu okopów.

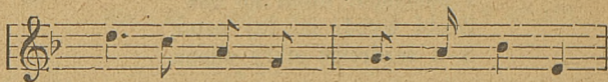
Allegretto.



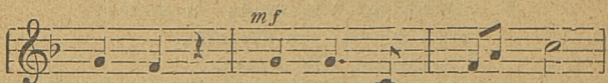
Jesz - cze Pol - ska nie zgi - nę - ła



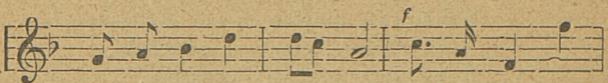
Kie - dy my ży - je - my, Dzie - ci do Wa -



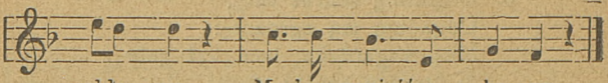
sze - go dzie - ła Po - moc przy - nie -



się - my Marsz, marsz na wa - ły,



Z do - ro - ślej - szym ma - ły, Choć nie du - że



chło - py, Mo - żem wznieść o - ko - py.

2. Gdy nam jeszcze sił nie starczy
 Do dźwigania broni,
 Niech łopata szybko warczy,
 W polskich dzieci dłoni.
 Marsz, marsz na wały,
 Z doroślejszym mały,
 Choć nieduże chłopcy,
 Możem wznieść okopy.

3. Niech w szeregi wszystko staje
 Niech za nami leci,
 Niech zobaczą obce kraje,
 Co to polskie dzieci.

Marsz, marsz na wały,
 Z doroślejszym mały,
 Choć nieduże chłopcy,
 Możem wznieść okopy.

4. Czy na błoto, czy na lody,
 Małe to kłopoty,
 Kawał chleba, kubek wody,
 Dalej do roboty!

Marsz, marsz na wały,
 Z doroślejszym mały,
 Choć nie duże chłopcy,
 Możem wznieść okopy.

5. Potem znowu od kopania
 Wrócim do nauki,
 Do czytania, do pisania,
 Do wojennej sztuki;

A jak podrośniemy,
 Za broń uchwycimy,
 Bo tak przynależy,
 Dla polskiej młodzieży.

Królikowski.

76. Pojechał chłop.

Lento.

mf

Po - je - chał chłop do la - sa,

piu mosso.

Kup - ka gli - ny w le - sie Wzią - wszy gli - nę

na ra - mię, do do - mu ją nie - sie,

pp

do do - mu ją nie - sie.

2. Przyniółszy ją do domu
O ziemię ją rzucił,
Dawaj mi żono cepy
Będę glinę młócił.
3. Namłócił jej trzy ćwierci,
Ale jeszcze zbył,
Żona się za łeb chwyci,
Cóż jej z gliny było?

77. Pieśń włóczka.

Tempo mazurka.

pp

Łód-ko mo-ja, łód-ko! su-waj po głę-bi-nie,

ritard.

Mo-ja ty ko-chan-ko, Z to-bą ży-cie pły-nie

a tempo.

f *pp*

Z to-bą ży-cie pły-nie tak mi-ło i pręd-ko,

ritard.

Jak tej zło-tej ryb-ce co go-ni za węd-ką.

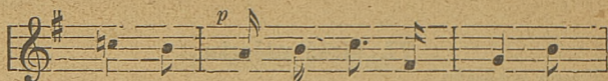
a tempo.

JJ

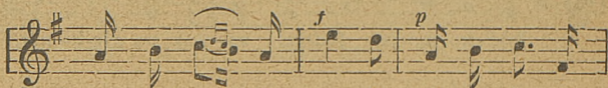
2. Łód-ko mo-ja, łód-ko, we-so-ło pruj wo-dy

pp

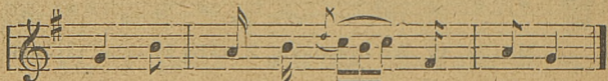
Do Hal-ki ko-cha-nej pły-nę włó-czek



mło - dy; Pły - nę wło - czek mło - dy



o niej so - bie my - ślę Jak o zło - tej



ryb - ce, co się plu - ska w Wi - śle.

3. Łódka moja, łódka! jak jaskółka chybka,
Ponieś mnie do brzegu, gdzie jest moja rybka!
Gdzie jest moja rybka, co za mną wygląda
I jak kania deszczu tak mnie widzieć żąda.
4. Czarne kani skrzydła, czarne Halki oczy,
Gdy do niej przyplnę, to ku mnie wyskoczy!
To ku mnie wyskoczy, do serca przyciśnie
Do mych ust przyłoży, swe usta jak wiśnie.
5. Łódka moja, łódka! o moja ty chato!
Z tobą mile bieży i wiosna i lato
I wiosną i latem kołyszą mnie wody,
A ja sobie po nich płasam, jak pan młody!
6. Woda — panna młoda i hasamy z sobą,
A ty ładna Halko! odziej się żałobą!

Odziej się żałobą, pójdę w Wisły łożę,
Gdzie o mnie zapomnisz, czego chroń mię Boże!

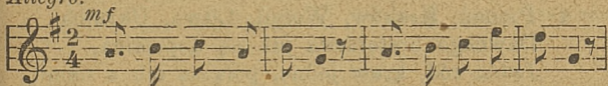
7. Czego chroń mię Boże! zachowaj mnie cało,
Jeszczeby dla ludzi życie się przydało.
Ty, błądy topielcze! nie kwap się na duszę,
Tonących ratować, Halkę widzieć muszę.

8. Łódka moja, łódka! posuwaj się śmiało,
Kto ma serce czyste, ten się minie z skałą,
Ten się minie z skałą, dopłynie do brzegu,
I po burzy dozna słodkiego noclegu!

Ed. Wasilewski.

78. Krakowiaki.

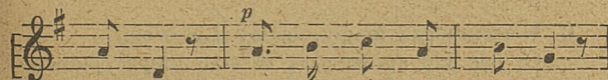
Allegro.



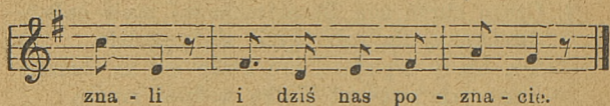
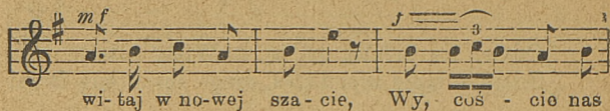
O - rzel bia - ly, po - goń i bia - łą ko - kar - da,



W sar - cu wol - ność ho - nór i ży - cia po -



gar - da, Oj - czy - zno ko - cha - na,

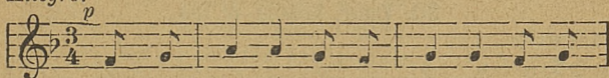


2. Waleczni francuzi to was nie zadziwi,
 Że chcemy wolności, jarzma niecierpliwi;
 Bo naród szlachetny o zemstę nie wzywa,
 Chce tylko by Polska odżyła szczęśliwa.
3. Kto stoi na zdradzie, niech wczesnie wie o tem
 Że w Polsce wojować nie można już złotem.
 Zdrajcy ziemię gryzą, my wolni z orężem,
 Za kraj, za swobodę, zginiem lub zwyciężym.
4. Poznań, Kraków, Wołyń, Litwa, Ukraina
 Dawnego braterstwa już się dopomina,
 Jeden ród, krew jedna, połączy ich z nami,
 Osłonim kraj drogi własnymi siłami.
5. Nie bójmy się bracia, nie pragniemy na cudze
 Ufajmy swym siłom i ojców zasłudze;
 Wszak Księcia Adama, Chłopickiego mamy
 Ufajmy im bracia, honor ich bez plamy.
6. Niemcewicza mamy, mamy Lelewela,
 Ci nas nie sprzedadzą w moc nieprzyjaciela.

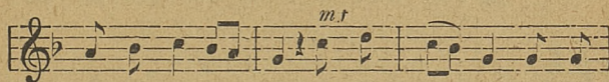
Książę Józef w niebie i Kościuszko drugi,
Patrzą na ich czyny, wymierzą zasługi.

79. Ptaszki z wiosną.

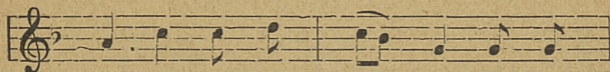
Allegro.



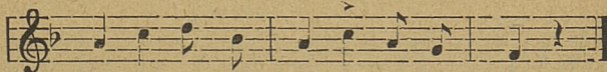
Po - śród drze-wek peł-no śpie-wek, bo za-



wi - tał lu - by Maj, Jak on wró - ci pta-szek



nu - ci, jak on wró - ci pta - szek



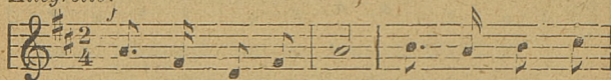
nu - ci, bo gdzie gaj tam pta-szka raj.

2. Używajcie i latajcie
Zapomnijcie przykrych dni!
Wasze domki z piórek, słomki,
Niech ominie jastrząb zły.

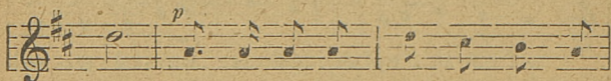
3. Niech i z ludzi nikt nie budzi,
 Gdy wasz krótki w ciszy sen;
 Więc się cieszcie, a nie spieszcie,
 Rychło gaj porzucać ten.

80. Dalej bracia w las.

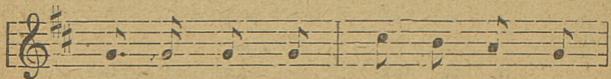
Allegretto.



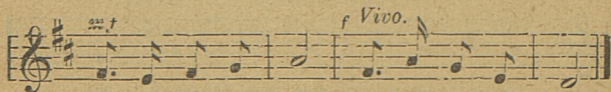
Da - lej bra - cia w las! Cze - kać już nie



czas. Wszak ju - żeś - my dość cze - ka - li.



I śpie - wa - li i pła - ka - li



Ka - to - wa - no nas, Ka - to - wa - no nas.

2. Dobra leśna straż,
 Dobry podjazd nasz,
 Moskalowi dziś za knuty
 Uszyjemy tęgie buty,
 Kosą luniem w twarz.

3. Dalej bracia w las!

Gadać już nie czas.

Będziem później znów gadali

O paniczach co się bali

O los mitr i kas.

4. Grają trąbki w bój,

Niczem głód i znój,

Będzie zbierał kto posieje,

Tak się w świecie zawsze dzieje,

A więc pal i kłój.

5. Rzeką, śniegiem w bród

Pójdzie wnet i lud --

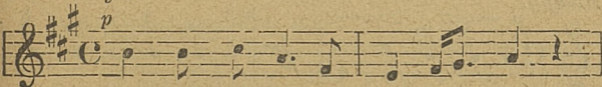
Naprzód z ziemi tej krakowskiej,

W imię nasze; Częstochowskiej

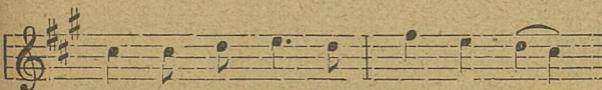
Zwycięzym za trud.

81. Wyrosła rutka.

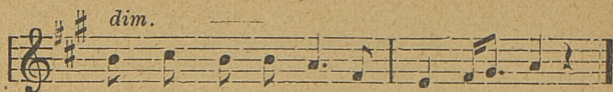
Poco Adagio.



Wy - ro - sła rut - ka z ja - łow - ca,



nie chodź dziewczy - no za wdow - ca

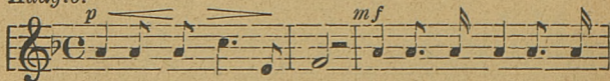


beń-dziu, beń-dziu, by-lu za wdow-ca.

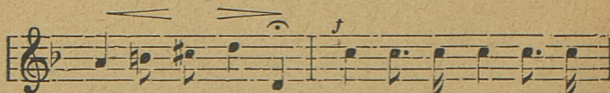
2. Gorzała lipka, gorzała,
Dziewczyna pod nią leżała.
Beńdziu, beńdziu, bylu, leżała.
3. Iskierki na nie padały,
Bez koszulkę je parzały
Beńdziu, beńdziu, bylu, parzały.
4. Jasiowi je też było żal,
Aż ją chusteczką przyodział
Beńdziu, beńdziu, bylu, przyodział.
5. Gorzała lipka, jałowiec,
Lepszy kawaler jak wdowiec
Beńdziu, beńdziu, bylu, jak wdowiec.

82. Modlitwa przed bitwą.

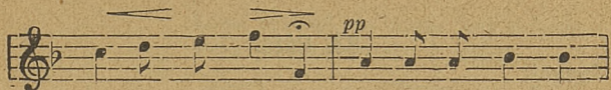
Adagio.



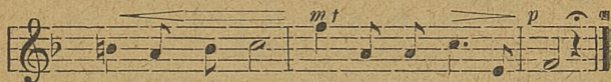
Oj-cze ja wzywam Cię! W ko-ło mnie warczą pio-



run-ne dział grzmoty, ra-żą mnie błysków sza-



lo - ne prze - lo - ty! bo - jów za - rząd - co!



ja wzy-wam Cię! Oj - cze! Ty pro-wadź mię.

2. Ojcie Ty prowadź mię!

Walczyć nie idę o skarby, o włości,
Bronim praw naszych i naszej wolności.
Śmierć czy zwycięstwo, ja wielbię Cię,
Ojcie! uwielbiam Cię.

3. Ojcie uwielbiam Cię!

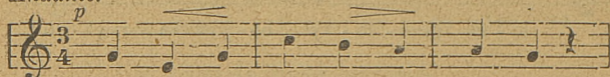
Jeśli zwycięstwem zakończę bój srogi,
Jeśli Twym mieczem rozproszę me wrogi,
Boże zastępów! czczę imię Twe!
Ojcie! zasłaniaj mię!

4. Ojcie zasłaniaj mię!

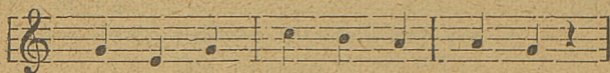
Jeśli grom śmierci mym oczom zabłyśnie
I dla ojczyzny krew z żył mych wytrysnie,
Tobie o Boże! oddaję się,
Ojcie! błogosław mię.

Fr. Kowalski.

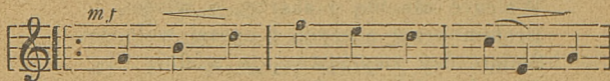
83. Róża.

Andante.

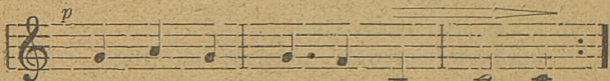
Jam ró - ża w ma - ju u - ro - sła,



W wio - sen - nej po - rze się wzno - sła;



Jesz - cze me pą - czki kwiat kry - ją



Nie - tknię - te rę - ką ni - czy - ją.

2. Jestem jak latorośl młoda,
Na każdą stronę się poda;
Jeśli wam miły kwiat róży,
Zasłaniajcie mnie od burzy.
3. Jeśli wiatr mroźny zawieje,
Lub upał słońca dogrzeje;
Chrońcie mię od tej zarazy,
Bom młoda, mogę mieć skazy.
4. Wolno wam się przypatrywać,
Wolno wam zdala podziwiać;

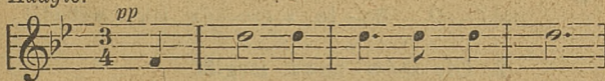
Lecz zerwać, to mnie jest szkoda,
 Bom jeszcze świeża i młoda.

5. A gdy się w kwiat już rozwinę,
 Wiem, że już wtenczas nie zginę;
 Sama już będę ostrożna,
 Bo zerwać już będzie można.

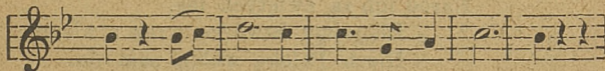
6. Wtenczas wprzód cierniem ukolę,
 Zanim się zerwać pozwolę;
 Lecz tylko temu w ofierze,
 Kto kocha stale i szczerze!

84. Na groby.

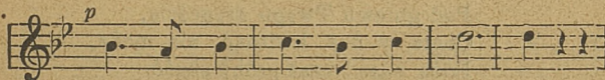
Adagio.



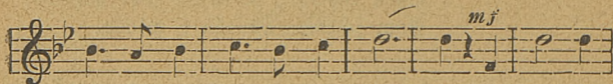
Na gro - by, bra - cia na gro -



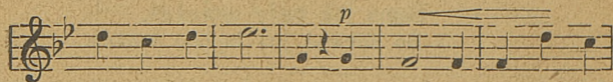
by, tra - wa już wzra - sta nad ni - mi,



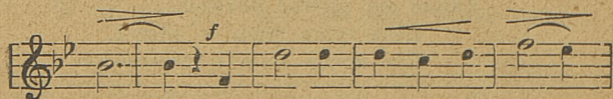
Ko - pią od do - by do do - by,



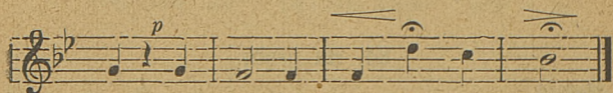
Grze-bią i star-ce i młódź. Na gro-by



nim zbra-knie zie-mi! O Bo-że! z gro-bów ich



wzbudź! Na gro-by nim zbra-knie zie-



mi! O Bo-że z gro-bów ich wzbudź!

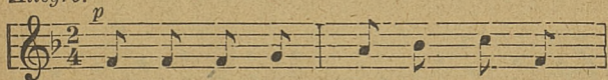
2. Oto znów nowa mogiła
 Na świeżo skrwawionej ziemi,
 Poległych pierś jej broniała,
 Naród ich za świętych ma;
 Błagajmy Stwórcę wraz z niemi
 Niech Polskę wolną nam da.

3. Nie trzymaj nas ojców Boże
 Pod gniewu Twego srogością,
 Cnota w nas kwitnąć nie może,
 Boże nasz! czas próby skróć.
 O wzrusz się Boże litością,
 Ojczyznę wolną nam wróć!

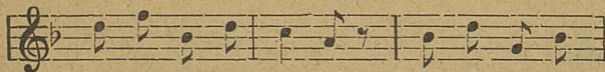
4. Przez braci poległych męki,
Niewinne nasze cierpienia,
Przez nasze łzy, bóle, jęki,
Przez Polskich ofiarę dusz,
Wysłuchaj te nasze pienia,
Litością Ojca się wzrusz.
5. O Boże! Tyś sprawiedliwy,
Obliczysz braci ofiarę,
Ich przyjmiesz w żywot cnotliwy,
Nam mściwy oręż dasz w dłoń; —
Na wrogach Twych spełnim karę,
Ozdobim zwycięstwem skroń.

85. Dwie Ciotunie.

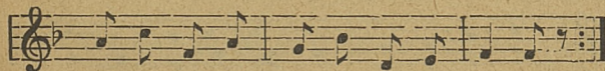
Allegro.



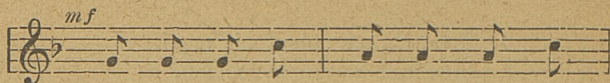
Dwie cio - tu - nie ła - dnej Zo - si,
O - trzy - ma - wszy list od Zo - si



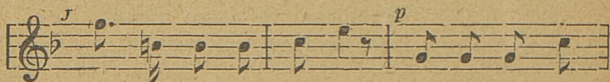
sta - ra pan - na Kla - ra, I wdo - wa po
pe - wne - go wie - czo - ra, O do - szłych jej



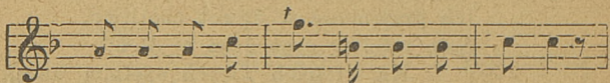
czte - rech mę - żach, sę - dzi - wa Bar - ba - ra.
za - rę - czy - nach za pa - na Wi - kto - ra.



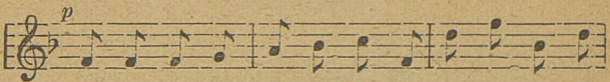
Przy - kla - sną - wszy, wy - krzy - knę - ły:



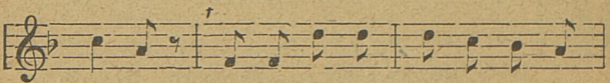
O - tóż mi no - wi - na O - to Zu - la!



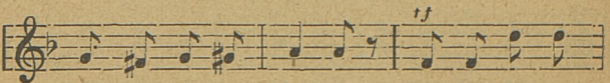
a - leż Zu - la! o - to zuch dziewcy - na!



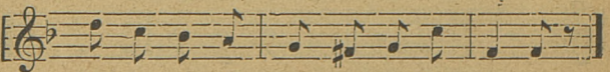
No Zu - la! Tak jedź-myż do niej, rze-cze pan-na



Kla - ra, Jedź-myż za - raz! wślad do - da - je



sę - dzi - wa Bar - ba - ra. Jedź-myż za - raz



wślad do - da - je sę - dzi - wa Bar - ba - ra.

2. Przyjechały;—dawaj ścisnąć i całować czule,
Tę najdroższą, tę najmilszą, tę jedyną Zulę.
A jaki on? a jakże on, no, cóż, czy bogaty?
No gadajże—czy z wásami? a wiele intraty?
Jak to było?—skądże jemu?—w jakiej mieszka
[stronie?
A czy koczem, czy karetą? a jakie ma konie?
Sto tchem jednym, jej zapytań robi panna Klara,
Sto dwanaście, w tymże czasie zadaje Barbara.
3. Dowiedziały się o wszystkim; — blondyn lat
[trzydzieści,
Folwark daje mu dzierżawy rubli tysiąc dwieście,
Drugi, w którym mieszkać będą, cały murowany,
Konie siwe, stangret Marcin—bardzo zakochany,
(Nie Marcin, ale pan jego) meble machoniowe,
Fortepian będzie wiedeński i obicie nowe...
—A czy mówi po francusku? pyta panna Klara
—A był kiedy za granicą? dodaje Barbara.
4. Był i mówi...—No to dobrze, a charakter jaki?
Anioł ciociu!—Bo to widzisz bywa czasem taki,
Że przed ślubem zda się anioł, a potem po ślubie
Czysty dyabeł; — Ty wierz Zosiu, jak ja ciebie
[lubię,
Jak cię kocham, to też winnam z serca Tobie
[radzić,
Jak masz z mężem postępować i jak go pro-
[wadzić,
Tak, tak, jak go masz prowadzić rzećże panna
[Klara,
Jak masz z mężem postępować, dodaje Barbara.

5. Naprzód powiem tobie, zawsze, Zosieczko ko-
 [chana,
 Mąż powinien cię dwa razy pocałować z rana:
 Na dzień dobry, po herbacie, tyleż po obiedzie;
 Jak gdzie z pokoju wychodzi, albo dalej jedzie,
 Pożegnać się z tobą musi i popieścić trocha,
 Jak raz tego nie dopełni, to już cię nie kocha.
 — O tak, tak, nie kocha ciebie rzecz panna
 [Klara,
 — Mówię, że już cię nie kocha, dodaje Barbara.
6. Potem jeszcze, słuchaj dobrze mnie Zosiu kochana,
 Że on ciebie zdradzić zechce, bądź przygotowana,
 Bo mężczyzna każdy taki, nie myśl, że to żarty,
 Takim był i mąż mój pierwszy, a takim i
 [czwarty,
 Więc mieć trzeba w tem ogromny takt i do-
 [świadczenie,
 Nie rachuj na delikatność, ani ich sumienie.
 Nie, nie rachuj nigdy na nie rzecz ciotka Klara;
 To istoty bez sumienia, dodaje Barbara.
7. Zatem trzeba z nim rozumnie, żeby zawsze
 [wiedział,
 Że go znasz, a pilnuj dobrze, żeby w domu
 [siedział,
 A bez ciebie ani za próg; — jedzie, i ty razem,
 Nigdy żadnego zboczenia nie przepuść mu
 [płazem;
 Spojrzy na jaką kobietę, wymów zaraz z góry,
 Żaden list niechaj nie przejdzie bez twojej
 [cenzury.

— Tak jest, kaźden list przeczytaj, rzecz
[ciocia Klara,
— Ani go się o to pytaj, dodaje Barbara.

8. Nigdy mu nie żałuj sceny, a przynajmniej
[scenki,
Jak go znajdziesz obok jakiej damy, lub pa-
[nienki.
Żeby nigdy się nie bawił długo przy kobiecie,
I wiedział, że ty dla niego wszystkim na
[tym świecie,
Zrób mu scenę, jak na termin do domu nie
[wróci,
Rób mu na dzień cztery sceny, jak się bałamuci.
— Tak, rób mu scenę po scenie, rzecz pan-
[na Klara.
— Słowem, ani dnia bez sceny, dodaje Barbara.

9. Bo my zawsze nieszczęśliwe i zawsze zdradzone,
Któryż z nich tak, jak należy kocha swoją żonę?
Kaźdy z nich bałamut, że niech Pan Bóg broni,
Ja ich przecież czterech miałam, to wiem
[jacy oni,
Kaźdy z nich byłby mię zabił z gryzoty i nudy,
Żeby sam (świeć jego duszy) nie był umarł
[wprzód,
Wiecznyż więc im odpoczynek, rzecz ciocia
]Klara.
In saecula saeculorum, dodaje Barbara.

10. Ależ ciociu, ja przysięgać będę posłuszeństwo!
Głupia jesteś, moja Zosiu! dowiedz się: małżeństwo

Jest dla szczęścia i spokoju ludzi, moja droga,
 Zostało ustanowione przez samego Boga;
 A jak szczęście, albo spokój, pytam się, być może,
 Jeśli mąż nie jest trzymany w potrzebnym
 [rygorze?

— O tak, rygor przede wszystkim, rzecz cie-
 [cia Klara.

— Rygor, rygor, nie nad rygor, dodaje Barbara.

11. Czy i resztę jej powiedzieć? — Nie na rany, Boga,
 Szanuj skromność mą dziewiczą, Basiu moja
 [droga;

Albo zostaw to już matce, niech ona jej powie,
 Lepiej niechaj się od matki, jak z kąd inąd dowie;
 Masz racją, siostruniu droga, więc na dziś
 [Zosieczko,

Dosyć będzie, resztę mama, mój ty aniołeczku,
 Wytłómaczy ci obszernie, rzecz panna Klara,
 Wytłómaczy akuratnie, dodaje Barbara.

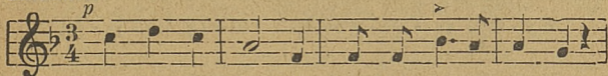
12. Ztąd moralność, że wolałbym moją narzeczoną,
 Przez dwa pułki kawaleryi widzieć prowadzoną,
 Jak przez jedną taką ciotkę, zaprawioną
 [w enocie,

A cóż mówić już u dyabła, przez dwie takiel
 [ciocie

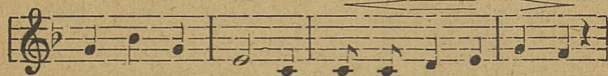
I wolałbym z dwojga złego, jakem człowiek
 [szczery,

Dostać trochę apopleksyi, a nawet cholery,
 Jak wziąć żonę edukacyi słodkiej panny Klary,
 I wdowy po czterech mężach, sędziwej Barbary.

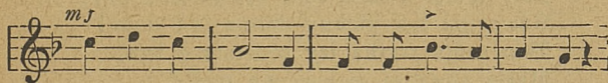
86. Wojownik i jaskółki.

*Andante.**p*

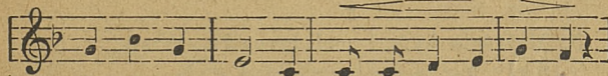
Mło-dy wo - jo-wnik w pośród ob-cej zie-mi,



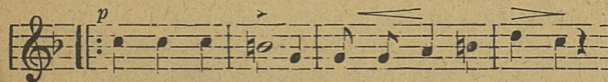
Wśród ob cych lu - dzi dzie - czo - ny nie - do - ła,



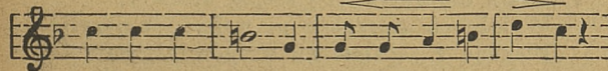
U-siadł za - ję - ty my-śla - mi tę - skne-mi,



Nad lo - sem kra - ju i swą wła - sną do - ła,



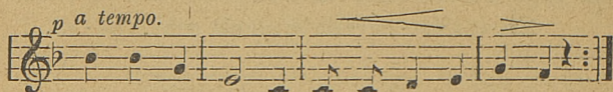
A w tem ja - skół - ki z za-cho-du le - cia - ły,



Młodzian rzekł do nich z wy-ra-zem bo - le - ści:



Wy - ście za - pe - wne nad Pol - ską bu - ja - ły,



Ja - kież mi z tam - tąd przy - no - si - cie wie - ści?

2. Może z was która w tej tam okolicy
Przy moim domku gniazdko ulepiła?
Przy moim domku nad brzegiem Pilicy,
Gdzie gaj tak piękny dolina tak miła!
Tam czuła matka lzy codziennie leje,
Myślą powrotu mojego się pieści,
Nadzieją żyje i traci nadzieję,
Jakież o matce niesiecie mi wieści?
3. Możecie były i nad brzegiem Wisły,
Kędy mię serce utęsknione woła,
Gdzie pierwsze szczęścia zarania mi błysły,
Gdziem poznał niebo w spojrzeniu anioła.
Czyliż pamięta o mnie moja miła?
Czy, gdy od wschodu wietrzyk zaszeleści,
Tęskliwe ku mnie westchnienia posyła,
O mej kochance jakie macie wieści?
4. Gdzie towarzysze, co zemną niestety,
W jednych szeregach za wolność walczyli,
Biegąc z zapalem na wrogów bagnety,
A ja nieczynny gnuśnieję w tej chwili!

Czyż wszyscy żyją? Kogóż z przyjacieli
 Zimna mogiła w łonie swem już mieści,
 Może niestety wszyscy poginęli?
 Od mych przyjaciół jakież macie wieści.

5. Wśród domu mego może głosem pana,
 Wróg rozkazuje w swych służalców tłumie,
 Próżno go błaga matka zapłakana,
 Głosu czułości dzikość nie rozumie.
 Ja tęsknię, wzdychem, z radości do trwogi
 Ciągłe mię sprzeczne rzucają powieści,
 Jaskółki mówcie o ojczyźnie drogiej;
 O Polsce jakież niesiecie mi wieści?

87. Pieśń koleżeńska.

Melodya I.

Presto.

St. Surzyński.

f

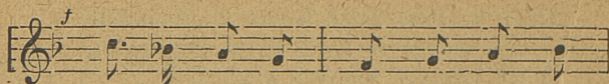
Hej Ko - le - dzy z wspól nej cza - ry,

mf

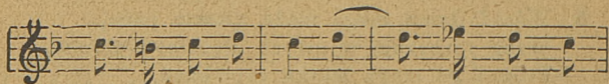
Sącz - my ży - cia woń! Bo nas łą - czy

f

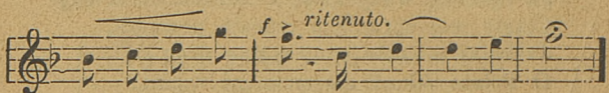
wę - zeł sta - ry. Wspól - na spa - ja dłoń.



Więc zbra - ta - ni v szy - scy w ko - lo,



Nuć - my dzi - siał wraz: Nie - chaj ży - je

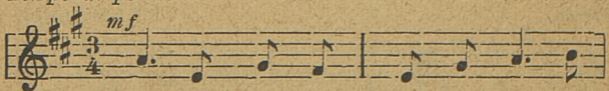


na - sze „Ko - lo“ Dłu - gi, dłu - gi czas!

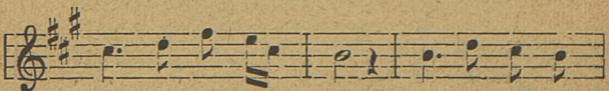
Melodya II.

Tempo di pollacca.

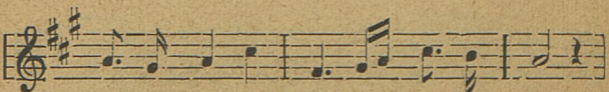
Z. Noskowski.



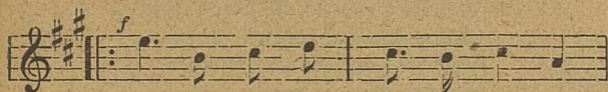
Hej ko - le - dzy z wspól - nej cza - ry,



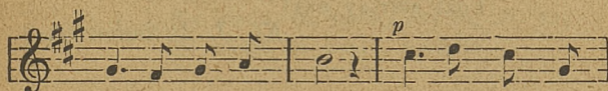
Sącz - my ży - cia woń! Bo nas łą - czy



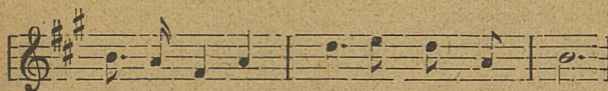
wę - zeł sta - ry Wspól - na spa - ja dłoń.



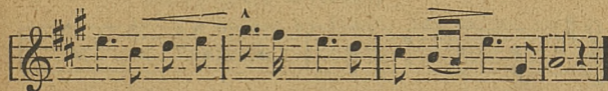
Więc z bra - ta - ni wszy - sey w ko - ło,



Nuć - my dzi - siaj wr.z Nie - chaj ży - je



na - sze „Ko - ło“ Dłu - gi, dłu - gi czas!



Niechaj ży - je na - szo „Ko - ło“ Dłu - gi, dłu - gi czas!

2. Precz ze serca smutek, troski,
 Z duszy trud i znój,
 W dźwięk je połącz naszej piosnki,
 I w niej bóle kój!
 A już potem dalej w kole,
 Nućmy dzisiaj wraz,
 Niechaj żyje nasze „koło“,
 Długi, długi czas!

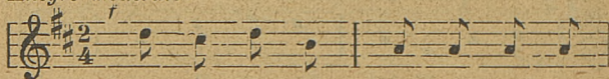
3. Chwile szczęścia sobie skraca,
 W kim wre bratni gniew,

Wspólna radość, wspólna praca,
 Oto jest nasz śpiew!
 Stąd wesoło zawsze w koło,
 Nućmy dzisiaj wraz,
 Niechaj żyje nasze „koło“,
 Póki starczy nas!

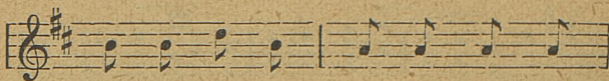
Ks. J. Michałowicz.

88. A w Warszawie na ulicy.

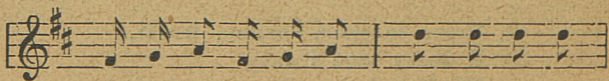
Allegro moderato.



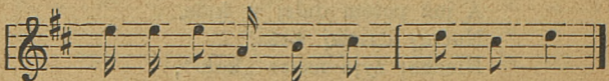
A w War-sza - wie na u - li - cy



pi - ją pi - wo cze - la - dni - cy,



To bie-da, to bie-da, hej, sa, sa, sa,



to bie-da, to bie-da nie - do - la.

2. Piją tydzień, dwie niedzieli
 A majstrowie nie wiedzieli,

To bieda, to bieda, hej, sa, sa, sa,
To bieda, to bieda, niedola.

3. Przyszedł do nich starszy cechmistrz:

Wstajcie dzieci do roboty,
To bieda, to bieda, hej sa, sa, sa,
To bieda, to bieda, niedola.

4. Wstajcie, wstajcie do roboty

Już to dosyć tej ochoty,
To bieda, to bieda, hej sa, sa, sa,
To bieda, to bieda, niedola.

5. Oni jego nie słuchali

Skórę jemu wylatali,
To bieda, to bieda, hej sa, sa, sa,
To bieda, to bieda, niedola.

6. O my bracia źle zrobili

Cośmy majstra tak wybili,
To bieda, to bieda, hej sa, sa, sa,
To bieda, to bieda, niedola.

7. Trzeba buty nasmarować

W inne kraje powędrować,
To bieda, to bieda, hej sa, sa, sa,
To bieda, to bieda, niedola.

89. Marsz czwartego piętra *)

Tempo di marcia.

f

Gó - rą czwar - ta - ki! o - to, bra - cia,

szcze - re na - sze ha - sło, Wszak - że nie

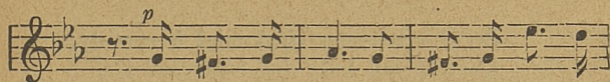
z py - chy my to ha - słem zwiem,

Lecz niech by za - raz te - go sto pic -

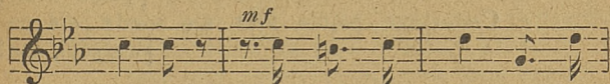
ru - nów ja - snych tiza - sło, Co - by za -

po - mnieć miał o ha - śle tem!

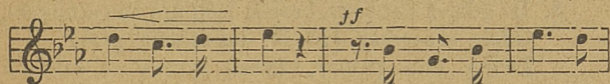
*) Marsz ten napisany w styczniu 1861 roku, wyszedł podczas wypadków tegoż roku w Warszawie pod napisem: „W Madrycie“.



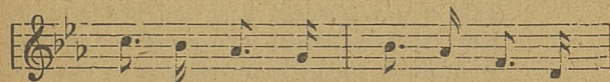
I czwar - ta - ka - mi ten pułk na - zy -



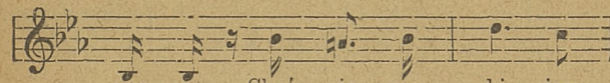
wa - no, Co pił za czte - rech, za



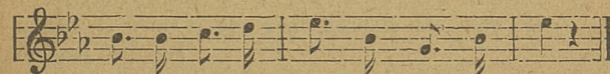
o - śmiu się bił, Nam się w po - ło - wie



dzi - s'aj, bra - cia, to na - le - ży



mia - no, Choć się nie bi - jem,



pi - jem cza - sem, by się bój choć śnił.

2. Bo kędy młodość: dusza tam i serce tam gorętsze,
 Hulać czy działać, każdy gotów jest.
 I zuch niejeden już na znanem naszym czwartem
 Pracy i biedy przyjął święty chrzest. [piętrze

Ze Stanisławem choć miał korowody,
 Chociaż mu buty Jaś wyczyścił źle,
 Chociaż mu Kaśka dzika często nie przy-
 [niosła wody,
 Czwartego piętra nikt się nigdy nie po-
 [wstydzi, nie!

3. Bo gdzież swoboda, bracia, jeśli nie na paradyzie,
 Gdzie szerszy oklask, uniesienia głos?
 Żaden tam panicz, żaden rycerz w szlifach
 [tam nie wlezie,
 Niech spojrzy z dołu, wnet opuści nos.
 Tak! u nas równość musi nie być żartem,
 Kto człowiek-Polak, jako zwan tak zwan —
 W niskich stancyjkach naszych na tem cia-
 [snem piętrze czwartem,
 Każdy z nas kto pracować zechce, jest pra-
 [wdziwy pan.

4. Górą czwartaki! oto, bracia, szczerze nasze hasło
 Nieraz gdy w mieście lamp tysiące lśni,
 U nas jest ciemno, lecz gdy w mieście wszyst-
 [ko już pogasło,
 Z czwartego piętra światło zapalamy my.
 Ze Stanisławem choć miał korowody,
 Chociaż mu buty Jaś wyczyścił źle,
 Chociaż mu często Kaśka dzika często nie
 [przyniosła wody,
 Czwartego piętra nikt się nigdy nie po-
 [wstydzi, nie!

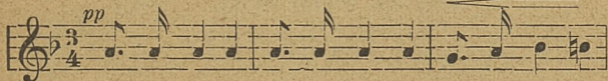
5. Górą czwartaki! zaśpiewajmyż jeszcze, bracia,
 [razem!
 To wspólnych marzeń, wspólnych działań śpiew.
 Co przyrzekamy, niech nie będzie nigdy czezym
 [wyrazem,
 Za słowo czyn, za czyn oddajmy krew.

Dziś gdy pomyślne błyszczą nam oznaki,
 Błagajmy Boga by je ziścić chciał —
 I byśmy wtedy zawołali znów: górą czwartaki!
 Naprzód! przy dźwięku trąb i bębnow i
 [przy huku dział!

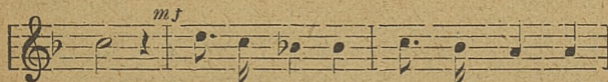
Wł. Wolski.

90. Dumka.

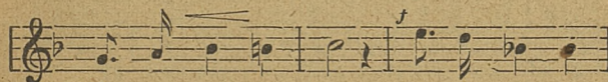
Andantino.



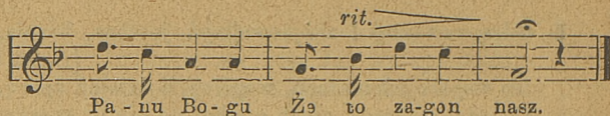
Bła - de kło - sy na od - ło - gu Jak sie - ro - cia



twarz Pój - de, po - wiem Pa - nu Bo - gu



Że to za - gon nasz Pój - de, po - wiem

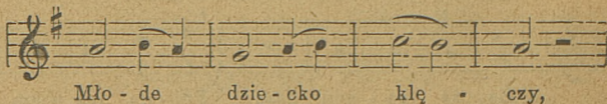
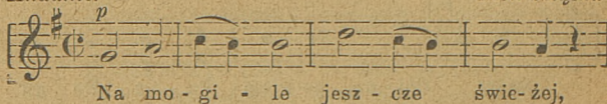


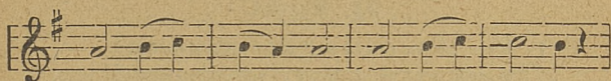
2. Siedząc na pracjów niwie
Zostałem tam głóg
Pracowałem nieleniwie
Świadkiem tego Bóg.
3. Prosząc o deszcz nieustannie
Wyprosiłem grad
Pójdę powiem Maryi Pannie,
Że już dosyć strat.
4. Ludziom skarżyć się nie będę
Nie chcę cudzych rad
Wezmę z sobą krzyż na drogę
Bóg ma wielki świat.

91. Sierota.

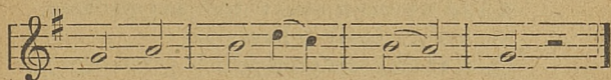
Andante.

Mel. szląska





Już w mo - gi - le ma - tka le - ży.

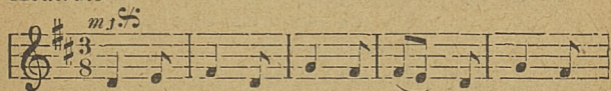


O jak dzie-cko je - czy.

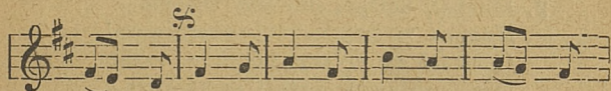
2. Nie płacz, nie płacz moje dziecko,
 Nie płacz moje złoto,
 Bóg nad Tobą czuwa skrycie,
 Nie będziesz sierotą.

92. Kanon.

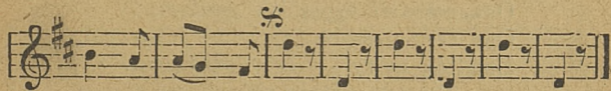
Moderato.



Jak-że wie-czór mi - ło by - wa, mi - ło



by - wa, Kie-dy dzwo-nek do snu wzy - wa



do snu wzy - wa, Bim, bam, bim, bam, bim, bam.

93. Muzyka.

1. Kto chce usłyszeć muzykę cudną,
 Niech na plac bitwy pójdzie ukradkiem;
 Tam się na wieki uśpić nie trudno
 Kiedy instrument trafi przypadkiem
 Na bok Lipiński i Paganini!
 Choć tworzy cuda smyk ich przed zgrają,
 Muzyka w boju większy cud czyni:
 Im trzeba płacić tam darmo grają.
 Pistolety, karabiny,
 Są to sopranowe czary;
 Świst pałaszów to wioliny;
 Szmer proporców, są gitary,
 Tentent koni, fortepiany;
 Trzask kartaczów, klarynety;
 Głos zwycięzców, są puzony;
 Zwyciężonych są to flety!
 Gdy armaty wala,
 To już jest cemballo,
 I czaruje nas,
 Grzmiący ich bas.

2. Słuchaj, kolego, oto jest właśnie
 Muzyka w świecie najwyborniejsza!
 Człowiek ją słysząc jak kura zaśnie,
 Ona i zdrajców zgrają pomniejsza.
 Na bok Lipiński i Paganini!
 Ona czasami sypie jak gradem;
 Ona serc naszych, zmyśłów mistrzyni,
 Lud nią upity — leży pokładem.
 Bo gdy dłonie są ochocze,
 Pistolety grzmią ligato;

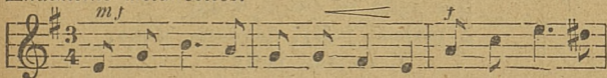
Świst pałaszów sotto voce;
 Karabiny, wrą staccato.
 Szmer proporców amoroſo;
 Trzask kartaczów, grzmi crescendo,
 Głos zwycięzców, jest furioſo;
 Zwyciężonych jest morrendo!

Gdy armaty biją,
 Wtedy jest, con brio,
 I na sam ich ryk,
 Wszyscy — fik — mik!

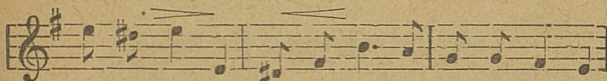
Fr. Kowalski.

94. Kujawiak.

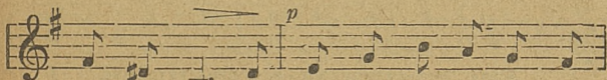
Andantino melancolico.



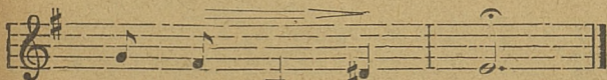
Nie wy - rę - dzaj pa - ste - re - czko O - wiec na ro -



se, na ro - se, Bo - byś so - bie po - ma - cza - ła,



Nóż - ki swe bo - se, da da - na, da - na



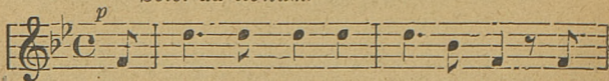
Nóż - ki swe bo - se.

2. Nie wypędzaj wołków w pole,
Boś mi nie miły, nie miły,
Bo nie będą moje wołki
Z twemi chodziły, da dana, dana,
Z twemi chodziły.
3. Pocóżes ty wołki przygnał,
Na moją rolę, da rolę?
Kiedym ja ci powiadała,
Że cię nie wolę, da dana, dana,
Że cię nie wolę.
4. Pocóżes ty wołki przygnał,
Kiejs mi nie ładny, nie ładny,
Nie będą tu twoje wołki
Z mojemi jadły, da dana, dana,
Z mojemi jadły.

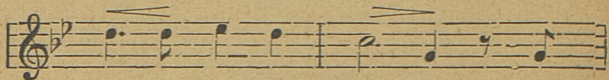
95. Historya Patryarchy Noego.

Moderato. (quasi recit.)

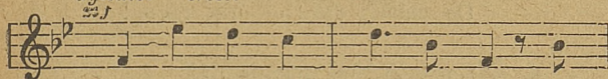
Solo. ad libitum.



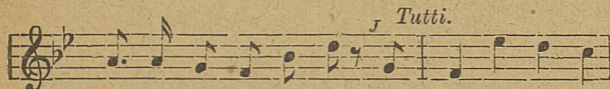
Nasz pra-szczur No - e świętym był, I
Za to go też mi - ło - wał Pan, I



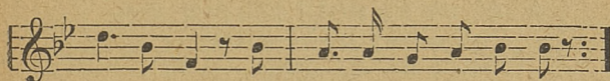
cha dzał wciąż przed Pa - nem; Jak
w wszelkiej strzegł przy - go - dzie; I

agitato. cresc.

o - gnia tak się wo - dy bał, A
gdy po - to - pu nad - szedł czas Nie



wi - no pi - jał dzba-nem, Jak c - gnia tak się
dał mu zgi - nąć w wodzie; I gdy po - to - pu



wo - dy bał, A wi - no pi - jał dzbanem.
nad-szedł czas, Nie dał mu zgi - nąć w wodzie.

2. Przez dni czterdzieści padał deszcz:
Pan ziemię wodą raził!
Przez dni czterdzieści Noe pił:
Z pod beczki nie wyłaził!
Tak ocalona ludzkość trwa,
O będzie trwać najwieczniej;
A dowód ztąd, że gdzie, jak gdzie,
A w szynku najbezpieczniej!
3. Przeminał potop. Noe dank
Jehowie ofiarował:
I obręcz z próżnej beczki zdjął
I Panu podarował;
A Pan ofiarę przyjął rad,
I nakrył tą obręczą

Przepaście chmur, i obręcz ta
Do dzisiaj dnia — jest tęczą!

4. Żył potem Noe mnogie dni,
I chadzał wciąż przed Panem :
To jest, jeżeli chodzić mógł —
Bo wino pijał dzbanem.
Wody się tak jak ognia bał,
I była mu przeklęta :
Za to, że nią poraził Pan
Lud mnogi i zwierzęta.
5. Aż raz się strąbił praszczur nasz,
Przebrawszy trochę miarki :
Zrobiło mu się „jakoś — tak“,
I poszedł spać do Arki.
I poszedł Cham i począł drwić,
Że Noe taki ścięty...
I za to Chama przeklął Pan,
I Cham do dziś przeklęty!
6. Historyi tej, moralny sens
Jakby na dłoni leży:
Że świętym jest Noego cech,
I drwić zeń nie należy;
Bo kto ze sprawiedliwych drwi,
Co pijąc aż do spodu
Potrąbią się jak praszczur nasz:
Ten jest — chamskiego rodu!

Włodzimierz Zagórski.

96. Szal czarny.

Andantino.

Roz - pa - cza, wście- kło- ścia i

ża - lem mio - ta - ny, Spo-

gła- dam dzień ca - ly na szal krwią zbryzgany. Przed

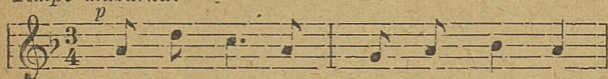
ła - ty gdyś jeszcze był pło- chy i mło- dy, Ko-

cha-łem Gre-czyn-kę prze-cu-dnej u - ro - dy; ko-

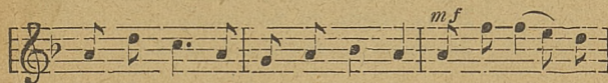
ch - em Gre-czyn-kę prze - cu - dnej u - ro - dy.

2. Nadobna dziewica ludziła mnie wzajem,
Lecz krótko, ach krótko świat był dla mnie rajem.
Sprosiłem swych braci na ucztę wspaniałą,
U drzwi mych podły żyd zapukał nieśmiało.
 3. U ciebie, rzekł, goście bawią się wesoło,
Greczynka z kim innym pieśczęoty swe dzieli.
Jak wściekły mą kiesę rzuciłem pod nogi,
Mój arab za chwilę był gotów do drogi.
 4. Jak piorun pobiegłem w wzajemne ustronie,
Wiatr szumiał z daleka, jam żal tłumił w łonie.
Zaledwie jej progi ujrzałem z daleka,
Krwia serce nabiegło, łza tryska powieka.
 5. Jak piorun, jak wichur leciałem przez błonie,
Ormianin Greczynkę piastował na łonie.
Łza w oczach zabłysła, miecz zadrżał..., uderzył,
Za chwilę, za krótką Ormianin już nie żył.
 6. Z rozkoszą patrzyłem, jak drżąca i blada,
Dłoń wznosząc ze łzami do nóg mi upada.
Pamiętam błagania, łez strumień i jęki.
Zginęli oboje, i strumień i wdzięki.
 7. Z radością szal czarny zerwałem z jej skroni,
I krew z niej ciekącą otarłem z mej broni,
Niewolnik mój ledwie mgła wieczorna wstała,
W głębinę Dunaju powrzucał ich ciała.
-

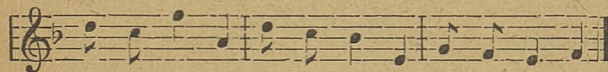
97. W ciemnym lesie.

Tempo mazurka.

W ciemnym le - sie pta - szek śpie - wa,



Gdzie Ka - sin - ka tra - wkę zży - nę; Na - zży - na - ła,



na - wią - za - ła, I na Ja - sia za - wo - ła - ła:

2. Pójdź mi Jasiu trawkę zadaj,
Jeno do mnie nie nie gadaj,
Bo mi matka zakazała,
Żebym z nikim nie gadała.

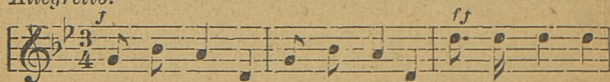
3. Kamienneby serce było,
Żeby do cię nie mówiło,
Kamiennebyś serce miała,
Żebyś do mnie nie gadała. —

4. Jeszcze trawka nie zadana,
Już Kasinka obgadana,
Obgadana, obmówiona,
Że w Jasiuku zakochana.

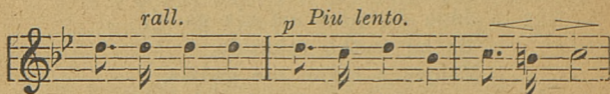
5. Siedzi, siedzi zasmucona,
 Że z Jasinkiem połączona,
 Siedzi, siedzi zapłakana,
 Że przez Jasia obgadana.
6. Czy ty chora, czy umierasz?
 Czy ty do mnie serca nie masz?
 Ni ja chora, ni umieram,
 Jeno do cię serca nie mam.

98. Dobranoc. *)

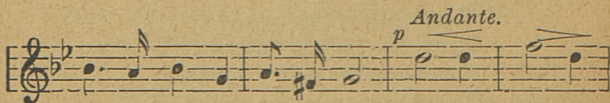
Allegretto.



Gdy już wian-ki ku schył-ko-wi By- waj- cie mi

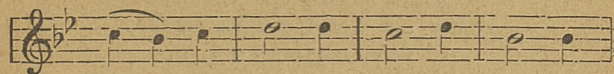


wszy-scy zdrc-wi I szczę-śli-wie w do-mu próg,

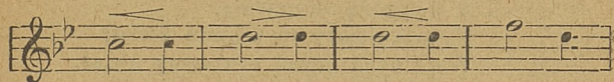


Nie-chaj nas za-wie-dzie Bóg. Bez po - mo - cy

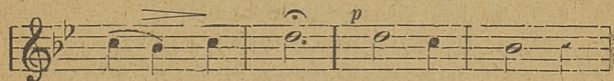
*) *Uwaga.* Pieśń tę śpiewa na głosy w Poznaniu co rok młodzież dnia 23go czerwca przy puszczeniu wianków ze statku na Warcie, żegnając ną publiczność nad brzegiem zgromadzoną. Melodya tej tkliwej piosenki pod wieczór, rozlegając się po wodzie, sprawia wrażenie do głębi serca przejmujące.



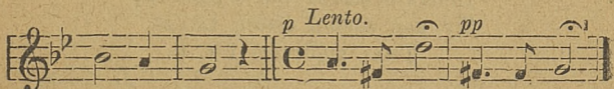
Twej o Bo - że, Człek sam zdia - lać



nie nie mo - że, Twój ma - dro - ści,



Bo - że moc, Niech nam da spo -



koj - ną noc, Do - bra noc, Do - bra noc!

2. A gdy za rok doczekamy,
 Tu się znowu powitamy,
 Jak nad Wartą wszędzie wraz,
 Niech zwyczaję łączą nas!
 Ludzkie chęci, to czeź blaski
 Bez Twojej mocy, bez Twojej łaski;
 Twojej mądrości i t. d.

3. Spać już poszli, ci i owi,
 Bywajcie nam wszysey zdrowi!
 Klótnia, to nasz wspólny wróg,
 Niech nas zgodą darzy Bóg.

Nie nie znaczą siły człeka,
 Gdy nie wesprze Twa opieka,
 Twej mądrości i t. d.

4. Wszak łącznością budujemy,
 A niezgodą rujnujemy,
 Najpiękniejszy w wianku kwiat;
 Wspólnych dążeń stwórzmy świat.
 Twej mądrości i t. d.

5. Już i świta ku wschodowi,
 Bywajcie nam wszyscy zdrowi!
 Bóg was w pieczy niech ma sam,
 Szczęsnej nocy życzym wam!
 Ludzkie straże nie wystarczą
 Ty nas zasłoń swoją tarczą.
 Twej mądrości i t. d.

L. Noel.

Koniec tomiku trzeciego.

Alfabetyczny spis pieśni

zawartych w tomiku III. „Naszego Hasła“.

Nr.	Str.
88. A w Warszawie na ulicy	170
4. A za lasem wołki moje	10
74. Biały motyl bujał w górze	142
90. Białe kłosa na odłogu	175
66. Bracia, nuż do koła	127
64. Chłopcze, proszę, słuchaj mnie	124
44. Chwalmy, bracia, Pana Boga	83
24. Co tak mocno stuknęło	48
25. Coś tam w lesie gruchnęło	49
61. Cudo nasze, dziewczę nasze	117
3. Czas do boju czas	141
80. Dalej bracia w las!	152
53. Dalej chłopcy, dalej śmiało	100
85. Dwie ciotunie ładnej Zosi	159
54. Gdy cię ujrzę dzieucho	102
98. Gdy już wianki ku schyłkowi	186
1. Gdy na wybrzeżach twojej ojezyny	3
41. Gdzie dom jest mój?	74
89. Górą czwartaki	172

II

19. Graj pastuszkę graj	39
26. Grzmią huczne dzwony	50
18. Grzmią pod Stoczkiem armaty	36
42. Hej, gościnną, do jasnego,	76
87. Hej Koledzy z wspólnej czary	167
31. Hej strzelecy wraz nad nami orzeł biały	58
71. Hej wa chłopcy Krakowiacy	136
17 c). Hura, chłopcy, hura	36
22. Innym pokój, szczęście w domu	43
29. Jak się macie Bartłomieju	55
13. Jak wspaniała nasza postać	26
38. Jakże mi się macie moje państwo mili	69
92. Jakże wieczór miło bywa	177
83. Jam róża w maju urosła	156
21. Jechał Sobek do Warszagi	42
75. Jeszcze Polska nie zginęła	143
70. Już nadeszła chwila święta	134
55. Już w gruzach leżą	104
60. Krew nam polska w żyłach krąży	115
93. Kto chce usłyszeć muzykę cudną	178
67. Kto nam brat, niechże rad	129
11. Leć głosie po rosie	23
12. Leć głosie po rosie	25
77. Łódzko moja, łódzko	147
20. Łzą zaszło oko	41
86. Młody wojownik w pośród obcej ziemi	165
30. Nad Prutom ułuzi chatczyna stoit	56
84. Na groby, bracia na groby	157
91. Na mogile jeszcze świeżej	176
95. Nasz praszczur Noe świętym był	180
37. Niechże ja lepiej nie żyję	67
36. Nie uciekaj dziewczę lube	66

94. Nie wypędzaj pastereczko	179
27. Nuże żywo postaw flasze!	52
82. Ojcie ja wzywam Cię!	154
2. Oj ne witsy witer wije	4
3. O kochanko nie wierz ciszy	7
35. O! Matko Polko	64
78. Orzeł biały, pogoń i biała kokarda	149
39. Oto orzeł nasz polski w postaci anioła,	70
33. Ozdobo mej strzechy z pod Raclawic koso	61
40. Ozdobo twarzy pokrętne wąsy	72
62. Padły turmy, spadły pęta	119
45. a) Panna młoda, jak jagoda	85
45. c) Panna młoda jak jagoda	88
6. Pięknie, cudnie na Wołoszy	13
68. Płyń woda od ogroda	130
76. Pojechał chłop do lasa	146
69. Pojedziemy na łów	132
10. Ponad drogą Irpień płynie	21
14. Porównaj Boże góry doliny	29
79. Pośród drzewek pełno śpiewek	151
96. Rozpaczą, wściekłością i żalem miotany	185
17. a) Różnijcież nam od ucha	33
51. Schowaj matko suknie moje	97
58. Siadła na dębie zazula	112
23. Słońce spada coraz niżej	46
72. Stańmy bracia wraz	133
65. Sto lat niewoli	125
50. Świeci miesiącek	95
48. Szumią góralscyki	92
32. Tam pod brzozą	60
9. Tam za lasem dwoje stało	19
17. b) Targa swój wianeczek	34

IV

46. Ten Elstry brzeg	89
5. Umarci mi umar Bartłomiej u nogle	11
56. U prząsniczki siedzą jak anioł dzieweczki	110
45. b) Uściele ją kolebaczkę	87
49. W całej Polsce jak w Warszawie	93
97. W ciemnym lesie ptaszek śpiewa	185
47. W dzikim stepie zawierucha	90
43. W głos serdeczny dumka płynie	79
8. Winszujmy sobie, żeśmy dziś dożyli	17
59. Wszędy ptactwa pełno znów	114
63. Wszystkich to ciekawość budzi	120
15. Wyleć ptaku orle młody	30
81. Wyrosła rutka z jałowca	153
28. Wyszła była grzeczna panna	53
7. Wyrzuć chłopcze czapkę w górę	15
16. Wziąłem sobie panienczkę	31
34. Z tamtej strony jeziora	62
52. Żal, żal za jedyną	98
57. Żegnaj nam, żegnaj droga kraino	111
